



# ZIEMIA ma kolor zielony

## Musimy pomóc!

str. 3

### W NUMERZE:

<b>Pomagajmy Ziemi codziennie</b> – czyli lekcja ekologii także dla dorosłych . . . . .	<b>10</b>
<b>Pod białymi żaglami</b> – o pasji, sportowej rywalizacji i żeglarskiej mądrości . . . . .	<b>30</b>
<b>Strażak SAM</b> – postannictwo, odpowiedzialność, młodzieńcza werwa i zapal . . . . .	<b>24</b>
<b>II Rodzinne Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki</b> rozpoczęte . . . . .	<b>23</b>
<b>„Święto Młodego Demokrata”</b> na 20-lecie samorządu lokalnego . . . . .	<b>8</b>
<b>Wiwat maj</b> – patriotyzm nasz współczesny . . . . .	<b>7</b>
<b>Rozmawiać o sprawach trudnych</b> – moje Forum . . . . .	<b>14</b>



## Drodzy Czytelnicy!

Dlaczego nadzieja ma kolor zielony?

Bo jest jak nasza planeta, łamiąca tą piękną, pełną ożywczej siły i radości barwą tajemniczą, nieprzenikloną i nieodgadnioną przestrzeń kosmosu.

Ponieważ jest symbolem życia, odradzającego się z pięknym wiosny i przepelnionym paletą barw majem, sycąc, z pozorów zastygłą zimową porą, przyrodę. Bo jest jak my sami, którym „zielono w głowie” i kolorowo od „fiolków rosnących na rozbudzonych, kolejnym zastrzykiem młodzięczego zapалу, klombach”.

Bo jest jak kojąca i porządkująca sens życia wiara: wszak to „Pan jest moim Pasterzem - pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach”.

Jest wreszcie jak przebijająca się przez dotychczasową obojętność troska o otaczający nas świat. Nie na darmo stała się przecież barwą i symbolem ekologów.

Zieleń to kolor zielonej łąki, na którą zabieramy rodzinę na kolejną wyprawę za miasto, żywiąc nadzieję na rewizję zawodowych planów i codziennych przyzwyczajęń zabierających tak cenny czas najbliższym.

To także tło dla wielkich patriotycznych świąt i obchodzonych od pokoleń rocznic – zielone światło wolności i zbawienny lek dla chorej niekiedy pamięci.

Czy będąc dominującą barwą w naszym gminnym herbie też jest symbolem nadziei? Z pewnością tak. Bo jak każdy znak jest wypełniony treścią, którą razem współtworzymy. Wierząc ciągle i uparcie, że przecież nadzieja umiera ostatnia.

Zapraszam do lektury.



Danuta Potrawiak  
Redaktor Naczelny  
„Rokickich Wiadomości”

### Rokietnicki Sztab Pomocy Powodzianom już działa!

W sobotę 22.05.2010 r. spotkał się zespół osób chętnych do pracy w ramach akcji pomocy gminom dotkniętym skutkami powodzi. Rokietnicki Sztab Pomocy Powodzianom będzie funkcjonował pod patronatem Wójta Gminy Rokietnica – Bartosza Derecha oraz Rady Gminy Rokietnica.

O szczegółach dotyczących terminów oraz miejsc zbiórek artykułów potrzebnych powodzianom (produkty spożywcze, artykuły czystości, sprzęt AGD, woda pitna) będziemy Państwa informowali na stronie internetowej [www.rokietnica.pl](http://www.rokietnica.pl) oraz na tablicach ogłoszeniowych.

### NA DZIEŃ MATKI

*W majowym kalendarzu jest dzień szczególny. Nie wymaga hucznych obchodów, fanfar, wspomnieniowych komentarzy. Jest jak ciepły dotyk, lekarstwo na całe zło świata, pachnący bżem balsam, wspomnienie błogich lat dzieciństwa, najcudowniejsza opowieść słuchana wieczorem w czułym kofijującym uścisku.*

*Kochane Mamy, Mateczki, Mamusie – jak podziękować Wam za najcudowniejszą oczywistość, której zawsze możemy być pewni – Waszą troskliwą obecność?*

*Prostołusznym pełnym wdzięcznej miłości spojrzeniem i najszczerzszym słowem – DZIĘKUJĘ.*

Redakcja „Rokickich Wiadomości”

### Uwaga miłośnicy fotografowania

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji Gminnego Konkursu Fotograficznego

### pt. „Chopinowskie inspiracje. Krajobraz z wierzbą w tle”

który w tym roku nawiązywać będzie do całego cyklu wydarzeń związanych z obchodami 200. Rocznicy Urodzin Fryderyka Chopina

**Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy** oraz **Referat Promocji Urzędu Gminy w Rokietnicy** zachęcają do podglądania przyrody i dostrzeżenia okiem obiektywu zaklętych w obrazach nut muzyki wielkiego kompozytora, tak głęboko związanych z polskim krajobrazem

Ostateczny termin dostarczenia prac: 26 sierpnia 2010 r. Prosimy o zapoznanie się z regulaminem na [www.rokietnica.pl](http://www.rokietnica.pl) w zakładce Kultura – Rok Chopinowski.

Wszelkich informacji zainteresowanym udziela także:  
• Jadwiga Waligóra-Halke, dyrektor GOK w Rokietnicy  
tel: 61 8145 171 • oraz Danuta Potrawiak, Urząd Gminy Rokietnica, tel: 61 89 60 605;

Konkurs pod patronatem:  
Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha



ROK  
CHOPINOWSKI  
W GMINIE  
ROKIETNICA



### NASZE PATRONATY:



- **12. czerwca 2010 r. (sobota), godz. 10.00** - „Bieg ku słońcu” III etap II Rodzinnego Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki;
- **12. czerwca 2010 r.** – boisko sportowe w Cerekwicy, Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP Gminy Rokietnica o Puchar Przechodni Wójta Gminy Rokietnica;
- **13. czerwca 2010 r.** – III Rodzinny Rajd Rowerowy „W zdrowym ciele zdrowy duch” organizowany przez Sołectwo Mrowino-Cerekwica, Bibliotekę Gminną w Rokietnicy i UG w Rokietnicy. Start godz. 9.30 – Klub Sołeczki Mrowino-Cerekwica, ul. Szamotulska 7;
- **21. czerwca 2010 r.** – Rokietnicki dzień Ekologa: Dzień bez samochodu, Rajd i Marsz Ekologiczny ulicami Rokietnicy, Dzień bez torby plastikowej;
- **22. czerwca 2010 r.** – „Święto Młodego Demokracji” – uroczysta Sesja Rady Gminy Rokietnica z okazji obchodów 20. rocznicy samorządu terytorialnego;
- **26. czerwca 2010 r.** - Dzień Dziecka w Sołectwie Napachanie-Dalekie na terenie placu zabaw w Napachaniu;

### Rokickie Wiadomości

**Wydawca:** Gmina Rokietnica

**Adres:** ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, tel 061-89-60-614

**Redaktor naczelny:** Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

**Zespół redakcyjny:** Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

**Współpraca:** Stanisław Florian Sikorski, Krystyna Semba, Jolanta Dańczak, Małgorzata Szymańska, Andrzej Deckert, Beata Kucharska, Piotr Hałas, Krzysztof Bieda, Krzysztof Nizio, Bożena Lisiak, Marian Walaszczyk, Mateusz Małyszka, Paulina Gmyrek, Ilona Glyda, Robert Górny, Elżbieta Skrzypczak, Grzegorz Musielak, Maria Matuszczak, Kinga Stróżyk, Anna Rychławska-Krzyško, Romualda Hońdo-Przybylska, Halina Jakś, Paweł Dankowski, Ewa Piszora, Lidia Napierała, Wojciech Brych-Kadziński, Anna Kiejnich, Bogna Grochulska, Agnieszka Cicha, Weronika Geremek

**Materiały do numeru 7/2010 prosimy dostarczyć do 12.06.2010.**

## Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Skład, ogłoszenia, druk:** Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: [mn@kreator.com.pl](mailto:mn@kreator.com.pl)

**Nakład:** 4000 egzemplarzy

**Numer zamknięto:** 24.05.2010

**Propozycje artykułów:** Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16 e-mail: [redakcja@rokietnica.pl](mailto:redakcja@rokietnica.pl) oraz [urząd@rokietnica.pl](mailto:urząd@rokietnica.pl)

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech  
Wójt gminy Rokitnica

# Szanowni Państwo,

To już 20 lat od kiedy możemy sami o sobie stanąć. Dwadzieścia lat temu, na mocy najważniejszych aktów prawnych w Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzono reformę struktur administracyjnych naszego kraju.

Największym atutem reformy, której głównym założeniem była decentralizacja, jest podejmowanie decyzji przez bezpośrednich reprezentantów mieszkańców na szczeblu gminnym. To od 20 lat Rada Gminy decyduje o tak ważnych sprawach jak organizacja oświaty, zagospodarowanie przestrzenne, strategia rozwoju, nie wspominając o celach, na które zostaną przeznaczone pieniądze z naszego budżetu. Decentralizacja spowodowała, że każdy z mieszkańców wie, że może się zwrócić bezpośrednio do wybranego przez siebie reprezentanta z nurtującym go problemem. Biorąc pod uwagę, że radny gminny czy wójt jest najbliższy, często zdarza się, że interweniujecie Państwo w sprawach, za które bezpośrednio nie jesteśmy odpowiedzialni. Mając jednak świadomość, że częstokroć organom gminy łatwiej jest wpłynąć na decyzje, które zapadają na szczeblach powiatu, województwa czy kraju, staramy się w imieniu Państwa podejmować rozmowy również w tym zakresie (np. remonty dróg powiatowych, czy przebieg trasy S11).

Takie zmiany niewątpliwie spowodowały, że stajemy się, w sposób coraz bardziej zauważalny, społeczeństwem obywatelskim. Najbardziej spektakularnym tego przejawem jest wzrost zainteresowania tym, co dzieje się na terenie gminy. Biorąc pod uwagę jej intensywny rozwój,

**musimy jednak liczyć się z tym, że zmiany, które są bezpośrednio związane z tak dynamicznymi procesami, niejednokrotnie powodują niezadowolony. Niezadowolony, które często znajduje swój upust w protestach.**

Najlepszym lekarstwem na ich minimalizację są rozmowy, któ-

re pozwalają poznać źródła i bezpośrednie przyczyny rozżalenia mieszkańców. Choć niejednokrotnie bywają trudne, uważam, że są niezbędne. Mając bowiem pełnię wiedzy i świadomość, że niektóre decyzje po prostu należy podjąć, wysłuchawszy argumentów drugiej strony, pod wpływem głosu rozsądku i interesu całej społeczności, spoglądamy inaczej na dany problem. Niejednokrotnie dzięki rozmowie z osobami, które składały uwagi czy protesty mogliśmy wybrać bardzo dobre rozwiązania kompromisowe - wystarczy wspomnieć miejscowe plany, czy reorganizację naszej gminnej oświaty.

**Jednakże trudno szukać rozwiązań, które zaspokoją wszystkie strony, zwłaszcza w takich zadaniach, jak budowa dróg. Każdy w Polsce narzeka na ich stan, ale problemy zaczynają się wtedy, kiedy okaże się, że droga, która mogłaby rozwiązać szereg komunikacyjnych zawiłości, ma przebiegać niedaleko nas.**

Dotyczy to np. budowy trasy S11 na terenie naszej gminy. Do dnia dzisiejszego nie znamy ostatecznego jej przebiegu na jednym z odcinków. Nasze intensywne zabiegi zmierzają w tym kierunku, aby cała trasa została oddana w jednym terminie. Tylko wtedy nasza gmina nie stanie się drugim Strykowem, a cały ruch nie zostanie skierowany na drogi gminne i powiatowe z powodu braku tego właśnie odcinka.

Nieco w innej skali, ale bardzo zbliżone, pojawiają się problemy w samej Rokitnicy, gdzie wykonaliśmy projekt budowy ul. Trakt Napoleoński (od węzła z trasą S11 w Starzynach do ul. Szamotulskiej w Rokitnicy wraz z rondem u zbiegu z ulicą Szkolną). Muszę przyznać, że rozumiem rozgorczenie właścicieli działek, od których, w celu poprawy bezpieczeństwa i płynności ruchu, będziemy wykupować fragmenty gruntu na niezbędne poszerzenia. Jednakże bez tej osi komunikacyjnej (właściwie obwodnicy Rokitnicy),

trudno jest mówić o usprawnieniu komunikacyjnym.

Natomiast trudno mi jest zrozumieć takie protesty jak choćby ten sprzeciwiający się budowie hali sportowej wraz z centrum handlowym w Rokitnicy. Wszak jej zasadnicza konstrukcja stoi w tym miejscu już od trzynastu lat, a powstanie obiektu tego typu jest najbardziej oczekiwanym przez naszą społeczność przedsięwzięciem. W chwili obecnej protest ten jest powodem przesuwania się terminu rozpoczęcia budowy. W celu jego odrzucenia gmina musi bowiem przejść cały cykl administracyjnych i sądowych postępowania.

Niezwykle trudnym i skomplikowanym przykładem niezadowolonia, który trudno jest streścić w kilku zdaniach, jest niechęć wobec decyzji dotyczącej lokalizacji elektrowni wiatrowych w Żydowie. Prawomocną decyzją lokalizacji celu publicznego dla tej inwestycji wydano w 2008 roku z powiadomieniem stron nie odnotowując nawet jednego protestu. Musimy wszyscy pamiętać, że niezależnie od struktur samorządowych, pełniimy, a właściwie w tym wypadku pełnię, funkcję stricte administracyjną. Co to oznacza? Mianowicie to, że niejednokrotnie, wbrew własnemu zdaniu, zobligowany jestem wydać decyzję, która zgodna jest z przepisami prawa.

**Dlatego tak istotny jest Państwa udział we wszelkich postępowaniach, na etapie decyzji. Wtedy, kiedy okazuje się, że dana inwestycja zostaje rozpoczęta, a tym samym widoczna, jest już zdecydowanie za późno.**

Właśnie z tego powodu tak duży nacisk przywiązujemy do informowania Państwa o tym, co się dzieje na naszym terenie. Uważam, że w tym zakresie bardzo dobrym przykładem mogą być prace nad nowym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rokitnica, których przebieg postanowiliśmy uzupełnić o dodatkowe spotkania umożliwiające składanie uwag.

Przez cały czas jestem w kontakcie i prowadzę rozmowy z projektantami, aby na podstawie spostrzeżeń mieszkańców przygotować, z udziałem Państwa, zmodernizowany projekt Studium. O ostatecznym kształcie Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rokitnica, zdecydować Rada Gminy Rokitnica. Mam nadzieję, że rok wyborczy nie będzie miał wpływu na kształt i termin uchwalenia tego tak potrzebnego naszej społeczności dokumentu i że wszyscy przy jego uchwaleniu kierować się będziemy tylko dobrem całej naszej rokitnickiej społeczności.

Szanowni Państwo,

**Kończąc moje krótkie wystąpienie, apeluję i proszę o uczestniczenie w kształtowaniu przyszłości naszej gminy, o korzystanie z dorobku minionego dwudziestolecia. Zapraszam na spotkania i konsultacje. Zapraszam do udziału w tworzonych decyzjach w trakcie trwania postępowania.**

To ważne, a przy tym, jak pokazuje współczesna historia, niezbędne do wykorzystania szansy jaką daje nam wszystkim realna perspektywa dynamicznego rozwoju Gminy Rokitnica. Rozwoju, którego zatrzymać się nie da, ale który możemy wspólnie kształtować i kontrolować.

## INFORMACJA

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 3/2010 Wójta Gminy Rokitnica z dnia 7 kwietnia 2010 w sprawie czasu pracy w Urzędzie Gminy w Rokitnicy – uprzejmie informujemy, że w dniu 4 czerwca Urząd Gminy w Rokitnicy będzie nieczynny. Dzień 4 czerwca 2010 r. jest dniem wolnym od pracy w zamian za święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w sobotę - 1 maja 2010 r.

## Kochana Halu!

Dzień 26 kwietnia 2010 roku był niezwykle ważny dla Gminy Rokietnica, a to za sprawą 49 sesji Rady Gminy Rokietnica, sesji której motywem przewodnim było podjęcie (lub nie podjęcie) przez Radę naszej gminy uchwały o udzieleniu Panu Wójtowi Bartoszowi Derechowi absolutorium za wykonanie w 2009 roku uchwały budżetowej. Przed zwołaniem przez Panią Przewodniczącą posiedzenia sesji, konieczna była wielomiesięczna praca Pani Skarbnik i Komisji Rady Gminy Rokietnica (z tą najważniejszą w sprawie absolutorium – Komisją Rewizyjną) oraz uzyskanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o prawidłowości wykonania budżetu. **Wiedziałam o tym, a że rok 2009 obfitował ogólnosiwiatowym kryzysem ekonomicznym, byłam więc ogromnie ciekawa jak sobie z tym kryzysem poradzili nasi Radni i pan Wójt.** Co prawda pamiętałam słowa naszego Wójta, że przedstawiając projekt budżetu Radzie brał pod uwagę przypuszczalne skutki kryzysu, ale jak pokazało życie większość uczestników naszej rzeczywistości ekonomicznej też tak twierdziło, a życie ostro zweryfikowało ich zapewnienia. Tak więc z lekkim niepokojem udałam się o godzinie 15.00 do sali sesyjnej Urzędu Gminy w Rokietnicy. W momencie kiedy Pani Przewodnicząca otworzyła posiedzenie, na sali był komplet. A właściwie prawie komplet, bo jeden z Radnych z wywieszonym językiem dotarł już po rozpoczęciu sesji. Ale... „nic to” - jak mawiał Wołodyjowski do Basieńki – grunt że dotarł. Po otwarciu sesji Pani Przewodnicząca powitała przybyłych Radnych, Wójta ze współpracownikami, Sołtysów i w ogóle wszystkich! Po stwierdzeniu prawomocności obrad Pani Przewodnicząca przedstawiła proponowany porządek przebiegu sesji. Na wniosek pana Wójta radni 12 głosami za i 1 głosem wstrzymującym się, przyjęli poprawkę do porządku obrad, wprowadzając projekt uchwały w sprawie „zmian w budżecie gminy na 2010 rok”. Następnie radni przyjęli protokół obrad poprzedniej sesji i przyszedł czas na interpelacje i zapytania radnych. Pani radna Jolanta Pankowska złożyła zapytanie dotyczące obowiązku wydania decyzji środowiskowej w sprawie budowy masztu telefonii komórkowej na terenie gminy Rokietnica, a pan radny Sławomir Kieliszek zwrócił się z prośbą do pana Wójta o przekazanie wiarygodnych informacji w sprawie budowy linii energetycznej wysokiego napięcia w Kiekrzu. Realizując kolejny punkt sesji, Przewodniczący Komisji Rady Gminy Rokietnica złożyli sprawozdania z działalności komisji w 2009 roku.

## ZASŁYSZANIE NA RADZIE GMINY

Następnie pani Przewodnicząca potwierdziła złożenie sprawozdań z działalności spółek z kapitałem gminnym do protokołu. Zaczęłam się wiercić na krześle, chociaż muszę przyznać, że składnie to szło. Ja jednak nadal nie widziałam jak na tym kryzysie wyszła nasza gmina. Na szczęście pani Przewodnicząca Bartol dojrzała do punktu nr 8, a więc „rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Rokietnica z tytułu wykonania budżetu Gminy za 2009 rok”. Okazało się jednak, że zanim radni rozpoczęli głosowanie, musieliśmy wspólnie przebrnąć przez procedury, bez zachowania których uchwała ta byłaby nieważna. **Procedury te rozpoczął Pan Wójt omawiając sprawozdanie z wykonania budżetu.** Już na wstępie poinformował, że plany i założenia dotyczące roku budżetowego 2009 zostały zrealizowane prawie w 100%, co ma pozytywny wpływ na kolejne lata! Uff, ale co to znaczy prawie? Okazało się jednak, że Wójt się dopiero rozkręca. Jak wyjaśnił w dalszej części swojej wypowiedzi kryzys dotknął jednak również naszą gminę. O prawie 700.000,00 PLN zmalał wpływ do budżetu gminy z PIT-ów, a wpływ podatku od czynności cywilno-prawnych (wpływy z zawartych umów cywilno-prawnych w obrocie nieruchomościami w gminie), był mniejszy o 10%. Te dwa składniki dzięki mądrze skonstruowanej i przyjętej uchwał budżetowej, nie odbiły nam się przysłowiową „czkawką”. Przemysłane ruchy organizacyjne, pozyskane fundusze zewnętrzne, wygrane procesy sądowe o odszkodowania żądane bezprawnie przez niektórych deweloperów (np. dwa z nich opiewały łącznie na 2.000.000,00 PLN), a w szczególności dobra współpraca i zrozumienie potrzeb naszej społeczności ze strony większości członków Rady i ich profesjonalizm, pozwoliły wykonać budżet po dochodach na poziomie 25.269.020,91 PLN ( tj. w 101,1%) i po wydatkach w wysokości 26.300.816,29 PLN ( tj. 92,8%). Przy tym, jak zapewnił pan Wójt, gmina skutecznie realizowała reformę oświatową modernizując budynek Szkoły Podstawowej w Mrowinie, rozwijając oddziały przedszkolne i dokonując zmian organizacyjnych. Dzięki temu nie tylko zmieniła się jakość i warunki nauczania, ale i rozwiązany został problem braku miejsc w przedszkolach dla dzieci naszych mieszkańców. Wójt poinformował też, że ogłoszono już przetarg na budowę gimnazjum w Rokietnicy (połowę kosztów tj. około

7.000.000,00 PLN refunduje Unia Europejska) oraz że trwają prace związane z budową hali widowiskowo-sportowej przez gminną spółkę ROS. Na zakończenie pan Wójt powiedział, że gmina ma szansę zbliżyć się w roku 2010 do wykonania dochodów na poziomie 30.000.000,00 PLN! Podziękował też Radnym, Sołtysom, Prezesom i Dyrektorom oraz wszystkim aktywnym mieszkańcom za zaangażowanie i wkład pracy na rzecz naszej gminy, prosząc jednocześnie Radę o udzielenie mu absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2009. No byłam pod wrażeniem, tym bardziej że na poziomie innych gmin powiatu poznańskiego gmina Rokietnica wypadła naprawdę dobrze. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z problemu jakim są dla gminy roszczenia odszkodowawcze z tytułu przejęcia, na bazie miejscowych planów uchwalonych w poprzednich kadencjach dróg, ale i tak mnie cieszy szybko postępujący rozwój naszej gminy. Zobacz, jeszcze w 2006 roku planowano wpływy do budżetu gminy na rok 2007 w wysokości 18.500.000,00 PLN, a teraz jesteśmy już o krok od 30.000.000,00 PLN! Co do mniejszego wpływu dochodów z PIT-ów to widzisz Halu, plan wpływów z tych PIT-ów nadsyła ministerstwo prosto z Warszawy, a samorzady mają obowiązek umieścić go jako wpływ po stronie dochodów. Przy tym wpływ ten nie jest odzwierciedleniem stanu zamożności naszych mieszkańców ale średnią z całego kraju. Sprzedaż ziemi i budownictwo też stało w zeszłym roku a więc naszym władzom należy się medal za właściwą promocję gminy, gdyż wykonanie planu dochodów w tym podatku aż w 90% jest naprawdę sukcesem. Widać moje zdanie podzielił skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, gdyż **wydał opinię pozytywną o wykonaniu przez Wójta Gminy Rokietnica budżetu w 2009 roku**, podejmując stosowną uchwałę. Po odczytaniu tej uchwały przez Panią Skarbnik, Komisja Rewizyjna Rady Gminy Rokietnica przedstawiła swoją opinię o wykonaniu przez Pana Wójta budżetu w 2009 roku. Naprawdę aż miło było słuchać gdyż Komisja bardzo wysoko oceniła pracę pana Wójta. Jednocześnie Komisja jednogłośnie wniosła do Rady Gminy Rokietnica o podjęcie uchwały absolutorijnej. Wyobrażasz sobie Halu, jednogłośnie! Aż chciałam uściskać pana radnego Matuszka i pana radnego Kieliszka. Zrezygnowałam jednak, żeby mnie o to molestowanie



seksualne nie oskarżono. No wiesz kochana, radny, sesja, miejsce publiczne, jeszcze tylko wieży zegarowej brakowało. Co ciekawe w swojej kolejnej uchwale Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu wydał bardzo pozytywną opinię o pracy i stanowisku naszej Komisji Rewizyjnej. No nie wiem, ale ja słuchając treści uchwały RIO byłam bardzo dumna z pracy naszej radnej Sylwii Kiejnich i jej Komisji Rewizyjnej. Po odbyciu 10-cio minutowej przerwy, radni rozpoczęli debatę. Pomyślałam sobie, że dobrze idzie i wobec tych opinii organów kontrolnych RIO i Rady Gminy, reszta będzie formalnością przeprowadzoną w trybie ekspresowym. Już nawet do sąsiadki po mojej prawej ręce powiedziałam „no wspaniale idzie” kiedy... o głos poprosiła pani radna Elżbieta Brzeźniak. Pani radna wyraziła swoje spostrzeżenia dotyczące wykonania budżetu za 2009 rok. Na podstawie jej wypowiedzi osoby nie posiadające wiedzy o budżecie i dokonaniach gminy, mogłyby odnieść wrażenie, że wykonanie budżetu zostało zafalszowane, w dokumentacji dostarczonej radnym są braki tekstu, a Regionalna Izba Obrachunkowa i Komisja Rewizyjna Rady Gminy Rokietnica to grupa ignorantów kompletnie niedorośła do swoich odpowiedzialnych stanowisk. **Pan Wójt podjął próbę wyjaśnienia wątpliwości pani Radnej ale już na wstępie oświadczyła, że... nie chce żadnej odpowiedzi!** No to super, w takim razie czy pani Radna rozumie o co chodzi w zarządzaniu gminą, czy też... nie? Kompletnie mną zakreśliło. Spoko, spoko nie bądź taka mądra – Ty też byś zgłupiała. Pomimo niechęci pani Radnej do wysłuchania wyjaśnień, co nieco udało się panu Wójtowi przekazać. Po Wójcie o głos poprosił Radny Ryszard Lubka i wskazał Radzie na wyczerpujące i pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz Komisji Rewizyjnej. Zapewnił przy tym, że w wyniku przeprowadzonej przez siebie analizy budżetu i opinii jest zdecydowany głosować za podjęciem uchwały absolutorijnej. Patrz Kochana, miałam rację, niektórzy radni odrobili lekcję, za które pobierają diety. Następnie wbrew kolejnym zapewnieniom pani Radnej Elżbiety Brzeźniak, że nie ocze-

kuje ona żadnych odpowiedzi na stawiane przez siebie tezy, o głos poprosił pan Sekretarz. Ustosunkowując się do stanowiska pani Radnej w zakresie braku chęci do usłyszenia odpowiedzi na jej zarzuty, poinformował, że słowo wypowiedziane przez Radnego na sesji staje się faktem odnotowanym w protokole. Nie ustosunkowanie się do tego słowa przez osoby, których praca jest w ten sposób oceniana (chodziło o wykonanie budżetu przez pana Wójta), stanowić może milczące przyznanie, że stwierdzenia te są zgodne z prawdą. Tymczasem przedstawione zarzuty nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości, a więc wymagają sprostowania. No popatrz, ale ma gość rację, tak samo zresztą stwierdzili Sołtysi i przytłaczająca część obecnych na sesji osób! Ja bym to rozciągnęła na rzetelność informowania wszystkich mieszkańców. Przecież wystarczy, że osoba tzw. „dobrze poinformowana” przekaze mieszkańcom nieprawdę to zrozumiałe, że wielu z nich, nie mający pełni wiedzy ogólnej i fachowej w to... uwierzy. Dlatego tak ważne jest Halu, żeby nas reprezentowały osoby rzetelne i myślące o naszej, a nie swojej przyszłości. W nawiązaniu więc do stawianych zarzutów pan Sekretarz wyjaśnił kwestie związane z rozliczeniem wykonawstwa robót remontowych prowadzonych przez wyłonioną w przetargu firmę „Nexa” z Gniezna. Prawo zamówień publicznych to zapisy ustawy uchwalonej przez Sejm RP. Wszystkie instytucje państwowe i samorządowe mają obowiązek postępować zgodnie z zapisami obowiązującego na terenie RP prawa. Niezlecenie firmie, która dała najniższą cenę wykonawczą prac, powoduje wszczęcie w stosunku do winnych tego łamania prawa postępowania karnego. W ten sposób rodzą się problemy z terminowym i jakościowym wykonaniem przedsięwzięć zle-

conych przez Urząd Gminy w ramach przetargów. Dzięki staraniom urzędników z niewielkim tylko posłizgiem ukończono remont i modernizację szkoły podstawowej w Mrowinie, zlecając przy tym wykonania zastępcze. Obecnie trwają czynności prawne zmierzające do rozliczenia inwestycji bez szkody dla Gminy Rokietnica. Po panu Sekretarzu, pytanie dotyczące przyczyn powstania nadwyżki wpływów nad wydatkami przy jednoczesnym wykonaniu budżetu wydatków na poziomie 95,5% w rozdziale „przeciwdziałanie alkoholizmowi” zadała pani Radna Jolanta Pankowska. W odpowiedzi Pan Wójt wyjaśnił, że pieniądze pochodzących z tego źródła Gmina nie może w myśl zapisów ustawy przeznaczyć na inne cele statutowe, poza wymienionymi w tym rozdziale. Nie można nigdy precyzyjnie ustalić kwoty wpływu ze sprzedaży alkoholu i stad co roku powstaje nadwyżka dochodów pomimo wykonania planu wydatków. To akurat zrozumiałam gdyż naprawdę trudno ustalić ile alkoholu w danym roku nasze kochane społeczeństwo spożyje. Po panu Wójcie głos zabrał radny Jerzy Gmerek. Zadał Wójtowi pytania dotyczące przyczyn braku wpłat wadium do przetargu przez inwestora, który następnie wycofał się z podpisania z Gminą umowy, potrąceń z diet radnych za nieobecność na posiedzeniach, sprawy pieca na pelety w Napachaniu i braku sprawozdania finansowego ROS. W odpowiedzi pan Wójt przypomniał, że wszelkie działania przetargowe muszą być podejmowane zgodnie z prawem, a więc z ustawą „o zamówieniach publicznych”. Do niedawna oferty wykonawców były wyższe niż kosztorysy robót, a obecnie są w granicach 80% tych kosztorysów. Niby dobrze, ale odbija się to bardzo na jakości robót. Niestety wszelkie próby gminy zmierzają-

ce do podniesienia wymagań w stosunku do oferentów w specyfikacji przetargowej, są blokowane przez jednostki kontrolne jak w przypadku przetargu na budowę Gimnazjum w Rokietnicy. Prace wycenione kosztorysowo na kilkanaście milionów złotych zgromadziły oferty w przedziale 7,5 mln do 10 mln. Miejmy Halu nadzieję, że zwycięzcą przetargu będzie solidna firma gdyż inaczej współczuć należy Wójtowi i pracownikom Urzędu Gminy, na zrozumienie bowiem ze strony wszystkich radnych trudno liczyć. **Pan Wójt poinformował też Radę, że jesteśmy jako gmina gotowi finansowo do realizacji zadania jakim jest budowa hali widowiskowo-sportowej.** Pozostały tylko kwestie formalne, z którymi boryka się spółka ROS. Z pisma skierowanego przez Prezesa Patyckiego do Wójta wynika, że problemem tym jest protest jednego z mieszkańców co poprzez procedury odwoławcze opóźnia rozpoczęcie budowy. Na najbliższej sesji ma się odbyć w tej sprawie debata. Wójt wskazał też na minimalne koszty własne spółki, gdyż poza Prezesem i obowiązkową Radą Nadzorczą, spółka nie zatrudnia żadnych pracowników. Będzie tak do rozpoczęcia budowy. Pan Sekretarz zabierając głos po panu Wójcie poprosił Radnych o poruszanie na sesji tematów ściśle związanych z wykonaniem budżetu, gdyż ta właśnie sesja jest temu poświęcona. Wskazał, że podejmowane przez Radę uchwały są konsekwentnie realizowane przez pana Wójta i właśnie ta realizacja winna podlegać ocenie na sesji absolutoryjnej. Po wystąpieniu Sekretarza Gminy praktycznie debata została zakończona. Na wniosek pani Przewodnicząca zarządziła głosowanie. Za podjęciem uchwały udzielającej Wójtowi Gminy Rokietnica absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za rok 2009

głosowało 13 radnych. Jeden radny (pani Elżbieta Brzeźniak), wstrzymał się od głosu. Tak myślę Halu, że chyba coś jednak do niej dotarło, gdyż już nie była na „nie”, tylko wstrzymała się od głosu. Z drugiej strony głosując na „nie” przy całkowitym ignorowaniu faktów i opinii, wystawiłaby sobie świadectwo jako radnej, która jest całkowicie nieprzygotowana do pełnienia swojej funkcji z uwagi na daleko idącą nieznaną przepisów prawa i tak naprawdę swojej służebnej roli wobec społeczeństwa. Po przeliczeniu głosów pan Wójt podziękował radnym i współpracownikom za zaufanie, no i wiesz kwiaty, gratulacje etc. Na zakończenie radni, po trzeba przyznać konstruktywnej dyskusji, jednogłośnie przyjęli projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2010. Następnie już tylko sprawozdanie z prac w okresie międzysesyjnym pana Wójta, pani Przewodniczącej i Komisji Rady Gminy Rokietnica, zapewnienie pana Wójta, że odpowiedzi na zadane pytania udzieli po zapoznaniu się z poruszoną problematyką w ustawowym terminie, krótka wymiana informacji na temat wyłożenia projektu Studium i spotkań informacyjnych, problemu odbioru i utylizacji przeterminowanych leków oraz dnia „Papierowej Torby” i na tym pani Przewodnicząca zamknęła 49. sesję Rady Gminy Rokietnica. Idąc do domu zastanawiałam się po co i dlaczego osoby nie posiadające predyspozycji do pełnienia funkcji radnego tak głośno są tego zaszczyci? Jaki pożytek mają mieszkańcy z takich radnych? Czyżby była to choroba „władzy i znaczenia”? Cóż Kochana każdy już musi sobie sam na te pytania odpowiedzieć. Na tym kończę mój list życząc Tobie i sobie dalszych sukcesów Naszej Gminy.

Pozdrawiam  
Leokadia

## UWAGA! WYBORY PREZYDENCKIE 2010 NA TERENIE GMINY ROKIETNICA

Informujemy, że głosowanie odbędzie się w dniu 20 czerwca w godzinach 6:00-20:00 w niżej wymienionych lokalach wyborczych:

Obwód Nr 1 - sołectwo **Rokietnica - część północna (lokal przystosowany dla osób niepełnosprawnych)**: Zespół Szkół w Rokietnicy, ul. Szkolna 3 c

[lokal przeznaczony dla mieszkańców ulic: Aleksandra Fredro, Błękitna, Boczna, Cicha, Czesława Miłosza, Dobra, Działkowa, Graniczna, Huzarów, Jasna, Kolejowa, Konwaliowa, Kosynierów, Koszycy, Kościuszkowców, Kręta, Krótka, Księcia Józefa Poniatowskiego, Legionów Polskich, Łąkowa, Mickiewicza, Miła, Obornicka, Płatynowa, Pogodna, Poranek, Przyjemna, Reja, Reymonta, Senna, Sielska, Słoneczna, Słowackiego, Spokojna, Sportowa, Srebrna, Szafirkowa, Szamotulska, Szwoleżerów, Świt, Tęczowa, Topolowa, Trakt Napoleoński - od

ul. Szamotulskiej w kierunku Krzyszkowa, Ułanów, Uroczą, Wesoła, Wierzbowa, Witkowa, Wrzosa, Wyspiańskiego, Złota];

Obwód Nr 2 - sołectwo **Kiekrz-Pawłowice**: Gminy Ośrodek Kultury w Rokietnicy, ul. Szkolna 3a;

Obwód Nr 3 - sołectwa **Mrowino-Cerekwica oraz Przybroda**: Klub Sołecki, ul. Szamotulska 7, Cerekwica;

Obwód Nr 4 - sołectwa **Napachanie-Dalekie, Starzyny-Rogierówko oraz Kobylniki**: Gimnazjum w Napachaniu, ul. Poznańska 26;

Obwód Nr 5 - sołectwa **Sobota-Bytkowo, Żdowo-Rostworowo oraz Krzyszkowo**: Świetlica Wiejska w Żdowie, ul. Rostworowska 5, Żdowo;

Obwód Nr 6 - sołectwo **Rokietnica - część południowa**: Zespół Szkół w Rokietnicy, ul. Szkolna 3 c

[lokal przeznaczony dla mieszkańców ulic: Akacja, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Chabrowa, Cyprysowa, Dąglejzowa, Dębowa, Dworcowa, Gmina, Gołęcińska, Jaśminowa, Jesionowa, Jodłowa, Kasztanowa, Klonowa, Leszka, Leśna, Lipowa, Lubomira, Łanowa, Magazynowa, Makowa, Modrzewiowa, Ogrodowa, Osiedle Kalinowe, Parkowa, Poczta, Podgórna, Polna, Rolna, Spichrzowa, Szkolna, Trakt Napoleoński - od ul. Szamotulskiej w kierunku Starzyn, Wspólna, Zacisze, Zakątek, Zielona].

**W porównaniu z wyborami do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonymi w czerwcu 2009 roku została jedyna zmiana: siedziba obwodowej komisji w Mrowinie mieścić się będzie nie w Szkole Podstawowej, a w Klubie Sołeckim.**

Więcej informacji znajdują Państwo w serwisie BIP Gminy Rokietnica (<http://rokietnicaug.bip.e-zeto.com/public/>) pod zakładką odnoszącą się do wyborów prezydenckich.

# Wiwat maj (...)

## - patriotyzm nasz współczesny

**Święto Narodowe Trzeciego Maja i Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej - dlaczego powinniśmy wywiesić biało-czerwoną flagę, pochylić głowy w zadumie i znaleźć chwilę czasu na historyczną refleksję.**

Patriotyzm bez fałszywego patosu czy łaskawej tolerancji dla anachronizmu przynależnego jedynie przodkom, powinien być dla nas współczesnych przede wszystkim wartością noszoną głęboko w sercu. Jej zewnętrznym przejawem winien być bezsprzecznie szacunek dla symboli narodowych: godła, flagi i hymnu, dla zdobycy narodowego konstytucjonalizmu okupionego walką o utrzymanie polskiej państwowości, dla bohaterskich czynów obrońców polskiej państwowości i walk o odzyskanie utraconej niepodległości.

Powinien też być ciągłą lekcją, odkrywaną na nowo nauką, pielęgnowanym pieczętowlivie dziedzictwem, na przekór modzie na szablony, wypracowane modele zachowań, które prowadzą do przyzwyczajenia i w efekcie – niestety – hołdowania postawie pełnej rezerwy, umiaru, a w końcu obojętności.

Być patriotą, to być autentycznym. To budzić cięgie świadomość, kształtować narodową tożsamość. To pytać o narodową przeszłość, widzieć jej sens i znaczenie dla współczesności. To pielęgnować tradycje państwowe i rodzinne – umieć nadać narodowym symbolom właściwą rangę.

Jeśli tak rozumieć zaznaczone w kalendarzu czerwona czcionką dni, nikt nie odważy się zapytać, dlaczego i po co je święcić. – Dlaczego wywiesić biało-czerwona flagę. – Dlaczego wspominać Konstytucję 3

Maja, uhonorować Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, wspomnieć o Powstańcach Wielkopolskich, bohaterach Najdłuższej Wojny Nowoczesnej Europy, uczestnikach walk II wojny światowej, bezimiennych ofiarach prześladowań śpiących w zbiorowych mogiłach.

**Zatrzymać się w biegu dnia codziennego, pochylić głowę w zadumie, znaleźć czas nie tylko na wypoczynek i relaks, ale przede wszystkim na historyczną refleksję i obecność w patriotycznej uroczystości, to rodzaj egzaminu, który w te majowe dni każdy z nas powinien choć spróbować zaliczyć.**

W Cerekwickiej parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego od wielu już lat uczestnicy mszy świętych organizowanych w patriotycznej oprawie m.in. 3 Maja, zdają go celująco. Wspomnienie wydarzeń z kart polskiej historii tak blisko związanych z obroną wiary i przekonaniem o cudownym wstawiennictwie i opiece Matki Boskiej nad naszym narodem, stanowią treść interesujących kazań głoszonych z tutejszej ambozny przez proboszcza ks. Krzysztofa Młynarczyka. Nieodłącznym zaś elementem, wieńczącym modlitwy za naszych przodków jest wspólna obecność wiernych, oficjalnych delegacji, zastępów strażaków i młodzieży na Starym Cmentarzu, w oprawie stworzonej przez orkiestrę dętą.

Tu w ciszy drzew, przy niemej mogile Powstańców Wielkopolskich, godna, pełna powagi, zadumy i modlitwy postawa nas współczesnych krzyczy – autentycznym patriotyzmem.

D.P.

### Trochę historii:

• **Święto Narodowe Trzeciego Maja** obchodzone jest dla upamiętnienia uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja Obojga Narodów, 3 maja 1791 r., podczas obrad Sejmu Czteroletniego zwanego Wielkim. Była to pierwsza konstytucja uchwalona w nowożytnej Europie, zaś druga – po



amerykańskiej – na świecie.

Obchody kolejnych rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja sięgają roku 1792. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku, uchwałą Sejmu Ustawodawczego z 29 kwietnia 1919 r. dzień 3 Maja uznany został za Święto Narodowe. Po II wojnie obchodzono je do 1946 r. Po tej dacie władze komunistyczne zabroniły uroczystych obchodów Święta 3 Maja, by wrzeszcz oficjalnie je znieść ustawą z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy.

Jako święto narodowe dzień 3 Maja został ponownie przywrócony ustawą z dnia 6 kwietnia 1990 r. Od tej pory ponownie jest dniem wolnym od pracy;

• **Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**, został wprowadzony ustawą z 20 lutego 2004 r., zmieniającej ustawę Senatu RP z dnia 12 lutego 2004 r., która ustanawiała dzień 2 maja Dniem Orła Białego. Wprowadzony został dla upamiętnienia dnia, w którym w okresie Polski Ludowej nakazywano zdjęcie flagi po uroczystościach 1-szo majowych, a przed zniesionym świętem 3 Maja. Tradycja Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej odwołuje się także do dnia 2 maja 1945 r., w którym żołnierze polscy zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie Siegesäule w Berlinie podczas walk toczonych o jego zdobycie. Dzień 2 maja nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy.

## Postawa godna naśladowania

W dniu obchodów Święta Flagi Państwowej **pani Małgorzata Szymańska, radna naszej gminy** wykazała się wyjątkową odwagą i patriotyczną postawą. Jadąc samochodem ul. Szamtułską w Rokietnicy ok. godz. 20.30 zauważyła 3 młode osoby niosące flagi państwowe. Zawróciła, aby wyjaśnić, czy nie są to flagi z wystroju ulicy. Młodzi ludzie zaczęli uciekać w kierunku przystanku przy ul. Kolejowej. Pani Małgosia nie zastanawiając się jakiego grozi jej niebezpieczeństwo ze strony wandalów, podjęła samotnie pójść i

odzyskała ukradzione flagi. Po ostrej wymianie zdań dziewczyna z tej grupy namówiła kolegów do ich oddania i uciezki. Dzięki tej postawie godnej naśladowania odzyskano 3 flagi.

**BRAWO PANI MAŁGOSIU!!!**  
**Oby znalazło się więcej ludzi naśladowujących Pani postawę.**

Jako sołtys Rokietnicy dodam, że ogółem z wywieszonych flag zostało zniszczonych 10 sztuk.

*W imieniu całej społeczności Rokietnicy*  
*Sołtys Józef Fudala*



## Rokietnickie „Święto Młodego Demokraty” na 20-lecie samorządu

O tym jak bardzo przyzwyczajaliśmy się do wizyt uczniów w Urzędzie Gminy w Rokietnicy świadczy naprawdę bardzo wiele. Każdy poniedziałek rozpoczynają komentarze: – *Kogo dziś mamy? Możesz mnie*

*zastąpić i pokazać dzieciom czym zajmujemy się w referacie? – muszę dziś jechać do Starostwa w Poznaniu? A może podzielimy się na dwie grupy – ty pokażesz dół, a ja zacznę od spotkania na sali sesyjnej?* Nikt z nas urzędników nie ma żadnych wątpliwości co do tego, jakie ważne wydarzenie z polskich dziejów współczesnych świętujemy i która to rocznica. Może też trochę bardziej poczuliśmy się ważni i dowartościowani opowiadając o tym, jak poważnymi sprawami zajmujemy się na co dzień, szczególnie wtedy, gdy widzieliśmy otwarte ze zdziwieni oczy i buzie i słyszeliśmy zadawane pytania. Ich to naprawdę interesowało.

I my urzędnicy podeszliśmy do sprawy całkiem na serio, ucząc się od dzieci i młodzieży ich spontaniczności i odwagi, a



także adaptując na swój własny użytek szereg dziecięcych pomysłów. Chyba najbardziej sympatyczny był ten z uhonorowaniem Beaty Dukat – koordynatora oświaty – tytułem i certyfikatem profesjonalnego, wytrwałego, oddanego całym sercem sprawie, przewodnika, po urzędo-

wych referatach, pokojach, kompetencjach i prowadzonych sprawach. Będzie nam Was bardzo brakowało. Pozdrawiamy wszystkich „Młodych Demokratów” z placówek oświatowych Gminy Rokietnica

*Urzędnicy UG w Rokietnicy*



### Pod patronatem „Rokickich Wiadomości” Uczniowskie reportaże z SP Mrowino:

#### „Zwiedziliśmy Urząd Gminy”

Dnia 14.04.2010r. (środa) uczniowie klasy V wraz z opiekunami pojechali do Urzędu Gminy w Rokietnicy w celu lepszego poznania warunków i pracy naszych urzędników.

Po przyjeździe sekretarz gminy zaprowadził nas do sali sesyjnej. Jest to miejsce, w którym Rada Gminy podejmuje uchwały np. gdzie najpierw zbudować drogę. Tam czekała na nas pani Beata Dukat, koordynator oświaty. Dowiedzieliśmy się od niej wielu rzeczy np. w którym miejscu siedzi Wójt podczas spotkań w sali sesyjnej oraz kto się tam wtedy znajduje. Następnie rozmawialiśmy na różne tematy. Najczęściej moi rówieśnicy pytali jaka osoba siedzi na ich miejscu. Przyszedł do nas również nasz Wójt Bartosz Derech. Po

jego wejściu minuty ciszy uczciliśmy ofiary katastrofy samolotu TU-154 tzw. „Tupolewa”, który rozbił się pod Smoleńskiem w sobotę rano. Wójt opowiedział nam o swojej pracy, a następnie przeszliśmy do pytań. Nasz kolega chciał wiedzieć ile funduszy gmina co roku wydaje na OSP oraz dlaczego Rada Gminy wybiera drogi tańsze, a potem je naprawia. Pan Wójt ogłosił konkurs na to, kto zgadnie ile kilometrów dróg posiada nasza gmina, lecz nikt nie trafił. Wszystkie odpowiedzi były powyżej poprawnej liczby 160km.

Bardzo ciekawym pytaniem było, dla-



czego mamy taki, a nie inny herb gminy? O herbie dowiedzieliśmy się trochę od pana Derecha i po części z kartki, którą dostaliśmy. Mianowicie w herbie jest wierzba, ponieważ nazwa naszej gminy, jak i wsi (Rokietnica) pochodzi od gatunku wierzby „rokita”. Po tych pytaniach pani Beata oprowadzała nas po pokojach, w których są poszczególne referaty. Nie mogliśmy

wejść do miejsca pracy naszego Wójta, ponieważ miał spotkanie, ale byliśmy w wielu innych pomieszczeniach np. w miejscu gdzie są przechowywane dokumenty na temat podatków oraz tam, gdzie pani Danuta Potrawiak pisze „Rokickie Wiadomości”. Na samym końcu poszliśmy do biura obsługi interesantów (biuro podawcze). Tam pani pokazała nam stary dowód osobisty i opowiadała o tym, co się tu załatwia. Po odwiedzeniu tych pokoi udaliśmy się znowu do sali sesyjnej, w której podsumowaliśmy naszą wizytę. W Urzędzie Gminy czułem się bardzo komfortowo.

*Mateusz Małyszka SP Mrowino*

P. S. Z wizytą w Urzędzie Gminy byli również uczniowie klasy 4 i 6.

## Uroczysta sesja zwieńczeniem obchodów 20 rocznicy samorządu terytorialnego w Gminie Rokietnica - 22 czerwca 2010

Trwający już prawie pół roku projekt pod nazwą „Święta Młodego Demokraty” wkracza w swoją finałową fazę. Skierowany do wszystkich uczniów placówek oświatowych funkcjonujących na terenie Gminy Rokietnica, pozwolił na poznanie samorządowych struktur i ich zasad funkcjonowania dzięki wizytom w Urzędzie Gminy w Rokietnicy, biurze Rady Gminy, gminnych spółkach, rozmowom i wywiadom przeprowadzanym przez uczniów z władzami gminy, radnymi, pracownikami UG, organizowanym we-

wnętrznym konkursom plastycznym, literackim, muzycznym, projektem na nową strategię promocji dla gminy, przewodnik, plan, mapę etc. Ich podsumowanie nastąpi podczas zorganizowanych w każdej szkole, w drugim tygodniu czerwca, apeli podsumowujących, na których najbardziej aktywnym zostaną wręczone drobne nagrody.

Prawdziwym **Rokietnickim Świętem Demokrata będzie Uroczysta Sesja Rady Gminy Rokietnica zaplanowana na 22 czerwca 2010 r. Do udziału w niej zostaną zapro-**

**szeni wszyscy żyjący radni ostatniego dwudziestolecia, Przewodniczący Rad, Członkowie Zarządu oraz Wójtowie wybrani w bezpośrednich wyborach. Gościem specjalnym sesji będzie profesor Czesław Janicki wicepremier w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.** Zaproszenia zostaną również przedstawiciele młodzieży uczestniczący w projekcie „Święta Młodego Demokrata” oraz ich opiekunowie: nauczyciele i wychowawcy.

W zaproponowanym radnym obecnej kadencji porządku obrad,

znajdzie się m.in. punkt poświęcony podsumowaniu dwóch Gminnych Konkursów skierowanych do uczniów: Plastycznego „Gmina naszych marzeń”, a także „Wiedzy o Samorządzie Lokalnym” oraz zainicjowana dyskusja z udziałem młodzieży pod hasłem „Jestem aktywny i zaangażowany w sprawy społeczności lokalnej”.

W uroczystej sprawie, z udziałem uczniów szkół i organizacji społecznych radni Gminy Rokietnica, podejmą stanowisko będące uwieńczeniem obchodów 20. rocznicy samorządu lokalnego.

*D.P.*

## Z wizytą w Rokbusie

21 kwietnia 2010 r. w ramach projektu "Święta Młodego Demokracji", który między innymi zakłada zapoznanie z lokalnymi firmami, odwiedziliśmy Zakład Usług Komunikacyjnych ROKBUS Sp. z o.o. w Rokietnicy. Pan Leszek Spochaczyk oprowadził nas po terenie zakładu, pokazał autokary, warsztat, biuro. Poznaliśmy ludzi pracujących w firmie: pana Prezesa Jerzego Króla, panów kierowców, dyspozytorów, mechaników, panie, które dbają o fi-



nanse i panią, która dba o porządek w autobusach.

Na zakończenie wycieczki zostaliśmy poczęstowani cukierkami i gorącą czekoladą. Największą niespodzianką była przejażdżka autobusem do szkoły. Cieszyliśmy się ogromnie, bo zaczął padać deszcz.

Dziękujemy

*klasa III a i I b  
Elżbieta Skrzypczak*

## Ruszyła budowa II etapu Zachodniej Obwodnicy miasta Poznania na odcinku Złotkowo - Rokietnica



Z dniem 5 maja 2010 r. rozpoczęła się długo oczekiwana budowa II odcinka zachodniej obwodnicy miasta Poznania. Jego długość wynosić będzie 7,74 km. Choć stanowi on zaledwie tzw. część „A” całego II etapu budowy, który w ostatecznym kształcie ma łączyć Złotkowo z Głuchowem, daje nadzieję na wypracowanie kompromisu i przełom na spornym dotąd odcinku obwodnicy – tzw. odcinku II B między Rokietnicą a Swadzimiem. Znaczenie całej zachodniej obwodnicy, jest niebagatelne. Licząca 27 km trasa, stanowiąc element drogi ekspresowej S-11 Bytom – Koszalin, łączący ją z autostradą A2 i trasą S-5, pozwoli bowiem na wyprowadzenie ruchu tranzytowego ze stolicy Wielkopolski. Ponadto jej realizacja związana jest ściśle z priorytetowymi działaniami inwestycyjnymi przygotowanymi do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2010 r. Niewątpliwie stanowi też jeden z najistotniejszych atutów lokalizacyjnych dla podpoznańskich gmin. Przebiegająca przez ich tereny nowoczesna trasa ekspresowa uruchomi bowiem dodatkowe obszary inwestycyjne, ułatwi komunikację z centrum Poznania, włączy terytoria gminne do systemu najważniejszych dróg krajowych oraz międzynarodowych, wyznaczając tym samym - dla rozwoju tych gmin - nowe, strategiczne kierunki rozwoju.

Odcinek II A Złotkowo - Rokietnica kosztować będzie ok. 290 mln złotych. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a wykonawcą - na podstawie umowy podpisanej 14 kwietnia 2010 r. w Poznaniu - Konsorcjum firm COLAS Polska Sp. z o.o. oraz STRABAG Sp. z o.o., wyłonione w drodze rozstrzygniętego postępowania przetargowego. Dla gmin Suchy Las i Rokietnica realizacja inwestycji wiązać się będzie z pewnością z wieloma utrudnieniami, które w sposób szczególny dotkną jej mieszkańców. Niemniej jednak perspektywa powstania nowoczesnej drogi z dwoma pasami ruchu w każdą

stronę, którą będą rozpoczynać i kończyć węzły drogowe: jeden w Złotowie, a drugi w Rokietnicy na przecięciu z drogą gminną przy Takcie Napoleńskim, 11 wiaduktów, jednego mostu i jednej estakady, powinna zrehabilitować wszelkie niedogodności. Dodatkowym argumentem, tak ważnym dla ruchu lokalnego na terenie gmin Suchy Las i Rokietnica jest, zagwarantowane warunkami umowy, wybudowanie 8,3 km dróg dojazdowych, skrzyżowania z sygnalizacją świetlną w Złotowie, dróg poprzecznych o łącznej długości 3,2 km, urządzeń odwadniających i odprowadzających wody deszczowe, zabezpieczeń akustycznych, ogrodzenia obwodnicy po obu jej stronach o łącznej długości 16,6 km, przebudowa: urządzeń wodno - kanalizacyjnych, urządzeń melioracyjnych, sieci gazowych, urządzeń elektrycznych, urządzeń teletechnicznych, urządzeń kolejowych oraz rozbiórka: budynków i wiaduktu kolejowego.

Budowa odcinka Złotkowo - Rokietnica, zgodnie z zapisami umowy, ma zakończyć się w maju 2012 roku, przed rozpoczęciem turnieju Euro 2012. Dyrektor Marek Napierała z GDDKiA w Poznaniu ma również nadzieję, że dojazd na imprezy sportowe związane z tym prestiżowym wydarzeniem będzie odbywał się już wzdłuż całej zachodniej obwodnicy miasta Poznania, w tym także wzdłuż spornego jak dotąd, najkrótszego - bo 5,5 kilometrowego odcinka II B: Rokietnica - Swadzim. Według optymistycznych planów rozpoczęcie jego budowy, zawierającej w planach tylko jeden wiadukt w Napachaniu, w maju 2011 roku, daje szansę na ukończenie inwestycji przed Euro 2012. Jednak do tego potrzebna jest nowa decyzja środowiskowa zaskarżona przez mieszkańców Kobylnik już po wydaniu decyzji lokalizacyjnej przez wojewodę wielkopolskiego oraz akceptacja mieszkańców Napachania na nowy wariant trasy.

D.P.

Źródło: GDDKiA Poznań



## PRZEWODNIK MIESZKAŃCA

„Jesteśmy u siebie” - co każdy obywatel wiedzieć powinien



### Porządny Rokitniczanin – dekalog ekologa czyli jak przyswoić sobie oczywistą oczywistość i stosować ją na co dzień.

W poprzednich numerach „Rokickich Wiadomości” (4 i 5/2010), informowaliśmy naszych czytelników o działaniach ekologicznych podjętych na terenie Gminy Rokitnica w głównej mierze przez dzieci oraz o akcjach inspirowanych przez Urząd Gminy w Rokitnicy przy współpracy z firmą World Wide Recycling i Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Rokitnicy pod wspólnym tytułem „Przynieś z mieszkania do punktu zbierania”. Dziś słów kilka o pierwszych efektach, kolejnych inicjatywach, ale niestety także o tych działaniach, których przynajmniej większość z nas powinna zacząć się wstydić: dzikich wysypisk śmieci powstających jak grzyby po deszczu w pięknych wiosenną zielenią lasach, w przydrożnych rowach, czy wprost... za płotem sąsiada.



### POMAGAMY ZIEMI – CODZIENNIE – finał akcji w Zespole Szkół w Rokitnicy

Tegoroczna akcja „Sprzątanie Świata” rozpoczęła się w naszej szkole 18.09.2009 roku i miała przebieg dwuetapowy. **Pierwszy etap polegał na udziale uczniów w warsztatach tematycznych**, których celem było uświadomienie, w jaki sposób można przyczynić się do ochrony środowiska naturalnego. **Kolejnym etapem były działania zaplanowane i przeprowadzone przez poszczególne klasy, w myśl hasła – my decydujemy jak i kiedy „posprzątać świat”**. Na szczególną uwagę zasługują następujące przedsięwzięcia:

- zbiórka baterii i przekazanie ich odpowiedniej firmie
- opracowanie Kodeksu zachowania się w lesie połączone z wycieczką
- segregacja odpadów na terenie szkoły
- zredagowanie Deklaracji praw człowieka korzystającego z dóbr przyrody
- posadzenie drzewek wierzby mandżurskiej na placu przed szkołą i rozdanie sadzonek uczniom
- sprzątanie terenu wokół szkoły
- wycieczka do oczyszczalni ścieków w Poznaniu
- dokarmianie ptaków zimą
- zbiórka nakrętek i przekazanie ich na rzecz fundacji.

Uczniowie klas 0 – III szkoły podstawowej włączając się w realizację projektu przygotowali również prace plastyczne na tematy związane z ochroną przyrody. **Oprócz działań praktycznych uczniowie mieli możliwość wzięcia udziału w Szkolnym Konkursie Ekologicznym.**

**W pierwszym etapie konkursu udział wzięli wszyscy uczniowie klas IV, V i VI szkoły podstawowej oraz uczniowie gimnazjum.** Konkurs obejmujący wiedzę popularnonaukową z zakresu nauk przyrodniczych i ekologii miał formę testu. W ten sposób wyłoniono w każdej

klasie trzyosobowe zespoły z najwyższą liczbą punktów. Do finału zakwalifikowali się następujący uczniowie: klasa IVa: Jakub Porysek, Damian Pomian, Patrycja Guźlewska; klasa IV b: Dominika Domżał, Zuzanna Jarmużyk, Piotr Piszora; klasa IVc: Patrycja Haracewiat, Marianna Humska, Dawid Sobczak; klasa Va: Antoni Baum, Sara Waszyńska, Kacper Janczura; klasa Vb: Anna Strzelewicz, Franciszek Muszyński, Natalia Jackowiak; klasa Vc: Magdalena Berus, Malwina Dokowicz, Jacek Stróżyk; klasa VI a: Dominika Sujak, Daria Wróbel, Grzegorz Kaniowski; klasa VI b: Marta Matuszewska, Joanna Michta, Bartłomiej Wojtkowiak oraz uczniowie gimnazjum: klasa Ia: Roger Raś, Kamil Krzyszkowiak, Kamil Michalicki; klasa Ib: Kinga Banasik, Jacek Wrzeszcz, Łukasz Szymoniak; klasa IIa: Klaudyna Królikowska, Karol Piechalak, Klaudia Kawiorska; klasa IIb: Kamila Fiksa, Tobiasz Matecki, Patryk Kulczyński; klasa III: Krystian Niedbała, Wojtek Szajbe, Krzysztof Adamczak.

**W drugim etapie zespoły te przygotowywały prezentacje w wybranej przez siebie formie. Finał konkursu odbył się 23 kwietnia 2010 roku.** Wystąpienia uczniów oceniało jury w składzie: Danuta Potrawiak – redaktor naczelny „Rokickich Wiadomości”; Katarzyna Lokke – inspektor ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Rokitnica, Roman Mis – dyrektor Zespołu Szkół w Rokitnicy, Halina Jakś – wicedyrektor Zespołu Szkół w Rokitnicy i Katarzyna Krawiec – wicedyrektor Zespołu Szkół w Rokitnicy.

Klasy czwarte przygotowały plakaty, wiersze, hasła, ciekawostki i zagadki na temat „Ochrona środowiska zaczyna się od mniejszego zużycia wody”. Uczniowie klas piątych zadziwili swoimi umiejętnościami aktorskimi, przedstawiając ciekawe scenki na temat „Ochrona środowiska zaczyna się przy sortowaniu odpadków domo-

wych (w koszu na śmieci)”. Tematem klas szóstych było „Ochrona środowiska zaczyna się wraz ze zmniejszeniem zużycia energii”. Uczniowie wykazali się dużą wyobraźnią i pomysłowością, zachęcając do zachowań proekologicznych, używając przy tym ciekawych rekwizytów. Inną formą przedstawienia tego tematu była prezentacja multimedialna.

Uczniowie gimnazjum mieli do wyboru następujące tematy: „Zjawisko dziury ozonowej”, „Efekt cieplarniany” i „Kwaśne deszcze”. Wykazując się dużą wiedzą merytoryczną, jako formę realizacji wybrali prezentacje multimedialne, którym towarzyszyły ciekawe efekty dźwiękowe.

Podsumowanie konkursu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 29.04.2010 r. na apelu szkolnym. Finałiści otrzymali koszulki z logo Gminy Rokitnica oraz książki i filmy o tematyce przyrodniczej ufundowane przez Urząd Gminy w Rokitnicy. Za wszystkie nagrody chcielibyśmy serdecznie podziękować.

**Głównym celem projektu, który trwał od września do kwietnia było kreowanie człowieka odpowiedzialnego za swoje środowisko, świadomego faktu, że każde nasze działanie ma wielokierunkowy i długofalowy wpływ na środowisko przyrodnicze.**

Efektom naszych działań było pogłębienie świadomości ekologicznej uczniów, uświadomienie na konieczność ochrony przyrody, podejmowanie działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz kształtowanie postawy odpowiedzialności za stan najbliższego otoczenia. **Jesteśmy przekonani, że udział w projekcie i wszystkie działania związane z jego realizacją utrwaliły zachowania proekologiczne uczniów oraz pogłębiły ich świadomość ekologiczną.**

Opracowanie projektu:

Lidia Napierała (nauczyciel przyrody)

Ewa Piszora (nauczyciel przyrody, chemii, biologii)

Ilona Śpiewak (nauczyciel przyrody)





## Rokietnicki Dzień Ekologa

21 czerwca 2010 r. zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy Rokietnica, do wzięcia udziału w akcji happeningowej pod hasłem Rokietnicki Dzień Ekologa. Jej idea została podjęta w odpowiedzi na inicjatywę nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół w Rokietnicy wspartych przez radnych Komisji Oświaty Gminy Rokietnica, Referat Gospodarki Rolnej i Współpracy Środowiskowej Urzędu Gminy Rokietnica, redakcję „Rokickich Wiadomości”, policjantów z Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy i strażaków z gminnych jednostek OSP.

Jej osnowę stanowić będzie hasło: **dnia bez samochodu**. Rodzice uczniów zostaną poproszeni o przyprowadzenie swoich dzieci do szkoły na piechotę lub rowerem. Starsi uczniowie będą mogli uczynić to samodzielnie.



Miejsca, których powinniśmy się wstydić

Następnie sprzed Zespołu Szkół w Rokietnicy wyruszy ekologiczny mini rajd rowerowy, w którym wezmą udział uczniowie klas IV do VI oraz gimnazjaliści pod opieką wychowawców i nauczycieli oraz naszych radnych. Nad bezpieczeństwem barwnego peletonu czuwać będą rokietniccy policjanci pod wodzą Pana Błażeja Matysiaka, wsparci przez strażaków z jednostek OSP. Zapraszamy do wspólnego przejazdu także wszystkich chętnych mieszkańców, którym bliskie są zagadnienia ochrony środowiska naturalnego. Ruszamy sprzed szkoły, ul. Szkolna 3c, wzdłuż Traktu Napoleńskiego, do Starzyn, a następnie w kierunku Rokietnicy ulicą Golecińską, na metę zlokalizowaną na szkolnym dziedzińcu. Równocześnie dzieci młodsze z klas I do III, także pod opieką nauczycieli i wychowawców, utworzą ekologiczny pieszy korowód, który przejdzie ulicą Trakt Napoleński, przez Osiedle Parkowe, dalej ulicą Zieloną, Rolną i Golecińską w kierunku szkoły, rozdając mieszkańcom ekologiczne torby na zakupy. Równocześnie w Urzędzie Gminy w Rokietnicy, w Biurze Obsługi interesanta pierwszych 20 osób, które wypełnią dobrowolną informację o wyrobach zawierających azbest i miejscach ich wykorzystywania, obdarowanych zostaną ekologicznymi nagrodami niespodziankami.

Do akcji dnia bez samochodu i dnia bez... papierosa włączą się także rokietniccy urzędnicy. Pracownicy UG w miarę możliwości (z Poznania rowerem? Dlaczego nie!) dojadą tego dnia do pracy także na dwóch kółkach, a miejscowi dotrą do urzędu pieszo. Zadbają także, choć



Miejsca, których powinniśmy się wstydić

tego dnia, o lepszą kondycję swoich płuc, dotleniając je świeżym powietrzem.

**Podsumowanie „Rokietnickiego Dnia Ekologa” nastąpi na dziedzińcu Zespołu Szkół w Rokietnicy, ul. Szkolna 3c.**

**Zapraszamy. Dołącz i TY.**

**Czy wiesz czym jest świadomość ekologiczna? To TWOJA CODZIENNA POSTAWA.**

**TWOJA ODPOWIEDZIALNOŚĆ za siebie i innych. TWOJA WIEDZA o wpływie każdej decyzji towarzyszącej codziennym czynnościom na TWOJĄ TERAZNIEJSZOŚĆ, ale także PRZYSZŁOŚĆ Twoich najbliższych. Zaczynaj więc od siebie – POMAGAJ ZIEMI CODZIENNIE.**



## Kącik policyjny

### Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 13.04.2010 r. w godz. 0.15-0.30 w Napachaniu, ul. Starzyńska n/n sprawca dokonał wybicia trzech szyb domu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniach 14.04.2010 r. w godz. 01.37-01.40 w Rokietnicy, ul. Szkolna dokonano włamania do budynku stacji paliw „Bliska” skąd skradziono gotówkę, losy Lotto, papierosy różnych marek i karty biznes tank 74. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
3. W dniach 15.04.2010 r. o godz. 18.35 w Napachaniu, ul. Poznańska policjanci z Rew. Dz. Rokietnica i Ogniwa Kryminalnego KP Tarnowo Podgórze na gorącym uczynku zatrzymali sprawcę włamania z kradzieżą do restauracji w Napachaniu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniach 17/18.04.2010 r. w godz. 19.00-6.30 w Przybrodzie, ul. Plac Kolejowy dokonano kradzieży z włamaniem do garażu

**Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica, tel/fax 61 8145 197**

**Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokietnicy:**

mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

**Dzielnicowy Rejonu nr I:** sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo.

**Dzielnicowy Rejonu nr II:** st. sierż. Daniel Ryczek, Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo.

**Dzielnicowy Rejonu nr III:** sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko.

**DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65**

skąd skradziono różnego rodzaju narzędzia. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

5. W dniu 21.04.2010 r. o godz. 09.35 w Mrowinie, ul. Kokoszczyńska na gorącym uczynku policjanci OPI KP Tarnowo Pdg. dokonali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy lat 52, który poruszał się ciągnikiem rolniczym Ursus C-360 wynik - 0,87mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

6. W dniach 23/24.04.2010 r. w godz. 18.00-19.00 w Cerkwicy, ul. Sosnowa z terenu działki budowlanej dokonano kradzieży 31 szt. drutu zbrojeniowego o wartości 500zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

7. W dniu 24.04.2010 r. o godz. 08.50 w Sobocie, ul. Poznańska na gorącym uczynku policjanci z WRD KMP Poznań zatrzymali nietrzeźwego mężczyznę lat 41 kierowcę pojazdu Citroen-wynik 0,28mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

8. W dniu 24.04.2010 r. o godz. 19.05 w Krzyszkowie, ul. Główna policjanci z III RPI WZM KMP Poznań na gorącym uczynku dokonali zatrzymania nietrzeźwego rowerzysty-mężczyzny lat 40 wynik -1,20 mg/l.

9. W dniach 24/25.04.2010 r. w Mrowinie, ul. Poznańska dokonano kradzieży z włamaniem do domu w budowie skąd skradziono: 13-żebrowy grzejnik Greek, grzejnik drabinkowy, szafkę łazienkową, umywalkę wraz z baterią, szlifierkę do cięcia płytek firmy Dera oraz szlifierkę kątową Nupower. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

10. W dniu 24.04.2010 r. o godz. 22.20 w Mrowinie, ul. Kokoszczyńska policjanci z Rew. Dz. Baranowo zatrzymali mężczyznę na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórze pod nr telefonu: 61-8146-997, 61-84-148-60 lub 997.

## Mali Przyrodnicy z „Bajeczki”

Dziecko żyje i rozwija się w otoczeniu przyrody. Zadaniem przedszkola jest pokazanie piękna, mądrości i różnorodności przyrody. Celem edukacji przyrodniczo-ekologicznej jest wytworzenie emocjonalnego związku z przyrodą, rozbudzenie ciekawości poznawczej i motywacji do przyjaznych działań. Przedszkole „Bajeczka” realizuje treści proekologiczne poprzez różnorodne formy wychowawczo-dydaktyczne, między innymi wycieczki, zabawy badawcze, proste ekspe-

rymenty oraz działania artystyczne. Dzieci poznają piękno kraju i najbliższej okolicy. W miarę jak poznają środowiska przyrodnicze uświadamiają sobie, iż każdy człowiek ma wpływ na stan przyrody. Wspólnie tworzone umowy, „kodeksy” pozwalają dziecku identyfikować się z normami, a to daje szansę na utrwalenie właściwych zachowań. Starsze przedszkolaki badają właściwości różnych „skarbów Ziemi”: powietrza, wody, soli, metali, itd. Dowiadują się o ich wykorzystaniu. Poszerzeniem tematyki przyrodniczej jest rozbudzenie zainteresowania kosmosem.

Przedszkolaki z „Bajeczki” poznają piękno okolic Rokietnicy wędrując do lasów i parku, odwiedzają większe gospodarstwa, słuchają góralskich opowieści o pięknie Podhala, a nawet odbywają „kosmiczne podróże”. Z okazji Święta Ziemi dzieci - z pomocą Pań: Sylwii Magdziak, Izabeli Płóciennik oraz Alicji Anku-dowicz - zaprezentowały spektakl zachęcający do szanowania piękna przyrody. Przedstawienie obejrzeli również zaproszeni goście: przedstawiciele władz gminy oraz sołectw gminy Rokietnica, przedszkolaki z Przedszkola w Mrowinie, przed-



szkolaki z klasy „0” Zespołu Szkół w Rokietnicy. Dziękujemy za odwiedziny i w imieniu dzieci obiecujemy pozostać strażnikami przyrody!

Anna Rychławska-Krzyśko  
z-ca dyrektora Przedszkola „Bajeczka”



## Jak ze śmieci zrobić fajne rzeczy? Ekologiczne zabawy w przedszkolu w Mrowinie

W Przedszkolu w Mrowinie chcemy, by dzieci nauczyły się kochać przyrodę, szanować wszystko, co żyje, nie niszczyć, tego, co jest częścią nas samych. Chcemy by dzieci i rodzice potrafili czynem wyrazić swoją dbałość o otaczający ich świat, którego czują się częścią, by nie puste słowa, ale konstruktywne działanie uratowało Ziemię.

Jednym z istotniejszych zagadnień, jakim zajmujemy się w przedszkolu jest problem rosnących nieustannie gór śmieci. Współczesny człowiek produkuje ich tak wiele, że grozi nam ekologiczna katastrofa. Organizując zabawę ekologiczną pod hasłem: „Jak ze śmieci zrobić fajne rzeczy” chcieliśmy pokazać, że to, co wyrzucamy często może nam się jeszcze przydać.

Salę ozdobiłyśmy tylko tym, co uży-skaliśmy z odzysku: kwiatki z pustych opakowań po Actimelu, szary papier, gazetowe kwiaty, trochę

farby, rolki po papierze toaletowym zdobyły wybieg dla modeli.

Podczas baliku odbył się pokaz mody – oczywiście modelkami i modelami były dzieci, których elementy stroju zrobione były z wszystkiego, co nazywamy śmieciami: plastikowych butelek, kartonów, gazet, zakrętek, worków, reklamówek, toreb papierowych. I o dziwo, wcale nie było szaro, brudno czy nieciekawie. Sala mieniła się wszystkimi kolorami tęczy, przedstawialiśmy zgromadzonym nauczycielom, dzieciom i rodzicom królów, rycerzy, księżniczki, wróżki, roboty, pasterkę, Panią Wiosnę. Każda postać była inna, każda sukienka pomysłowa, nawet miecze i korony chłopców różniły się od siebie.

Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy dzieci 6-letnie ze Szkoły Podstawowej w Mrowinie wraz z nauczycielami i rodzicami, a o oprawę muzyczną zadbała Pani Justyna Książek. Bo przecież zabawa nie skończyła się



tylko na pokazie mody ekologicznej. Po wybraniu Króla i Królowej Balu poszczególnych grup, rozdaniu pamiątkowych dyplomów i upominków, rozpoczęły się tańce i zabawy przy muzyce.

Do grania i wystukiwania melodii posłużyły specjalnie w tym celu przyniesione puste plastikowe butelki. Wszyscy równocześnie uderzali nimi w podłogę pod przewodnictwem Pani Justyny. I znów – kto by powiedział, że na zwykłych plastikach można tak pięknie grać? Dzieci zatańczyły jeszcze taniec z gazetami, który poprowadziła Pani Kierownik Bogdana Krajewska.

Później nie zabrakło hiszpańskiej piosenki o przyjaźni: „Epo tai tai e” oraz tańca w rytm piosenki: „Na wyspach Bergamutach”. Na zakończenie wszyscy razem zaśpiewaliśmy hymn Małych Ekologów: „Moja Planeta”. Dobra zabawa, małym nakładem finansowym i co najważniejsze, pomoc środowisku, bo nasze stroje i rekwizyty nie przyczynią się do zaśmiecenia Planety, a może nauczą niejednego, że trzeba dobrze zastanowić się zanim coś wyrzucimy, żeby za chwilę nie kupować tego samego - to idea przewodnia tej imprezy.

Beata Kucharska – nauczycielka  
Przedszkola w Mrowinie

## Potyczki matematyczne w przedszkolu „Bajeczka”

Dnia 5 maja 2010 roku w przedszkolu „Bajeczka” odbył się konkurs matematyczny organizowany przez nauczycielki przedszkola: Romualdę Hońdo – Przybylską, Joannę Miecznik oraz Emilię Zdzierelę. Potyczki matematyczne odbywały się pomiędzy trzema grupami sześciolatków: „Domisiami”, „Czarodziejami” oraz

„Smerfami”. Dzieci miały okazję przy dobrej zabawie sprawdzić swoje umiejętności matematyczne. Ich zadaniem było wykonanie dziesięciu zróżnicowanych zadań, w których na przykład musieli wykazać się znajomością liczebników, umiejętnością dodawania i odejmowania na zbiorach zastępczych i w pa-

mięci. Dzieci poradziły sobie z nimi bez problemu, co świadczy o wysokim poziomie wiedzy zdobytej w czasie nauki w przedszkolu. Kierując się regułami konkursu po przyznaniu punktacji zaszczytne pierwsze miejsce zajęła grupa Domisio-w prowadzona przez panią Agnieszkę Matysiak, miejsce drugie wywalczyły „Czarodzieje” prowadzone przez Emilię Zdzierelę, natomiast miejsce trzecie zajęła grupa „Smerfów” prowadzona przez panią Małgorza-

tę Nowak. Zachęcamy wszystkich do organizowania konkursów różnego typu, gdyż uczestnictwo w konkursach pozwala nie tylko podsumować i sprawdzić wiedzę dzieci w danej dziedzinie, ale także uczy dzieci radzić sobie w trudnych sytuacjach problemowych oraz rozwija odporność emocjonalną poprzez pokonywanie trudności.

Romualda Hońdo-Przybylska  
nauczyciel Przedszkola „Bajeczka”

## Słów kilka o projekcie ZAŚPIEWAJ NA JEDNYM KONCERCIE Z GWIAZDA „RUMPUCIU” 2010.

Relacja z castingu i pierwszego spotkania rakiennickiego Zespołu Dziecięcego

Szanowni Państwo, Czas szybko mija. Wydaje się, że rakiennicki koncert Patrycji Markowskiej podczas ubiegłorocznego „Rumpuciu” odbył się zaledwie wczoraj, a tymczasem już pełną parą przygotowujemy się do kolejnej – trzej edycji naszej plenerowej biesiady. Czy mając doświadczenie dwóch poprzednich imprez jest nam łatwiej? I tak i nie. Wiemy co należałoby w miarę możliwości ulepszyć, co, zwłaszcza organizacyjnie, poprawić. Ale Państwa obecność zobowiązuje. Do pieczołowitego zaplanowania programu, uczynienia go atrakcyjnym, sięgnięcia po rozwiązania nowe i ciekawe, zadbania o Wasze bezpieczeństwo, komfort i w efekcie - niezapomniane wrażenia i satysfakcję.

Zadanie to staje się tym bardziej trudne, że o „rakiennickim rumpuciu” – bez promocyjnej przesady – dość szeroko się mówi, wymieniając to przedsięwzięcie wśród atrakcji proponowanej mieszkańcom i gościom całej aglomeracji poznańskiej. Tym, co pewne jest już dziś jest to, że spotkamy się ponownie na placu za stacją „Bliska”, przy Trakcie Napoleońskim w Rakiennicy, 4 września 2010 r. – tradycyjnie w pierwszą sobotę września. Niezawodnie zaprosimy Państwa na rumpuc – naszą rakiennicką zupę. Z pewnością też uraczy nas swoim koncertem gwiazda wieczoru z pierwszego artystycznej ligi. Kto nią będzie – niech na razie zostanie nęcącą wyobraźnię tajemnicą.

Znamy już pierwsze gwoździe imprezy. O jednym z nich, w tym numerze „RW”, nieco szerzej.

Dzięki współpracy z poznańską fundacją „MUZYKOLUDZIE” (www.muzykoludzie.pl; KRS 00000343058), przystąpiliśmy do realizacji projektu, którego celem jest przygotowanie Zespołu Dziecięcego, złożonego z dziewczynek uczęszczających do szkół podstawowych w Mrowinie i Rakiennicy, do występu na scenie bezpośrednio przed kon-

certem gwiazdy „Rumpucia”. Jak wielkie wywołał emocje i zainteresowanie świadczą dwa castingi zorganizowane pod koniec kwietnia 2010 r. w obu placówkach. Ogółem wzięło w nich udział ponad 70 dziewcząt, które pod okiem muzyka, choreografa i operatora kamery, w krótkiej prezentacji miały za zadanie przedstawić się, wykonać fragment dowolnej, przygotowanej przez siebie piosenki lub układu tanecznego. Na korytarzu, przed salą przesłuchań, rozgrywały się sceny, niemalże rodem z przesłuchań przed programem „You can dance”, czy „Zostań gwiazdą”. Nucenie utworów, fragmenty choreograficznych układów, bezcenne uwagi i wzajemne konsultacje w stylu: „*Jak było?*” – „*Spokojnie, są w porządku, ale tak się bałam!*”, „*Musisz zaśpiewać coś po polsku*”, „*można z kartką? Nie zdążyłam się nauczyć tekstu do końca i zżera mnie trema!*”, były dowodem spełniania się marzeń o przyszłej karierze piosenkarki, czy tancerki. Hitem zaś była wypowiedź Oli, która, uspokajając rozhisteryzowane nieco koleżanki, ze stoickim spokojem, godnym osoby z kolosalnym doświadczeniem, przynależnym jedynie prawdziwej profesjonalistce, powiedziała: „*dziewczyny spokojnie, bez paniki. Nie ważne czy nas wybiorą – ważne, że miałyśmy choć małą szansę zostać... PRAWDZIwą GWIAZDĄ.*”

Ostatecznie wyłoniona została grupa 22 dziewczynek, którym podczas uroczystego spotkania w Zespole Szkół w Rakiennicy 29 kwietnia 2010 r., Pan Paweł Krawczonek z fundacji „MYZYKOLUDZIE” wręczył prawdziwe nominacje uprawniające do wzięcia udziału w produkcji koncertowej „ZAŚPIEWAJ NA JEDNYM KONCERCIE Z GWIAZDĄ „RUMPUCIU” 2010”.

Od maja ruszyły bezpłatne zajęcia z emisji głosu, dykcji, interpretacji piosenki, choreografii, tańca, ruchu scenicznego, elementów aktorstwa, obcowania z kamerą. Dzięki



uprzejmości dyrekcji Zespołu Szkół w Rakiennicy, a przede wszystkim wielkiemu zaangażowaniu, bezinteresownej pomocy i wsparciu Pani dyrektor Katarzyny Krawiec, towarzyszącej dzieciom we wszystkich spotkaniach, warsztaty odbywać się będą na terenie szkoły podstawowej w Rakiennicy. Zaplanowano również wyjazd do poznańskiego profesjonalnego studia nagrań, próby na scenie oraz sesję zdjęciową. Wszystkie szczegóły, dotyczące miejsca, terminu zajęć oraz ich charakteru i przebiegu, ustalone zostały na zebraniu organizacyjnym w dniu 5 maja 2010, na którym, wraz z dziećmi obecni byli ich rodzice. Życzymy powodzenia na spotkaniach z artystyczną przygodą i trzy-

mamy kciuki za powodzenie pierwszego występu na wielkiej scenie. Na pewno przed, a może także razem z GWIAZDĄ RUMPUCIU 2010.

D.P.

Projekt finansowany przez Urząd Gminy w Rakiennicy realizowany jest pod patronatem Wójta Gminy Rakiennica, Bartosza Derecha.



## ROCK CAMP ROKIETNICA

7 sierpnia 2010

HELLOW DOG  
PLEQ WO  
Zagrają  
P.K.B.  
SELATERION PATRONAT Subiektyw  
Miejsce: Rakiennica — amfiteatr  
radio Mrowina  
POLSKIE WYDZIAŁY  
musicextremer.com

www.rokiennica.org



# FORUM MIESZKAŃCÓW – MOIM ZDANIEM

W rubryce materiał obrazujący wydarzenia najbardziej absorbujące naszą uwagę i emocje w minionym okresie widziane oczyma mieszkańców. Choć ich tematem są zagadnienia o nieporównywalnej skali i znaczeniu, zamieszczenie ich w jednym miejscu, niejako obok siebie, obrazuje wielość poruszających nas kwestii, ich różną skalę odniesienia oraz inną formę przekazu. Tym co je łączy jest wpływ z jednej strony na bardzo ważne dla nas sprawy codzienne, z drugiej - z pewnością na perspektywę spojrzenia w przeszłość i przyszłość. Z jednej strony chłodnym, bezstronnym okiem reportera, odnotowującego ważne w przekazie informacyjnym fakty, z drugiej - wrażliwym spojrzeniem eseisty, zwracającego uwagę na ich znaczenie, wydzwięk emocjonalny i możliwy, tak potrzebny i ważny w ich ocenie dystans.

## Moje Forum

### WSPOMNIENIE CZARNEJ SOBOTY

„Guziki”

(Pamięci kapitana Edwarda Herberta)

Tylko guziki nieugięte  
przetrwwały śmierć świadkowie zbrodni  
z głębin wychodzą na powierzchnię  
jedyń pomnik na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy  
i ulituje się nad nimi  
lecz jak zmartwychstać mają ciałem  
kiedy są lepką cząstką ziemi

przeleciał ptak przepływa obłok  
upada liść kiełkuje ślaz  
i cisza jest na wysokościach  
i dymi mgłą katyński las

tylko guziki nieugięte  
potężny głos zamkniętych chórów  
tylko guziki nieugięte  
guziki z płaszczy i mundurów

Zbigniew Herbert

**Czy pamiętasz, drogi Czytelniku, co zajmowało Twój czas 11. września 2001 roku w godzinach popołudniowych? A 2. kwietnia, dokładnie pięć lat temu o godzinie 21.37? Cofnijmy się jeszcze wcześniej: 13 grudnia 1981 roku?**

**Takie momenty, kiedy Historia się buntuje, wyznacza kolejny kamień milowy na swoich kartach, choć mijają lata, zaszwyją się głęboko w pamięci. Na zawsze.**

I tym razem, jestem pewien, za kilkanaście, kilkadziesiąt lat będziemy wspominać ten sobotni, czarny poranek podobnie jak inne naznaczone dni, przez pryzmat chwili, momentu osłupienia, uczucia niedowierzania. Pamiętając o wszystkich ofiarach katastrofy polskiego samolotu rządowego w Smoleńsku, zarówno o duchownych, przedstawicielach parlamentu i kancelarii prezydenta, reprezentantach Rodzin Katyńskich, dowódcach Sił Zbrojnych RP, osobach towarzyszących, załodze i funkcjonariuszach Biura Ochrony Rządu dziś chciałbym skupić się na osobie Lecha Aleksandra

Kaczyńskiego. Wspominając kim był nasz prezydent, co wyróżniało go od poprzedników, a także opisując własne, subiektywne przeżycia związane z czasem żalobnym chcę oddać tymi słowami hołd wszystkim ofiarom tej niesłychanej tragedii.

**Lech Aleksander Kaczyński. Urodził się 18 czerwca 1949 roku.** Tamten czas to okres mozolnej odbudowy państwa polskiego, ale i wielkiego entuzjazmu. Okres wiary w socjalizm. Był postrzegany nie jako okrutny reżim, ale koło ratunkowe rzucone z wschodniej granicy. Dawał ludziom pracę, zmniejszał nierówności społeczne, zaś pożywką ideologiczną stawała w opozycji z pokonanym faszyzmem. Tak, ludzie gloryfikowali stalinizm dlatego, że zwalczył takie zjawiska jak rasizm, antysemityzm, szowinizm czy homofobia zrodzone w chorej wizji tyśiącletniego imperium Adolfa Hitlera. Z czasem jednak naród zaczął dojrzeć. System rodził antagonizmy. Jedni zaczęli współpracę z państwem zapisując się do "słusznej" partii, część ludzi pielęgnowała we własnych kręgach prawdę, która miała ujrzeć światło dzienne dopiero kilkadziesiąt lat później. To byli patrioci w czyste, nieskazitelnej postaci. I w takich środowiskach dorastał młody Lech Kaczyński. Ojciec, Rajmund, był żołnierzem Armii Krajowej i uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Matka, Jadwiga z domu Jasiewicz, z wykształcenia filolog polski, wiele lat związana z Instytutem Badań Literackich PAN. Chrzestnym małego Leszka został Stanisław Miedza-Tomaszewski, architekt-artysta, a przede wszystkim żołnierz AK.

**Lech Aleksander Kaczyński. Jakkolwiek dwuznacznie można podejmować jego sposób uprawiania polityki i decyzje z tym związane, był człowiekiem nauki. Jako jedyny z dotychczasowych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej mógł poszczycić się tytułem profesorskim,**

o czym tak rzadko można było usłyszeć w mass mediach. Częściej zauważano brak umiejętności posługiwania się jakimkolwiek językiem obcym. W gronie naukowym uważany był za specjalistę od prawa pracy. Nie ulega wąt-

pliwości, że mieliśmy do czynienia z idealistą, który posiadał określoną wizję polskiej rzeczywistości. To oczywiście budziło pewne wątpliwości, refleksje, czasem nawet oburzenie, gdyż brak pragmatycznego charakteru głowy państwa był często wynikiem sytuacji, do których naród żywił ambiwalentne uczucia. Przykład? Ot, choćby kilkanaście wet prezydenckich. Faktem jest natomiast, że był patriotą, czego nieraz dowodził w swoich dyskusjach nie tylko piastując najwyższy urząd, ale także podczas swojej opozycyjnej działalności w Komitecie Samoobrony Społecznej "KOR", czy "Solidarności". Przykłady można mnożyć, jednak przytoczę dwa, które bezpośrednio pokazują jak mocny w swych patriotycznych przekonaniach był nasz prezydent.

**Pierwsze co od razu przychodzi mi na myśl to rok 2008. Dwudziesty pierwszy dzień grudnia.**

Lech Kaczyński, okrywając swoje ciemne jarmułką (nakrycie głowy noszone przez Żydów, bezwzględnie wymagane podczas modlitwy i studiowania Tory) wchodzi pewnym krokiem do warszawskiej synagogi im. Nożyków. Zapalając pierwszą świeczkę chanukową, inicjuje uroczystość. Słychać hymn i pieśni powstańców z getta warszawskiego. Moment piękny, jednoznaczny. W swoim przemówieniu jasno podkreśla, że dzisiejsze Święto Świątła może być traktowane jako ostatni akcent obchodów 90. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wspomina żydowskich posłów przedwojennego Sejmu. Nie zapomina o co dziesiątym mieszkańcu II RP, który był pochodzenia żydowskiego...

**Moment, nie ulega wątpliwości, historyczny. Pierwsza wizyta urzędującego prezydenta w synagodze w powojennej Polsce to wyraz uznania i podkreślenia jak ważny był wkład Żydów w powstanie naszej wspólnej ojczyzny.**

**Cofnijmy się jeszcze o kilka miesięcy. 12 sierpnia, 2008 roku.**

**Jesteśmy w Gruzji.** Micheil Saakaszwili organizuje wiec polityczny mający na celu poparcie działań potępiających niezaspokojone aspiracje Rosji. Jeszcze wcześniej podenerwowana głowa państwa wysłała wysokich rangą ministrów do Stanów

Zjednoczonych, Francji, Niemiec, aby zabiegali o poparcie dla sprawy gruzińskiej. Wykonuje kilkanaście telefonów, w tym do Lecha Kaczyńskiego. Niestety, w większości przypadków "realpolitik" zwycięża.

Tym sposobem **na wielkim zgromadzeniu pojawiają się jedynie prezydenci Ukrainy, Litwy, Estonii i premier Łotwy. Także nasz prezydent,** który przemawiając do 150-tysięcznego tłumu mobilizuje do działań, apeluje o nagłośnienie sprawy na cały świat. Wszyscy specjaliści twierdzą, że brak reakcji na działania rosyjskie jest niedopuszczalny, jednocześnie krytykując władze tych państw, które zamiotły całą sprawę pod przysłowiowy dywan. **Polska zdaje patriotyczny egzamin wzorowo.**

**11 kwietnia 2010 r., dzień po wielkiej tragedii.**

O godzinie 15.03 samolot z ciałem zmarłego prezydenta ląduje na warszawskim Okęcu. Najwyższe władze państwowe, rodzina, przyjaciele już czekają. Tłum pograżony we łzach, zadumie. I tylko tyle można napisać, gdyż są momenty w życiu każdego z nas nie do opisanie, które trzeba przeżyć, przeboleć. Po ceremonii kondukt żalobny przejeżdża ulicami Żwirki i Wigury, Andrzeja Krzyckiego, Raszynską...

**Nagle zmieniam kanał. Polska na chwilę straciła swoje granice, o czym tak bardzo marzył sam Kapuściński. Jesteśmy w "BBC – World News", "France 24", "Al Jazerra", "Russia Today", "Euronews"... Biało-czerwona wstęga przepasała kulę ziemską. Jesteśmy na ustach wszystkich.**

„Pasażerowie tupolewa byliby dumni ze swej ofiary” – pomyślałem.

Kilka godzin później telewizja publiczna, mająca w posiadaniu prawa do emisji filmu Andrzeja Wajdy "Katyń", odbiera telefony ze wszystkich zakątków świata. Mówią, że są zainteresowani emisją prawdziwej historii ludobójstwa, która wydarzyła się siedemdziesiąt lat temu.

**Cały świat pozna prawdziwą historię lasów katyńskich!**

**Niech to choćby stanowi dowód na to, że wszystkie teorie spiskowe serwowane przez pewne kręgi można**

**spokojnie wsadzić do worka, gdzie czekają już inne bajkowe opowiadki dla dzieci...**

Trudno w zasadzie kończyć ten artykuł. Mam wrażenie, że zakończenie

popisze sama Historia wyznaczając narodowi polskiemu kolejny kamień milowy. Cóż, miejmy nadzieję, że początek kolejnego rozdziału nie rozpocznie się stratą rozwiniętego kwiecica polskiej

inteligencji i to w tak drastyczny sposób, jak miało to miejsce w godzinach porannych, 10 kwietnia, 2010 roku.

*Krzysztof Nizio*

**Niech ten tekst będzie małą częścią Wielkiej Narodowej Pamięci. Bo, jak mówił Jan Paweł II, to pamięć stanowi prawdziwą tożsamość Narodu.**

*Refleksje na stronie*

## Lokalne media - czwarta władza?

12 maja 2010 r. w Starostwie Powiatowym w Poznaniu na posiedzeniu Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Rady Powiatu Poznańskiego odbyła się dyskusja na temat mediów lokalnych w kontekście promowania przez nie problematyki kultury, sportu i turystyki. Przyczynkiem do spotkania radnych powiatu poznańskiego z przedstawicielami prasy lokalnej prowadzącymi i piszącymi dla tytułów ukazujących się w Czerwonaku, Murowanej Goślinie, Kleszczewie, Komornikach, Puszczykowie, Pobiedziskach, Kórniku, Swarzędzu, Rokietnicy, Suchym Lesie i Mosinie, stała się Strategia Promocji przyjęta dla Powiatu Poznańskiego na lata 2010 - 2015. Z pozoru skonkretyzowany temat miał



doprowadzić do znalezienia, zaproponowania i, w miarę możliwości, wypracowania pewnych skutecznych narzędzi i rozwiązań, pozwalających na sformułowanie spójnego przekazu na temat tego co?, gdzie?, kiedy? i dlaczego? w powiecie poznańskim należy zobaczyć lub w czym uczestniczyć. Jak się jednak szybko okazało spowodował dyskusję na zupełnie inny, choć jakże pokrewny temat. Jej sednem stała się misja mediów, zwłaszcza tych o zasięgu lokalnym, i - znacznie szerzej - dziennikarskie posłannictwo.

Informować czy promować? Spełniać życzenia władzy, czy wychodzić naprzeciw społecznym potrzebom? Być otwartym, czy opierać się na własnym osądzie? Kojarzyć się z ogłoszonymi tablicą czy może pozwalać na prowadzenie dyskusji, pewną refleksyjność i budzenie wrażliwości? Operować klasycznym materiałem informacyjnym, kronikarskim zapisem zdarzeń, krótkim reportażem czy także felietonem, komentarzem, esejem, a nawet pozwalać na pewne próby literackiej swobody? Zdań wiele. Wiele też uproszczeń i wniosków nie do zrealizowania. Oto niektóre z nich. Nie należy być propagandową, lub delikatniej - promocyjną - „tubą”, ale mówić tylko o tym, co aktualnie - czytają politycznie - waż-



ne. Być czasopismem płatnym, czy też nie? Uzależniać fakt ukazywania się społecznie ważnego lokalnego czasopisma samorządowego od pobieranej za jego kolportaż symbolicznej złotówki, czy też zdobywać szacunek i zaufanie czytelników jakością i poziomem przekazu, docierającego do jak najszerszych kręgów? Demonstrować obiektywizm i bogactwo dziennikarskiego warsztatu z prawem do komentarza i opinii, czy oprzeć się na woli decydentów, od których zależy wydawanie pisma i pisać tylko to, co według ich mniemania jest słuszne i ważne. Inspirować do tworzenia pozytywnych relacji międzyludzkich, pokazywać dobre strony społecznego współistnienia, czy gonić wyłącznie za sensacyjnymi newsami stanowiącymi medialną pożywkę nie sprzyjającą budowaniu zintegrowanych wspólnot? Takich i innych pytań na styku świata polityki i mediów jest wiele. Wydawa-

łoby się, że odpowiedź na nie powinna być prosta i oczywista: jeśli wolny kraj, to także wolne i niezależne media. Jednak czy takowe mają szansę w swej czystej, teoretycznej postaci w ogóle zaistnieć? Czy brak centralnego, oficjalnego urzędu kontroli wydawnictwa i czasopism nie został zastąpiony przez inną cenzurę? Tą polityczną i co jeszcze gorsze - finansową stawiającą dziennikarstwo pod ścianą zależności od woli i kaprysów wydawcy? Pytanie pozostawiam otwarte.

A co z dniem codziennym? Stawiać na solidność i otwartość. Budować nie dzielić. Stwarzać możliwości zaistnienia na prasowych łamach jak najszerzej reprezentacji samorządowej wspólnoty. Służyć radą i pomocą. Słuchać i przekazywać to, co umożliwi powstanie zintegrowanej społeczności lokalnej. Mądrzej i samorządnej i przede wszystkim tożsamej.

*D.P.*

## Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego – pytania, wątpliwości i opinie

**Spotkanie informacyjne dla mieszkańców miejscowości Sobota, Bytkowo, Rostworowo, Żydowo oraz Krzyszkowo z dnia 26.04.2010r. dotyczące założeń do projektu zmiany Studium** miało bardzo burzliwy i emocjonalny przebieg. Świetlica w Żydowie z trudem pomieściła bodajże najliczniej zgromadzoną reprezentację mieszkańców wspomnianych miejscowości. Punktem zapalnym, który scalił mieszkańców i zdominował dyskusję były decyzje Wójta gm. Rokietnica o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia polegającego na budowie elektrowni wiatrowych w obrębie miejscowości Żydowo. Powyższe uprawomocnione decyzje umożliwiają inwestorowi rozpoczęcie działalności przemysłowej bez konieczności naniesienia zmian w studium oraz nowym planie miejscowego zagospo-



*Wiatrak w Grzybowie koło Kołobrzegu*

darowania przestrzeni pomimo faktu, że w chwili obecnej tereny te oznaczone są jako rolnicze bez prawa zabudowy.

Zdecydowanie przeciwstawiono się powyższej inwestycji jako sprzecznej z szeroko rozumianym interesem mieszkańców: szkodliwość dla zdrowia, znaczny spadek wartości nieruchomości, zniszczenie największego bogactwa gminy - obszaru Natura 2000 i Pawłowicko-Sobockiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, bezpowrotne oszpecenie pięknego, atrakcyjnego krajobrazu. Powyższą inwestycję uznano także za niezgodną z założeniami Studium oraz przesłankami do zagospodarowania przestrzennego Gminy Rokietnica zawartymi w tymże dokumencie.

Mieszkańcy żądali usunięcia z projektu zmian studium zapisu o dopuszczeniu możliwości lokalizacji elektrowni wiatrowych w Żydowie. Nie wyrazili zgody na podjęcie uchwały o zmianie studium gminy Rokietnica z zapisem ustalającym dopuszczenie możliwości lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie Żydowa. Ponadto zwrócili się do Wójta Gminy o wszczęcie postępowania administracyjnego, w którym nastąpi uchylene obydwu wydanych przez Wójta decyzji. Mieszkańcy zwrócili się także do Pana Wójta Gminy Rokietnica o cofnięcie zgody i wniesienie sprzeciwu do Burmistrza Miasta i Gminy Oborniki do projektu zmian studium

Gminy Oborniki, w którym przewidziano lokalizację bardzo dużej farmy wiatrowej na granicy z gminą Rokietnica w obszarach miejscowości Lulin, Nieczajna, Sepno oraz zakwestionowania prognozy oddziaływania na środowisko sporządzonej do projektu zmian studium gminy Oborniki.

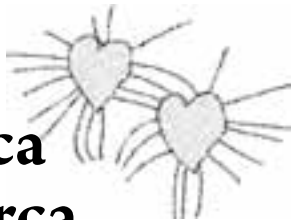
Zgromadzeni na spotkaniu zobligowali Radnego reprezentującego miejscowości Żydowo-Rostworowo - Pana Wojciecha Mazurka oraz Radnego Krzyszkowa - Pana Zbigniewa Muszyńskiego do reprezentowania zebranych mieszkańców wobec budowy elektrowni wiatrowych w miejscowości Żydowo we wszelkich procedurach związanych z powyższą inwestycją. Zadeklarowano równocześnie wsparcie w obsłudze prawnej dla Pana Wójta oraz Rady Gminy w wycofaniu się z zaistniałego stanu.

Mieszkańcy, szczególnie Rostworowa, nie kryli rozgoryczenia sytuowaniem w pobliżu ich domostw terenów przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą, która jak uczy doświadczenie często okazuje się uciążliwa dla mieszkańców i pozostaje w sprzeczności z obietnicami znalezienia w Gminie Rokietnica oazy spokoju.

W cieniu burzliwej dyskusji, która przeciągnęła się do godzin nocnych, odbywały się indywidualne rozmowy z kierującym pracami nad nowym studium - Prof. Robertem Barełkowskim.

*Krzysztof Bieda - Krzyszkowo*

# Z serca do serca...



**W przedwyborczej atmosferze...**

## „Dlaczego nie lubimy ludzi prawdomównych?”

I znowu mamy powtórkę z historii. Wbrew zapewnieniom, że: „już nigdy więcej nie będzie Polak obrzucał błotem Polaka”, że „przynależność do zachodniej kultury zobowiązuje do zachowania tzw. kultury słowa”, etc. etc. ... powoli puszczają nerwy tym, którzy w ferworze walki o fotel prezydencki dla siebie, albo swojego partyjnego kolegi, zapomnieli o niedawno jeszcze składanych narodowi obietnicach (przy biciu zygmuntofskich dzwonów, a jakże!). A my, zwyczajni zjadacze chleba słuchamy, obserwujemy, rozważamy i wyciągamy wnioski, które – oby! – doprowadziły nas do podjęcia właściwych decyzji jeszcze zanim wrzucimy nasz głos do urny. Nie, Kochani – nie otrzymacie w tej chwili podpowiedzi na kogo głosować. Mogę jedynie posłużyć się delikatną acz jednoznaczną sugestią: głosujcie za prawdą! Ale z góry ostrzegam, że nie będzie to łatwy wybór, **gdyż niestety nie lubimy ludzi, któ-**

**rzy mówią prawdę.** Prawda bowiem odsłania kręte ścieżki nie tylko naszego postępowania, ale także sposobu myślenia. Nie wystarczy głosić prawdę by być człowiekiem uczciwym. **Człowiek uczciwy mianowicie prawdę nie tylko głosi, ale także zgodnie z nią żyje** i z niej bierze swą moc, ba, przewagę nad tzw. „złotoustym”, który też mówi prawdę, ale jego życie daleko od niej odbiega. Prawdomówny człowiek staje się głosem sumienia, którego nie da się zagłuszyć nawet przez zamknięcie jego ust pieczęcią śmierci...

Generalnie ujmując nasze społeczeństwo nie lubi tych uczciwych, prawdomównych bo z reguły są to ludzie, którzy dużo wiedzą, choć to co mówią, to tylko czubek góry lodowej. Najczęściej bowiem są oni nie tylko prawdomówni, ale i mądrzy, a mądry człowiek jest oszczędny w słowach. Tym niemniej przez to co mówią i tak stają się często wręcz niebezpieczni, gdyż mogą ujawniać sprawy kompromitujące nieuczciwych i skorumpowanych aczkolwiek... złotoustych, którzy malują przed nami przyszłość w najbardziej różowych barwach, a teraźniejszość komentują z tolerancją i przychylnością. To właśnie „złotouści” wprawiają nas w zwodniczy zachwyty, tchnąc w nas nadzieję na pozytywną przyszłość i sukcesy w rozwiązywaniu, których przed nimi nikt nie mógł rozwiązać.

Uczciwi prawdomówni zaś nie są akceptowani. Tak jak starotestamentowi prorocy, którzy byli kamieniowani, wyrzucani poza ramy społeczeństwa, ba, przeklinani: Jeremiasz, Samuel, Jonasz, Amos, także w Nowym Testamencie dowiadujemy się o historii Pawła z Tarsu, Szczepana jako niechcianych i od-

zuconych przez własne środowiska. Nawet Jezus Chrystus – choć był sprawcą zawsze tylko dobra i miłosierdzia – został odepchnięty, wszyscy Go opuścili. W tej agresywnej od początku dziejów świata konfrontacji dobra ze złem walka toczone była zawsze o prawdę i jest tak do dzisiaj.

W przedwyborczych przedstawieniach nie tylko przysłuchujemy się dysputom (wszyscy będą nas z pewnością zapewniać o prawdziwości swoich wypowiedzi i uczciwych intencjach), ale starajmy się wnioskować, czy ich życie odzwierciedla ich słowa. I choć prawdomówność nie zjednuje człowiekowi uczciwemu ani sympatii, ani poklasku otoczenia, to pozostaje on wierny prawdzie, gdyż ma głęboką świadomość uczestnictwa w służbie wyższym wartościom. **Jemu nie zależy na sympatii otoczenia, ale na wierności prawdzie. Prorocy byli zdani na samotność, bo nie mogli mówić ludziom tego co się ludziom podobało.** Jeżeli ktoś zabiega o sympatię ludzi oraz, aby się podobać, musi odpowiadać im gustom, mówić i żyć konsekwentnie tak jak oni żyją. Opowiedzmy się po stronie prawdy, chociaż prędko środowiska, które wybiera „modłę tego świata” jest ogromna, a tych, którzy ośmielają się być innego zdania jest coraz mniej.

Tylko zdrowe ryby mają odwagę płynąć pod prąd. Z prądem płyną tylko te śnięte...



Wasza Przewodnicząca  
Teresa Bartol

z prac

## Akademia Wieku Dostojnego im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy

We wtorek 27. kwietnia Akademia gościła przedstawicielki Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji z Poznania. Uczelnia ta należy do najstarszych i najlepszych Szkół Wyższych kształcących studentów w zakresie szeroko pojętej kosmetologii.

Spotkanie odbyło się jak zawsze w Klubie Sotekim Mrowino-Cerekwica. Na wstępie przedstawiciele Szkoły – nauczyciele akademicy zaprezentowali swoją uczelnię i jej bogaty dorobek. Ciekawe pogadanki okraszone ożywioną dyskusją ze słuchaczami AWD były autorskim programem wykładowców Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji.

**Tematyka pogadarek-wykładów:**

dr Dorota Patkowska - biologia skóry  
mgr Alicja Matuszewska - pielęgnacja i demakijaż twarzy  
mgr Sylwia Dankowska - makijaż kobiety dojrzałej.  
Akademia Wieku Dostojnego wraz ze słuchaczami składają serdeczne podziękowanie na ręce **Kanclerza Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji pani Anieli Goc** za zadośćuczynienie naszej prośbie i przybliżenie tajników kosmetologii naszym słuchaczom.

### Komunikat dla słuchaczy

Z przyczyn niezależnych odwołuje się wykłady w maju i czerwcu. Zawiedzionych serdecznie przepraszamy. Pozostałe zajęcia odbywają się zgodnie z programem. Zachęcamy wszystkich do indywidualnych i grupowych treningów zdrowotnych – marszów z kijkami pod hasłem – Rokietnica liderem w dziedzinie Nordic Walking. Komunikat o rozpoczęciu roku akademickiego 2010/2011 ukaże się w „Rokickich Wiadomościach” w numerze je-siennym.

Teresa Wieczorek  
Andrzej Deckert

## Lekcja patriotyzmu odrobiona... nie do końca. O patriotyzmie ciąg dalszy.

*Kto ty jesteś? Polak mały  
Jaki znak twój? orzeł biały  
Gdzie ty mieszkasz? między swemi  
W jakim kraju? w polskiej ziemi  
Czym ta ziemia? mą ojczyznę  
Czym zdobyta? krwią i bliźną  
Czy ją kochasz? Kocham szczerze  
A w co wierzysz? w Polskę wierzę  
Czym ty dla niej? wdzięczne dziecię  
Coś jej winien? oddać życie*

*/Władysław Brejza/*

Patriotyzm jest jeden. Albo jest się patriotą, albo nie. Patriotyzm w prawdzie może mieć różne odcienie, aż do jakże niebezpiecznej barwy brunatnej... Jednakże (moim zdaniem) dzielenie na prawdziwych, dobrych patriotów i na resztę jest co najmniej nieuprawnione. Urodzony w okolicach Wschowy, jeszcze w XIX wieku mój dziadek, który za chlebem wywędrował aż do Westfalii, by pracować tam jako górnik, zawsze marzył, by powrócić do Polski. W Westfalii miał pewną i dobrze płatną pracę, lecz gdy tylko nadarzyła się sposobność spakował rodzinę i przyjechał do Polski. Wrócił w 1908 roku na ziemię zaboru pruskiego. Dla niego to była Polska. Choć nie mógł znaleźć stałej pracy, swego wyboru ojczyzny nigdy nie żałował. Dla niego polskie ziemie, choć pod pruskim butem, były Polską. To był jego patriotyzm.

W okresie zaborów, także podczas okupacji hitlerowskiej nasi rodzice wpajali patriotyzm ucząc wiersza „Kto ty jesteś?”. Wiersz ten pamiętam i dziś.

### Patriotyzm po 10. kwietnia 2010.

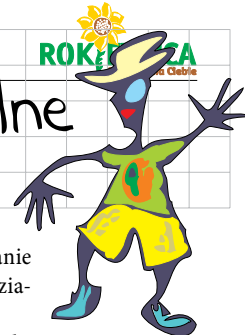
Historia po raz kolejny ukazuje zdolność Polaków w chwilach trudnych do jedności, zakopywania toporów wojennych, do zgody narodowej. Jest tylko jedna niewiadoma. Na jak długo? Po śmierci Jana Pawła II. najwięksi antagoniści – kibice Wisły i Cracovii padli sobie w objęcia i ze łzami w oczach obiecali koniec świętej wojny. Idylla trwała zaledwie... tydzień. Tragedia Smoleńska dawała również nadzieję na koniec kłótni, swarów, na pojednanie elit politycznych. Na jak długo? Niestety na krótko. Dzielenie na lepszych i gorszych patriotów (oczywiście to my jesteśmy lepsi), wykorzystywanie tragedii narodowej dla poprawienia słupeków sondażowych partii stało się faktem. Winowajcy oczywiście zaprzeczają, lecz tym razem „ciemna masa” tego nie kupi. Jestem przekonany, że nasz naród jak zawsze pokaże swą mądrość, dojrzałość polityczną i patriotyzm w nadchodzących wyborach prezydenckich.

### Kamyczek rzucony do gminnego ogródka.

Niedziela, 18. kwietnia. Kulminacja żałoby narodowej, pogrzeb pary prezydenckiej na Wawelu. Domy udekorowane flagami państwowymi przepasany mi kirem. Szkoda, że nie wszystkie. Może nie było ich stać na zakup flagi? Widzę tu pole dla działania sołtysów i radnych. Byli niestety i tacy: Pomiędzy oflagowanymi domostwami na podwórku sąsiedzkim ostentacyjnie wietrzyły się piernaty całej rodziny. W innym miejscu dumnie powiewało całotygodniowe pranie. Brak patriotyzmu? Brak wyobraźni na pewno.

p.s. Jestem ciekaw ilu uczniów potrafi wyrecytować choćby fragment wiersza Władysława Brejzy „Kto ty jesteś?”

A. Deckert



## Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Rokietnicy to



Uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz wszyscy pracownicy naszej szkoły uczestniczą w ogólnopolskim programie „Szkoła bez przemocy”. Nasz kodeks, którego wszyscy zobowiązaliśmy się przestrzegać to:

1. **Szkoła jest wspólnotą.**
2. **Wszyscy się szanujemy.**
3. **Wspólnie działamy przeciw przemocy.**
4. **Niczego nie ukrywamy.**
5. **Zawsze reagujemy.**
6. **Nauczyciel nie jest sam.**
7. **Uczniowie wiedzą, jak działać.**
8. **Rodzice są z nami.**
9. **Mamy sojuszników.**
10. **Nagradzamy dobre przykłady.**

Każda klasa zgodnie z przydzielonym punktem kodeksu wykonała plakat tematyczny. Ze wszystkich prac uczniów (20 ogromnych plakatów) powstała ogromna ściana pomysłów przeciwdziałania przemocy, która wszystkim niepokornym przypominała o głównym celu akcji „Szkoła bez przemocy” (fot. kolaż z prac uczniów).

W kwietniu i maju wychowawcy klas przeprowadzali zajęcia tematyczne:

- Klasy 0-III – „Co to jest złość” oraz „Jak sobie radzić z agresją i przemocą”
- Klasy IV-VI + S – „Jak dochodzi do przemocy” oraz „Jak pomagać i jak się bronić”

Ponadto 14 kwietnia 2010 roku odbyły się w Szkole Podstawowej warsztaty profilaktyczne dla klas V-



-tych i VI-tych pt. „Przemoc zawsze boli”, które przeprowadzone były przez wykwalifikowanych trenerów – psychologa i pedagoga – profilaktyka ze Studia Diagnostyki i Profilaktyki z Krakowa. 11 maja 2010 r. natomiast, uczniowie klas IV – VI uczestniczyli w przedstawieniu profilaktycznym „Królowa Śniegu”. Inscenizacja Teatru z Krakowa zakończona była rozmową z uczniami na temat przemocy. Dziękuję Pani Ewie Lota z Urzędu Gminy w Rokietnicy

za sfinansowanie powyższych działań.

Wszystkie działania wyposażają uczniów w niezbędną wiedzę i umiejętności z zakresu przeciwdziałania przemocy oraz radzenia sobie w sytuacjach doświadczania takowej.

29 maja 2010 na XI Rodzinnym Jarmarku Rokietnickim z okazji Dnia Dziecka będzie wystawione stoisko „Szkoła bez przemocy” z broszurami i informacjami dla rodziców na różne tematy związane z przeciwdziałaniem przemocy jak i zagrożeniami, na które narażone są ich dzieci. Rodzice odwiedźcie nas koniecznie!!!!

**7 czerwca 2010 r. – „Dzień bez przemocy” w Zespole Szkół w Rokietnicy !!!**

*Ilona Głyda*  
pedagog szkolny

w Zespole Szkół w Rokietnicy

## Lekcja patriotyzmu

W dniach od czwartego do szóstego maja 2010 uczniowie z klas IV ze szkoły podstawowej w Rokietnicy w ramach zielonej szkoły odbyli wycieczkę do stolicy naszego kraju Warszawy. Całą grupą czwartoklasistów opiekowali się pan Paweł Dankowski, pani Magdalena Budzicz oraz pan Robert Górny. Wszyscy jadący na wycieczkę byli ciekawi jak wygląda ta Warszawa codziennie oglądana w telewizji i ta, o której często wspomniano na lekcjach języka polskiego, czy historii.

Odwiedzane miejsca raz po raz przeplatały się ze sobą łącząc nowoczesną Polskę i jej bogatą tradycję w obszarze kultury i państwowości. Najpierw uczniowie odwiedzili klasztor w Niepokalanowie założony przez O. Maksymiliana Marię Kolbego. Dowiedzieli się tam wiele na temat jego fascynującego życia oraz męczeńskiej śmierci. Również odwiedzili Cmentarz na Powązkach. Miejsce, które jest symbolem dla wszystkich Polaków. Spoczywają tam wybitni przedstawiciele naszego narodu ze świata nauki, kultury, polityki i wojskowości. Niektóre nazwiska spoczywających brzmiały dla uczniów znajomo np. Czesław Niemcewicz, czy Jan Kiepura rozpoznany poprzez słowa jego przeboju „brunetki, blondynki...”.

Kolejnym etapem wycieczki była wizyta na Zamku Królewskim, gdzie uczniowie podziwiali przepych i piękno komnat królewskich. Podczas podziwiania poszczególnych sal przez usta przewodnika przewijały się raz po raz nowe ważne postaci i wydarzenia z historii polski: Król Stanisław August Poniatowski, Konstytucja 3 Maja, Sejm Czteroletni, malarz Canaletto, tragiczne losy zamku podczas II wojny światowej, heroiczna postawa Polaków ratujących zbiory przed niemiecką grabieżą, zniszczenie zamku i jego odbudowa po wojnie, itd.

Po lekcji tradycji i historii przyszła kolej na lekcję współczesnej demokracji, która odbyła się w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas pogadanki z przewodnikiem, okazało się, że niektórzy uczniowie już w znacznym stopniu orientowali się w sprawach związanych ze stanowieniem prawa w Polsce. Po tym spotkaniu każdy już wiedział co to jest Sejm, Senat i jakie jest ich zadanie, jak i również co to jest konstytucja, kto to jest poseł i jaką rolę w Polsce pełni obecnie Bronisław Komorowski.

Następnie były chwile wytchnienia i odpoczynku w Łazienkach Królewskich, miejscu odpoczynku naszego ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Uczniowie podziwiali piękny pałac stanowiący letnią rezydencję króla Stanisława Augusta oraz oryginalny teatr na wodzie nawiązujący do starożytnych budowli.



Na koniec uczniowie zwiedzili Pałac Jana III Sobieskiego w Wilanowie, gdzie poprzez zajęcia warsztatowe w muzeum mogli się dowiedzieć między innymi jaka jest różnica między zamkiem a pałacem, dlaczego dzieci króla Jana III miały tak wyszukane przezwiska oraz jaka opowieść z mitologii została uwieczniona na ścianach w pałacu i co w zamian za dwa kubki maku przesłał król Jan Turkom przed bitwą pod Wiedniem.

W trakcie całej wycieczki zawsze była chwila czasu na zatrzymanie się w jeszcze innych ważnych miejscach dla naszej historii. Uczniowie byli obecni przy zmianie warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, liczyli ilość piętrowości w Pałacu Kultury i Nauki, niektórzy wsłuchiwali się przez chwilę w poloneza As-dur przy pomniku Chopina, inni podziwiali monumentalność Pomnika Powstań-

ców Warszawy. Był również czas na wspomnienia związane z tragicznymi wydarzeniami z 10 kwietnia 2010 roku pod Pałacem Prezydenckim.

Poza tym była jeszcze wizyta w Złoty Tęcza, chwila na kupienie pamiątek dla najbliższych na Starym Mieście, kilka minut na zjedzenie ulubionych frytek i hamburgera oraz dwie godziny wytchnienia podczas seansu filmowego.

Wyjazd do Warszawy okazał się dla wielu uczniów pierwszym prawdziwym spotkaniem z historią i tradycją naszego kraju, która przez wielu z nich będzie od tej chwili rozpatrywana w sposób o wiele bardziej poważny i zrozumiały. W taki sposób, aby pojęcia takie jak patriotyzm, naród, Polska, godło narodowe stały się symbolami dumy i przynależności do naszego narodu.

*Robert Górny*

## Bądźmy czujni on-line

W poprzednim numerze „Rokickich Wiadomości” (nr 5/130) p. Małgorzata Dziubaty dość szeroko omówiła problemy wynikające z niekontrolowanego korzystania przez dzieci z zasobów Internetu. Ale przecież problemy wynikające z braku czujności podczas wirtualnych wędrówek, to nie tylko domena dzieci czy młodzieży. Również dorośli, na co dzień bardzo rozsądni ludzie, dają się „złapać” w sieć.

Coraz częściej pojawiają się na stronach internetowych propozycje przesyłania nam darmowych zasobów: piosenek, filmów czy np. ważnych informacji, które mogą przydać się w pracy lub w życiu codziennym. Niestety, nie wszyscy pamiętają o prawach autorskich i ochronie danych osobowych<sup>1</sup>. Fakt ten wykorzystują właściciele czy administratorzy witryn internetowych, które funkcjonują głównie lub tylko po to, by wyłudzać od nas pieniądze. Jak to robią? Zakładając (nie bezpodstawnie), że nie czytamy do końca warunków oferty. Podobnie jak w znanych nam już słynnych umowach niektórych instytucji ten drobny druk, czy „\*”, którą często pomijamy, zawierają najbardziej dla nas klientów ważne i często groźne w skutkach informacje. Korzystając z rzekomo darmowych informacji albo usług internetowych jesteśmy z reguły zmuszeni zarejestrować się. Można by oczywiście nie podawać swoich danych, o które proszą nas usługodawcy, ale wtedy powinniśmy pamiętać, że sami fałszujemy informacje (!) Gdzie w takim razie haczyk? **W regulaminie!** Wczytując się w celowo długi i nudny tekst na pewno dowiedzielibyśmy się, że jednak za usługę trzeba zapłacić. Może jakiś abonament miesięczny – nieduży, ale płatny za rok z góry, może jakieś

nienaturalnie wysokie koszty przesyłki lub coś w tym rodzaju. Pamiętajmy, że **zgadzając się** z treścią regulaminu nawet jeśli go nie przeczytaliśmy, godzimy się też często na warunki umowy Docho-dzenie od nas roszczeń przez „wyłudzaczy” jest niemiłym zaskoczeniem. I nie zawsze uda nam się udowodnić, że celowo zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Wiedzą już o tym osoby, które w ostatnich tygodniach spotkała przykra niespodzianka z powodu korzystania z popularnej strony internetowej z pobieraniem w nazwie.

Dlatego też korzystajmy z **niezaprzeczalnych dobrodziejstw Internetu**, ale z ograniczonym zaufaniem. Sprawdzajmy informacje o firmach oferujących nam „wyjątkowo korzystne” warunki np. czytając opinie na forach dyskusyjnych, pytając znajomych czy mają doświadczenia z podobnymi ofertami, ale przede wszystkim decydując się na zawarcie jakiegokolwiek umowy, czy zamawiając cokolwiek w sieci **czytajmy regulaminy**. Na pewno zaoszczędzi nam to wielu przykrych niespodzianek.

Chciałabym jeszcze tylko wspomnieć o coraz powszechniejszej usłudze bezprzewodowego dostępu do Internetu. Jeżeli korzystamy z tej formy łączenia się z siecią globalną, to powinniśmy pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu swojego dostępu. Z reguły dostawcy bezprzewodowego Internetu uprzedzają nas o konieczności używania własnych haseł, ale nadal często zdarza się widzieć w komputerze listę najbliższych dostępnych sieci bezprzewodowych, które nie są odpowiednio chronione. **Bądźmy więc czujni on-line.**

H. Jakś  
ZS w Rokietnicy

<sup>1</sup> Ustawa o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997. oraz Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994r. z późniejszymi zmianami

## DZIEŃ SŁUŻBY ZDROWIA



7 kwietnia 2010 r. obchodzimy Światowy Dzień Służby Zdrowia. W tym dniu uczniowie klas O-III Zespołu Szkół w Rokietnicy zorganizowali koncert życzeń dla Pani Aleksandry Bartnik – szkolnej pielęgniarki, aby w ten sposób podziękować za jej pracę. Dzieci przygotowały wierszyki, piosenki i piękne laurki.

Oto niektóre wpisy:

„Dla naszej Pani Oli paluszek i główka  
to nie szkolna wymówka.”

„Za pracę w naszej szkole dziękujemy  
i laurki dziś niesiemy.”

„Kolano rozbite i guz na głowie,  
Ona opatrzy i dobre słowo powie.”

Uczniowie przygotowali dla Pani konkursy np. ile pieniędzy znajduje się w woreczku?, rozpoznawanie węchem przypraw, czy szacowanie długości sznurka. Z wszystkich konkursów Pani Ola wyszła zwycięsko – gratulujemy!

**Jeszcze raz dziękujemy Pani Oli - życzymy cierpliwości i zdrowia!**

Dzieci klas O - III  
Zespołu Szkół w Rokietnicy

## Gimnazjum w Napachaniu

### Nasz udział w projekcie „POMIĘDZY”

Nasze szkolne koło teatralne bierze udział w projekcie "POMIĘDZY" organizowanym przez Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie Podgórnym, którego koordynatorem jest pani Smoliboicka.

W spektaklu ukazaliśmy stereotypy: Cygana, kłozarda, Rosjanina, Araba, blondynki i metalowca. Akcja rozgrywała się na dworcu centralnym. Był to scenariusz autorski pani Kasi Pękosz i pani Kasi Majchrowicz.

W Ośrodku Kultury w Tarnowie, gdzie odbywał się przegląd, mieliśmy okazję zobaczyć przedstawienia innych szkół, m.in. "Moralność Pani Dulskiej" Gabryjeli Zapolskiej, "Sprzeczkę" Juliana Tuwima, " i "Pamiętniki Adama i Ewy" wg Marka Twaina.

w imieniu uczestników  
koła teatralnego  
Weronika Geremek

### Czy świat wolny jest od stereotypów?

Stereotyp to skostniała konstrukcja myślowa, uogólnione, przekonanie funkcjonujące w świadomości społecznej, dotyczące oceny jakiejś grupy ludzi. Zwykle stereotypy wyrastają z określonych doświadczeń i rodzą w nas uprzedzenia. Uprzedzenia do kogoś występują wówczas, gdy jednostka wyraża negatywny osąd bez wcześniejszego doświadczenia z daną osobą lub na podstawie fałszywych lub niekompletnych informacji oraz w wyniku kierowania się utrwalonymi w danych społeczeństwach czy społecznościach stereotypami. W przypadku „osób uprzedzonych” trudno jest znaleźć racjonalną argumentację umożliwiającą im pozbycie się uprzedzeń. W efekcie takie zachowania stają się groźne, prowadząc do poważnych chorób społecznych takich jak ksenofobia, antysemityzm, rasizm czy skrajny nacjonalizm. Mimo powszechnego rozumienia



pojęcia stereotypu i uprzedzenia, wciąż posługujemy się skrótami językowymi takimi jak np. „blondynka”, „cygan”... i wiele innych. Według badań CBOS w 2004 roku sympatię do Romów deklarowało 15% badanych Polaków zaś niechęć 56%.

Jak dalece można wyrządzić komuś krzywdę fałszywym osądem? Czy każdy Arab musi być terrorystą, a Cyganka spotkana na dworcu oszustką? Rosjanin w Polsce nie może okazać się znanym muzykiem? A dość ekscentryczna blondynka to nie członkini Mensy?

I chodź stereotypy i uprzedzenia są istniejącymi zjawiskami społecznymi, to należy je przełamywać, pokonując swój lęk, przestając bać się tego, co jest nam obce, a czego po prostu zwyczajnie nie znamy. Wyzwaniem naszych czasów powinna być umiejętność dialogu i porozumienia.

O tym chcieliśmy powiedzieć przygotowując etiudę teatralną

„Dworzec”. To kolejna praca sceniczna, dokonana w ramach projektu „POMIĘDZY”, do którego zostaliśmy zaproszeni przez Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie Podgórnym. Tym razem celem spektaklu było wskazanie powiązań sztuk w krótkiej wypowiedzi scenicznej. Łącząc dźwięk słowa z muzyką, scenografią i filmem, chcieliśmy pokazać, że w każdej dziedzinie poprzez łączenie, spajanie, scalanie można uzyskać efekt pożądanej harmonii.

członkowie koła teatralnego  
w gimnazjum w Napachaniu

## Podążając „szlakiem germanizacji”

W marcu z inicjatywy naszego nauczyciela historii – Pana Mariana Walaszczyka, została zorganizowana jednodniowa wycieczka drugoklasistów do Poznania „Szlakiem germanizacji”. To już kolejna taka wyprawa, której pomysłodawcą był Pan Walaszczyk. Za każdym razem razem poznajemy nowe oblicze naszej wielkopolskiej stolicy, zwiedzamy inne miejsca, zdobywamy wiadomości. I tym razem, podobnie, jak to bywało wcześniej, naszym przewodnikiem był pan od historii, któ-



ry dzielił się z nami swoją ogromną wiedzą. Pan profesor mówił o wielkopolskiej tożsamości, opowiadał o patriotyzmie i poświęceniu tych, którym przyszło żyć w czasach, gdy nie mogliśmy nazywać się Polakami.

Wielkim odkryciem była dla nas informacja, że na terenie starego ZOO mieściła się onegdaj „Starogardzko-Poznańska Kolej”. Wszystko zaczęło się w przydworcowej restauracji, której właściciel, z okazji pięćdziesiątych urodzin, otrzymał od przyjaciół istny zwierzyniec, na który złożyły się: baran, gęś, kaczka, kot, koza, królik, kura, małpa, niedźwiedź, paw, świnia i wiewiórka. Zwierzęta stały się atrakcją dla podróżnych i 24 lutego 1874 zostało powołane Towarzystwo Akcyjne Ogród Zoologiczny z siedzibą przy dzisiejszej ulicy Zwierzynieckiej.

Niedaleko znajduje się słynny poznański „Marcinek”- Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego, szkoła o stuletniej tradycji,



której absolwentami są m.in. Jerzy Waldorff, Filip Bajon, Stefan Stulgrosz, Stanisław Barańczak, czy znana aktorka Katarzyna Bujakiewicz. Wędrując ulicami pełnego uroku Poznania, dotarliśmy do Uniwersytetu Adama Mickiewicza. W 1919 roku odbyła się tu uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego nowo powstałej Wszechnicy Piastowskiej, jak początkowo nazywano Uniwersytet Poznański (obecna nazwę nosi uczelnia od 24 grudnia 1955 roku). Ale starania o powstanie wyższej uczelni w Poznaniu rozpoczęły już w XVII w.

Zachwyliła nas architektura Teatru Wielkiego. Odwiedziliśmy także Poznańskie Towarzystwo przyjaciół Nauk oraz Bibliotekę Raczyńskich.

Jeszcze jednym obiektem, o którym mieliśmy okazję posłuchać było Liceum im. Marii Magdaleny. Przed szkołą jedna z uczennic udzieliła nam kilku informacji na temat placówki.

Po tak emocjonującym i pełnym wrażeń spacerze, należało pomyśleć o pokrzepieniu ciała. Ostatnim zatem etapem wycieczki było miejsce wspólnego posiłku, w czasie którego mogliśmy jeszcze raz przeżyć naszą wyprawę, dzieląc się wrażeniami. Będąc uczestnikiem tej rozmowy pomyślałam, parafrazując słowa Josepha Conrada, że historia to dzieje walk, których ostatecznym zwycięstwem jest osiągnięcie pokoju.

Ania Kiejnich

## Sekcja JUDO UKS „Słowian” zaprasza na treningi

W Gimnazjum w Napachaniu od dwóch lat organizowane są zajęcia judo. W 2009 r. w swe szeregach, miłośników tej dyscypliny sportu, przyjął UKS „Słowian”, działający w Mrowinie. Pierwszym wyraznym znakiem istnienia nowej sekcji były piękne judoki, które dzięki staraniom trenera, Pana Michała Kujawy oraz władz UKS „Słowian” ufundował zawodnikom Urząd Gminy w Rokietnicy.

Oprócz **treningów**, które odbywają się na profesjonalnych matach w **każdy poniedziałek i piątek w godzinach 16.30-17.30 w Gimnazjum w Napachaniu**, uczestnicy zajęć judo mają okazję doświadczyć wielu ciekawych wrażeń. Z pewnością należał do nich udział w zawodach judo rangi mistrzowskiej. W jednym z nich – **Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorów**, zorganizowanych w dniach 27 – 28 marca 2010 r. we Wrocławiu, **Weronika Kryk z**



**Mrowina w wadze 48 kg zajęła 5 miejsce.**

Trenujący wytrwale napachańscy judocy mieli także okazję spotkać się podczas Pucharu Świata Kobiet w Warszawie (27 – 28 marca 2010 r.) z największymi polskimi sławami tej dyscypliny sportu: Waldemarem Legieniem, dwukrotnym złotym medalistą Igrzysk Olimpijskich (Seul 1988 r., Barcelona 1992 r.) i Anetą Szczypanką, jedyną polską medalistką w judo na Igrzyskach Olimpijskich (srebro Atlanta 1996 r.). Wspaniała i niezwykle cenną pamiątką z tego wyjazdu są zdjęcia, które zawodnicy mogli wykonać z Mistrzami.

**Wszystkich zainteresowanych udziałem w zajęciach sekcji judo serdecznie zapraszamy na treningi do Gimnazjum w Napachaniu.**

Kontakt: Michał Kujawa,  
tel: 502 711 541



Red.

## Tenis Stołowy w Gimnazjum Napachaniu

Uczennice Gimnazjum w Napachaniu, zawodniczki UKS Słowian Mrowino, uczestniczyły w ramach rywalizacji Szkolnego Związku Sportowego w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach w tenisie stołowym. Zawody powiatowe odbyły się jesienią w Radziewie. W turnieju indywidualnym bardzo dobrze spisały się Kinga Olejniczak (2 miejsce) i Zosia Kaczmarek (4m.). Tuż za nimi były: Sandra Witkowska (5m.) i Kinga Kusa (6m.). Niestety z 16 startujących dalej, awansowały tylko cztery pierwsze. Po turnieju indywidualnym odbyły się zawody drużynowe, a w nich nasz zespół pokonał w finale Gimna-



zjum Komorniki i został mistrzem powiatu poznańskiego.

Na wiosnę zaplanowano zawody rejonowe.

W Jarocinie walczyły indywidualnie Kinga Olejniczak i Zosia Kaczmarek. Kinga zajęła 4 miejsce, a Zosia – 6. Awans do finału wojewódzkiego, w którym walczą 4 dziewczyny, z każdego rejonu zdobywają dwie najlepsze, Kinga była więc bardzo blisko celu. Może za rok będzie miała więcej szczęścia?

Drużynowy turniej rejonowy odbył się w Ostrorogu. Nasz zespół składał się z samych pierwszoklasistek, które dzielnie walczyły i ostatecznie zajęły piąte miejsce.

Biorąc pod uwagę fakt, że w meczu o awans do najlepszej czwórki zabrakło im dwóch piłek i jeszcze wiek naszych dziewczyn, możemy być dobrej myśli o wyniku za rok. W zespole grały: Kinga Kusa, Zosia Kaczmarek i Sandra Witkowska.



## SP Mrowino

### Dzień pierwszy

W poniedziałek 19 kwietnia skoro świt przy Mrowińskiej podstawówce zebrał się nie lada tłum. To podekscytowani uczniowie i ich mało odprężeni rodzice czekali w gromkim gwarze, aż funkcjonariusz Policji sprawdzi dokładnie autokar przed podróżą. Po udanej kontroli można już było zapakować plecaki do pojazdu, ucałować rodziców na do widzenia i wygodnie zająć miejsce w autokarze. Jeszcze słów kilka na dobry wyjazd i powrót od p. dyrektora Welmana, odliczanie i... stan wycieczki na godz. 7.20: 39 uczniów, 4 nauczycieli, jeden kierowca, wszyscy są!... a więc w drogę!

Podróż przebiegła bardzo dobrze i nie obyło się bez śpiewu i żartów. Do ośrodka „Kamela” w Szczytnej dojechaliśmy ok. godz. 14. Pierwsze kroki skierowaliśmy na stołówkę. Po obiedzie zakwaterowanie i cisza poobiednia, która z ogólnie pojmowaną ciszą miała niewiele wspólnego. Zbyt dużo było zajęć, żeby ten czas spędzić na nicnierobieniu, więc każdy pokój przygotował tabliczkę z nietypowymi nazwami na drzwi. Po ich oklejeniu okazało się, że zajmujemy prawie dwa piętra budynku.

Aby się lepiej zaaklimatyzować, wszyscy wybraliśmy się na malownicze wzgórze Szczytnik o wysokości 589m. Tuż za wierzchołkiem znajduje się neogotycki pałac Leśna Skala, który potocznie nazywany jest zamkiem. Po małym spacerku i niemałej zadyshce wróciliśmy do ośrodka na kolację. Uczniowie z rezerwami energii mogli ją spożytkować na grę w koszykówkę, tenisa stołowego, cymberegaja czy bilard. Ci – wyczerpani – kierowali się do pokoiw na nocny odpoczynek. Cisza nocna rozpoczęła się o godzinie 22.

### Dzień drugi

Zaraz po śniadaniu poznaliśmy naszego przewodnika p. Piotra Wojnarowskiego, który oprowadził nas po niezwykłych zakątkach Ziemi Kłodzkiej, umilając czas podróży autokarem opowieściami o Liczyrzepie.

Wtorkowe zwiedzanie rozpoczęliśmy od Wambierzyc, a dokładniej od Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Do świątyni prowadzą

## „W góry, w góry miły bracie...”

...czyli słów kilka o Zielonej Szkole Mrowińskiej Podstawówki na Ziemi Kłodzkiej.

kamienne schody, których jest 56. Mają one wymiar symboliczny, związany z życiem Jezusa na Ziemi i Maryi przed jej Boskim Macierzyństwem. Wnętrze bazyliki utrzymane jest w duchu baroku i zdobią ją imponujące malowidła, obrazy i rzeźby. 17 sierpnia 1980 roku miało miejsce największe wydarzenie w historii sanktuarium, a mianowicie figurka Matki Bożej ukoronowana została koronami papieskimi przez kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Następnie udaliśmy się do ruchomej szopki bożonarodzeniowej stworzonej w połowie XIX wieku przez Longina Wittiga. Jeden z trzech synów Longina – Herman Wittig kontynuował rodzinną tradycję, powiększył szopkę i stworzył kilka scen m.in. z życia Jezusa.

Największą ciekawość wzbudziła figurka, która po wrzuceniu pieniążka kłaniała się... ale nie wszystkim! tylko tym, którzy byli grzeczni i mają czyste sumienie. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy okazało się, że przed kilkoma chłopcami posażek ani drgnął.

Kolejnym, wyjątkowym miejscem była rozległa kalwaria. Droga krzyżowa na Górze Kalwarii powstała w 1732 roku. Wewnątrz jednej z kapliczek znajdują się schody, w których pokutnicy wchodzą na kolanach. Uczniowie, którym figurka z ruchomej szopki nie pokłoniła się, w akcie pokutnym tak właśnie uczynili.

Ostatnim etapem zwiedzania był Skansen u Sołtysa. Obejrzelśmy wyjątkową ekspozycję żelazek, telewizorów, maszyn rolniczych, wyposażenia domostw i warsztatów. Niezwykle ciekawy okazał się również zwierzynek, w którym zamieszkuje m.in. danielę, sarny, strusie, dzikie świnię, bażanty, kozy i kolorowe ryby w oczkach wodnych.

Wyczerpani, ale zadowoleni i zaopatrzeni w piękne pamiątki wróciliśmy do ośrodka. Po obiedzie, w ramach dnia języka polskiego, uczniowie pisali listy.

„Naszprycowany” atrakcjami dzień dał wszystkim się we znaki... poszliśmy spać o 21. ☺

### Dzień trzeci

Ruchoma Szopka w Czermej to pierwszy punkt zwiedzania w środę. Szopka



Ekipa od „gofera z dzemerem”

jest dziełem twórcy – samouka Frantiska Stepana, który rozpoczął rzeźbić ją w wieku zaledwie 15 lat, szczyrykiem w lipowym drewnie. W latach 1930 – 1938 roku Stepan dobudował drewniane organy składające się z 270 piszczałek, na których miały okazję zagrać dwie nasze uczennice: Iza i Marysia.

Kaplica Czaszek to odrobinę przerażająca, wielki, wspólny grobowiec ofiar wojen Śląskich z lat 1740-1742 i 1744-1745 oraz chorób zakaźnych z XVIII wieku, którego ściany i sufit wyłożone są 3 tysiącami czaszek i kości ludzkich. Pod podłogą spoczywa dalsze kilkadziesiąt (20-30 tys.) szczątków ludzi, które mieliśmy okazję zobaczyć.

Lekko przerażeni szczątkami wybraliśmy się piechotą do parku zdrojowego w Kudowie Zdroju. Tam oddaliśmy się przyjemnościom kosztowania wody o niecodziennym posmaku.

W Muzeum Zabawek obejrzelśmy wyjątkową ekspozycję z XIX i XX wieku. Tutaj najlepiej bawili się nauczyciele, którym teżka w oku kręciła się na wspominki o zabawkach z dzieciństwa.

A na koniec środowego zwiedzania terenu, coś dla prawdziwych traperów, czyli Skalne Grzyby – spacer po lesie z elementami survivalu. Zaczęło się bardzo przyjemnie: ładna pogoda, szeroka ścieżka, wchodzimy w las. Aż tu się nagle niebo zachmurzyło, ścieżka zrobiła się wąska i błotnista, teren śliski... uwaga na kamienie! i na gałęzi! Oj chyba ktoś dostał w oko! Nie pchać się, każdy zdąży! Aj... ktoś miał bliskie spotkanie z ziemią... spodnie do prania. Wszyscy idą? Idą! Oooo!? Teraz możemy zaśpiewać: „Gdy strumyk płynie z wolna”. No cóż, trzeba będzie przeskakiwać! I ostrożnie na kłodach... bo śliskie są! Nooo właśnie! Przewodnik mówił, że ślisko! Ale co tam... buty wyschną. ☺ Wszyscy są? Są! No to teraz się zacznie... trochę stronna ta górka. Damy radę. I daliśmy! Szkoda tylko, że zaczęło padać.

Ale nie ma tego złego... Spacerować się udał? Udał. Skalne grzyby obejrzone? Tak. Historia i budowa gór poznana? Oczywiście!

ście! I o to właśnie chodziło.

Po powrocie do „Kameli” zjedliśmy obiad i dokładkę, i dokładkę dokładki, by wreszcie udać się na zasłużony odpoczynek do pokoiw.

Podczas ciszy poobiedniej uczniowie w ramach dnia matematycznego rozwiązywali zadania, ale raczej szybko doszli do siebie, ponieważ mieli ogromną ochotę na dyskotekę. I tak też się stało. Po kolacji wszyscy udali się do sali tanecznej, by wyskakać resztki energii przy ulubionym utworze „Jesteś szalona”, który rozpoczął zabawę. Nawet najbardziej oporni tancerze, chyba złapali dyskotekowego bakcyła, gdyż prosili o kolejną dyskotekę nazajutrz. Eh!

W środę poszliśmy spać po 23 (to przez dyskotekę).

### Dzień czwarty

Śniadanko mieliśmy później niż zwykle, bo trzeba było odespać środę.

Na dziś mieliśmy zaplanowane trzy rzeczy. Pierwszą z nich było zwiedzanie huty szkła w Szczytnej oraz zakup przesłicznych, szklanych róż (w prezencie dla mam), które ze względu na wyjątkową delikatność nie przetrwały podróży.

Drugą – przejażdżka na letnim torze saneczkowym, czyli tzw. rynnna zjazdowa. Za namową uczniów, również skusiłam się na zjazd. A potem jeszcze jeden i jeszcze jeden... no cóż, każdy ma w sobie coś z dziecka ☺

Potem była przerwa na obiad i dzień przyrodniczy, który w zasadzie odbywał się każdego dnia podczas kontaktu z naturą. Ostatni element czwartkowej eskapady to piesza wycieczka do Polanicy Zdroju przez las. Tutaj mogliśmy wsłuchać się w odgłosy przyrody, wyciszyć, poznać zasady funkcjonowania turystów na szlakach, nauczyć się wędrować po lasach przy pomocy mapy i wytyczonych na drzewach szlaków.

Po kolacji nie pozostało nam nic innego, jak tylko zacząć wielkie pakowanie i sprzątanie pokoi. Jeszcze tylko należało zabrać wszystkim dzieciom pasty do zębów. W końcu to zielona noc.



Podróżnicy na Szczytniku

## Dzień piąty

Nooo pięknie! Prawie wszystkie dzieci wysmarowane na twarzy czerwoną szminką. Nauczycielom też się dostało. Nikt się nie przyznał do popełnionego przestępstwa, ale co ciekawe, tylko pięć dziewcząt z szóstej klasy miało czyste buzie. Hmmm... Podejrzane.

W piątkowe przedpołudnie ostatni raz wybraliśmy się do Polanicy. Zwiedziliśmy pijalnię wody, okoliczne sklepiki z pamiątkami. Był też czas wolny, więc nie obyło się bez „gofera z dzemerem”, wypadu na pocztę, porozmawianiu z mieszkańcami tej malowniczej miejscowości. Zrobiliśmy zakupy na drogę powrotną i pojechaliśmy do „Kameli” na obiad.

Po obiedzie uczniowie udali się do pokojów po pełce. Jeszcze tylko sprawdzenie porządku i można udać się do holu. Na dolnym korytarzu wszyscy podziękowaliśmy pani kierownicze ośrodka za miły pobyt i poszliśmy do autokaru. Stan wycieczki na godz. 14: 39 uczniów, 4 nauczycieli, jeden kierowca, wszyscy są! Do domu czas.

Droga powrotna minęła szybko i przyjemnie. W autokarze zostały rozdane nagrody m.in. za najczystszy pokój, dla najbardziej kulturalnego turysty, dla króla parkietu. W Lesznie mieliśmy postój na hamburgera w ramach kolacji, po której obejrzelśmy film pt. „Chłopak na dworze Króla Artura”.

O godzinie 21.30, czyli zgodnie z planem cali i zdrowi, aczkolwiek odrobinę zmęczeni przyjechaliśmy przed szkołę w Mrowinie. Dzieci nie posiadały się ze szczęścia, że zaraz będą mogły wpaść w ramiona swoich kochanych rodziców. W końcu dla niektórych była to pierwsza Zielona Szkoła i Mam nadzieję, że nie ostatnia.

## A co w przyszłym roku?

Na pewno coś równie ekscytującego ☺

Z pozdrowieniami  
Paulina Gmyrek

Fotografie P. Gmyrek

go klasa I wybrały się do Rokitnicy. Pierwszą atrakcją wyjazdu był przejazd autobusem liniowym. Okazało się, że taka jazda wywołuje niezwykle emocje. Dzieci czuły się bardzo dorosłe.

Po dotarciu na miejsce zostaliśmy bardzo mile przywitani przez Pana Piotra Łakomego i pracowników.

Już na początku zwiedzania odczuliśmy wyjątkowo serdeczną atmosferę panująca w tym niezwykłym miejscu. Poznaliśmy sposoby wypieku chleba, bułek i innych pyszności. Dzieci miały okazję zobaczyć, jak formuje odpowiednie pieczywo. Mogły zajrzeć do pieca i do magazynu. Obejrzały niezwykle maszyny i urządzenia, które pomagają

ludziom w tej pracy.

Na koniec zostały obdarowane smacznymi prezentami. Ciepłotki drożdżówki i bułki natychmiast wywołały apetyt nawet u niejadków. Ale to nie był koniec niespodzianek Otrzymaliśmy prawdziwe ciasto chlebowe i po powrocie do szkoły klasa „0” upiekła swoje własne chlebki. Miały one różne kształty. Cudowny zapach rozchodził się po całej szkole. Każde dziecko zabrało swój chlebek do domu, aby podzielić się z domownikami.

Panu Piotrowi Łakomemu i pracownikom piekarni serdecznie dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Bożena Lisiak

## Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Młodzież SP w Mrowinie zaangażowała się w uroczyste uczczenie rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej. To już po raz 219 wspominamy tak ważny dla naszego kraju dokument, chociaż nie uchronił nas przed rozbiorami i zniknięciem z mapy świata. Tego dnia uczniowie wszystkich klas w galowych strojach, z przypiętymi barwami narodowymi uczestniczyli w apelu, podczas któ-

rego recytowano wiersze o Ojczyźnie, odczytano fragmenty Konstytucji 3 Maja, odpowiadano na pytania prowadzącego apel odnośnie dziejów Polski. Recytacja wierszy była urozmaicona pieśniami patriotycznymi w wykonaniu uczniów. Maluchy z klasy zerowej powiewały własnoręcznie wykonanymi chorągiewkami. Była to dobra lekcja historii.

M. Walaszczyk

## Cudowne wypieki z piekarni w Rokitnicy

Pewnego dnia, podczas zajęć w klasie „0” zadałam dzieciom pytanie: „Kto z Was był w piekarni” Bardzo się zdziwiłam, kiedy w górze ujrzałam las rąk. Postanowiłam dążyć temat i wtedy okazało się że dzieci kojarzą piekarnię tylko i wyłącz-

nie z nowo wybudowanym sklepem przy ulicy Gołęcińskiej, do którego chodzą razem z rodzicami po świeże pieczywo. Nie było lepszego sposobu na pokazanie dzieciom sposobu wypieku chleba jak wizyta w piekarni. Jednego dnia klasa „0”, a drugie-

## Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

### Ikubator przedsiębiorczości

W dniach 12 – 14 kwietnia 2010 r. w ramach projektu edukacyjnego Inkubator Przedsiębiorczości 2010 zorganizowanego przez globalne stowarzyszenie studentów AIESEC Polska Komitet Lokalny Poznań, odbyły się warsztaty rozwijające przedsiębiorczość. Udział w nich wzięło 29 uczniów z wszystkich klas technikum informatycznego i hotelarskiego. Zajęcia były prowadzone w języku angielskim przez troje studentów z Węgier, Gruzji i Wietnamu. Dotyczyły one między innymi takich tematów jak zrozumienie kulturowe, publiczne wystąpienia i prezentacje oraz praktyczne porady dla młodych biznesmenów. Uczniowie pracowali z ogromnym zapałem i mimo intensywnych zajęć wyrażali zadowolenie z faktu uczestniczenia w tym projekcie. Mamy nadzieję, że podobne warsztaty odbędą się w naszej szkole także w przyszłości.

Bogna Grochulska



### Wycieczka do Berlina – 14.04.2010

W ramach działalności koła języka niemieckiego „Deutsch” opiekunka koła Agnieszka Cicha zorganizowała jednodniowy wyjazd zagraniczny do stolicy Niemiec, który pozwolił uczniom poznać miasto i sprawdzić się w autentycznej sytuacji komunikacyjnej.

W Berlinie było 39 uczniów naszej szkoły. Z Rokitnicy wyjechaliśmy ok. 5.00, żeby na miejscu mieć jak najwięcej czasu na zwiedzanie i poznanie miasta. Do domu wróciliśmy ok. 23.30. W Berlinie zwiedziliśmy Reichstag, wjechaliśmy nawet na kopułę Reichstagu, skąd mogliśmy podziwiać przepiękną panoramę Berlina. Następnie obejrzelśmy Bramę Brandenburską oraz Pomnik Ofiar Holocaustu. Idąc na plac Poczdamski widzieliśmy także Alexanderplatz, Czerwony Ratusz oraz Wieżę Telewizyjną i pozostałe fragmenty Muru Berlińskiego. Na Placu Poczdamskim było trochę wytchnienia – czas wolny na zakup pamiątek i coś do zjedzenia. Następnie udaliśmy się do Muzeum Techniki. Jadąc tam widzieliśmy

Gendarmenplatz, Checkpoint Charlie i zachowane resztki Muru Berlińskiego. W Muzeum Techniki zwiedziliśmy zarówno ekspozycję przedstawiającą historię techniki jak również Centrum Doświadczalne przedstawiające interaktywne ciekawostki fizyczne. Na koniec przespacerowaliśmy się jeszcze wzdłuż ulicy Unter den Linden przechodząc obok Uniwersytetu Humboldta, Katedry i Muzeum Pergamońskiego.

Agnieszka Cicha

### Pożegnanie maturzystów

Uroczyste zakończenie roku szkolnego dla klas maturalnych 4-letniego technikum w zawodzie technik hotelarstwa oraz technik informatyk odbyło się 30 kwietnia br. Absolwenci odebrali świadectwa ukończenia szkoły oraz nagrody za wyniki w nauce i aktywność na terenie szkoły. Uczniowie młodszych klas pożegnali ich programem artystycznym.

### Matura 2010

Pisemnym egzaminem z języka polskiego w dniu 4 maja rozpoczęły się egzaminy maturalne. W tym roku maturzyści zdają obowiązkowy egzamin z języka polskiego, wybranego języka obcego, matematyki oraz egzamin pisemny z wybranego przedmiotu.

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w roku szkolnym 2010/11 ogłasza nabór do Szkół Policealnych w zawodzie:

- florysta
  - technik informatyk
- Blisze informacje w sekretariacie szkoły  
- tel. 61 8 145 234



## VII Turniej Siatkówki

Tradycyjnie w okresie wiosennym rozgrywany jest turniej siatkówki pod patronatem wójta gminy Rokietnica. 10 kwietnia 2010 r., do gościnnej sali sportowej w Pamiątkowie, zjechały zespoły Płomienia i MIAMI (wcz-



śniej Czerwone Diabły) - młodzi absolwenci Gimnazjum w Napachaniu. Pozostałe zaproszone zespoły z powodu zdrowotnych kłopotów zawodników musiały zrezygnować z udziału w imprezie. Rozegrano zatem jeden mecz, ale za to jaki!!!. Po pięciu setach wygrał zespół Płomienia. Mecz trwał dwie godziny i miał niezwykle zacięty przebieg. Pierwsze dwa sety wygrał Płomień (27:25;25:23), ale wtedy do głosu doszli młodzi siatkarze i siatkarki MIAMI. Kolejne dwa sety należały właśnie do nich (25:22;26:24). Emocje sięgnęły zenitu w decydującym, piątym secie, kiedy to dzięki zdecydowanej postawie pani sędziny - Magdy Kapłon, zawodnicy opanowali nerwy. W końcówce Płomień zachował większy spokój i wygrał 15:11 i cały mecz 3:2. Mecz obserwował sekretarz gminy pan Leszek Skrzypiński, który przy-



jechał w imieniu pana wójta i z zaangażowaniem pełnił funkcję sędziego punktowego. Niestety przywiózł również smutną wiadomość o katastrofie samolotu prezydenckiego. Po urocz-

stości wręczenia nagród zgromadzeni na sali uczcili minutą ciszy pamięć ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

Wojciech Brych-Kadziński

## Kajakarze rozpoczęli sezon 2010!

Po krótkich przygotowaniach specjalistycznych spowodowanych niesprzyającą aurą kajakarze 10 kwietnia rozpoczęli sezon 2010. W zawodach wzięło udział 26 zawodników sekcji kajakowej UKS Błyskawica, oto wyniki regat zawodników naszego klubu, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca.

Najmłodsze dziewczęta Karina Świerczyńska z Julią Wieczorek zajęły 2 miejsce w k-2 1000 m. Również 2 miejsce zajęła czwórka młodzików Świerczyński Mateusz, Ostrowski Mateusz,



Kaniewski Grzegorz, Porysek Piotr. Indywidualnie brązowe medale zdobyli: Maciej Wachowiak w konkurencji juniorów młodszych i Piotr Porysek w konkurencji młodzików.

W opóźnionym z powodu Żałoby Narodowej o 2 dni starcie, w **eliminacjach do kadry narodowej seniorów wystartował Rafał Jackowiak**. Zawody odbyły się na Malcie w Poznaniu 20-21 kwietnia. **W konkurencji k-1 200 m zajęł 2 miejsce!** Uległ tylko Piotrowi Siemianowskiemu i stał się sensacją dnia. Za nim wpłynęli olimpijczycy z Pekinu i medaliści mistrzostw świata i Europy. **Ten wysoki wynik pozwolił na zakwalifikowanie się do kadry młodzieżowej i możliwość startu w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, które w tym roku odbędą się w Moskwie.**

W dniach 23-25.04. Juniorzy z naszego



klubu wystartowali w konsultacjach wiosennych w Wałczu. Bardzo dobrze zaprezentował się Norbert Błaszczak zajmując najwyższe w karierze 18 miejsce (na 60 zawodników) z niewielką stratą do prowadzącego w konkurencji juniorów. Norbert, aby mógł pojechać na Mistrzostwa Europy Juniorów w eliminacjach krajowych, musi wyprzedzić na następnych eliminacjach 10 rywali, którzy byli przed nim. Również Maciej Wachowiak startował z powodzeniem. Ścigając się z

rocznikiem starszym (1994) zajął 6 miejsce. W swoim roczniku (1995) uplasował się na 1 miejscu. Juniorzy Błyskawicy, którzy są w Wojewódzkiej Kadry Juniorów wrócili ze zgrupowania sportowego, które odbyło się w Łęczeczkach. Przygotowywali się tam do eliminacji kadry Polski Juniorów i Długodystansowych Mistrzostw Polski (14-16.05.2010 r. Gorzów). Pozdrawiamy kibiców i zapraszamy do dopingowania nas choćby na Malcie.

Paweł Dankowski

Zapraszamy na szkolenie finansowane przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego prowadzone w ramach projektu:

## Zawód Super - Niania

Celem szkolenia jest przekazanie niezbędnej wiedzy potrzebnej do wykonywania zawodu profesjonalnej opiekunki do dziecka lub prowadzenia własnej działalności w postaci „Klubu Malucha” lub Prywatnego Żłobka.

### Zakres szkolenia.

**1. Warsztaty terapeutyczne** – służą wzmocnieniu poczucia własnej wartości i podniesienia samooceny uczestniczek szkolenia. Przewidziane są zajęcia z autoprezentacji, wizażu i styl-

lizacji. Sztuka radzenia sobie ze stresem, właściwego doboru strojów, profesjonalnego makijażu to umiejętności, które powinny posiadać wszystkie kobiety, przydatne w każdych okolicznościach.

**2. Szkolenie „Super-Niania”** – obejmuje następującą tematykę: psychologia rozwoju dziecka z elementami psychologii wychowawczej, twórczość (literatura i zabawa), BHP – bezpieczeństwo z elementami fizjologii i anatomii dziecka, komunikacja, dietyka i

kuchnia, higiena i pielęgnacja, skuteczna dyscyplina, autoprezentacja dziecka. Szkolenie przygotowuje do zawodu profesjonalnej opiekunki do dziecka lub prowadzenia własnej działalności zarobkowej w postaci Klubu Malucha lub prywatnego żłobka.

**3. Szkolenie „Własna działalność”** – w trakcie zajęć przedstawimy formy prawne działalności gospodarczej, sposób zakładania firmy krok po kroku. Omówimy zagadnienia: rozliczenia finansowo-podatkowe, ZUS, biznesplan – sporządzanie pla-

nu przedsięwzięcia, marketing, promocja, reklama, negocjacje biznesowe, źródła finansowania działalności.

Szkolenie jest **bezpłatne** (warunkiem jest uczestnictwo w przynajmniej 80% zajęć), przeznaczone dla **10** kobiet zamieszkałych na terenie gminy Rokietnica (weryfikacja miejsca zamieszkania na podstawie oświadczenia), pozostających poza rynkiem pracy lub pracujących, ale osiągających niskie dochody, nie pozwalające na samodzielne utrzymanie.



Zajęcia odbywać się będą na terenie gminy Rokietnica w weekendy od Maja do Sierpnia 2010 (60 godzin zajęć).

Zapewniamy:

- wysokiej klasy wykładowców,
- profesjonalnie przygotowane materiały szkoleniowe,
- catering (posiłek oraz zimne i ciepłe napoje).
- opiekę nad dziećmi do lat 7 w trakcie zajęć.
- certyfikat ukończenia szkolenia

**Zgłoszenia i informacje:**  
maria@syndykatmam.pl  
telefon: 600 828254

Organizatorzy: 2P Consulting Regatowa 30, 60-480 Poznań, mediaKURSY Starzyńska 21 62-090 Kiekrz

# II Rodzinne Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki

## ROKIETNICA BIEGA 2010

### Klasyfikacja końcowa I biegu – BIEG WIOSNY

26 kwietnia 2010 roku, Biegiem Wiosny, miłośnicy rekreacji na świeżym powietrzu zainicjowali II Rodzinne Grand Prix Rokietnicy w biegach im. Dominiki. Piękne słońce, które wreszcie przyjaźnie zaczęło nam świecić, zwiabiło na biegową trasę w kierunku Starzyn 66 uczestników. Wielu z nich zapisywało się w biurze biegów jeszcze na linii startu. Wspólne odliczanie, sygnalizujące początek sportowego współzawodnictwa, rozpoczęło się z małym organizacyjnym poślizgiem – o godzinie 10.15. Nie sposób jednak było odmówić startu nieco spóźnionym, kolejnym pasjonatom rekreacyjnej imprezy – wszak jej ideowym przesłaniem jest otwartość, przyjaźń i zaproszenie do wspólnej zabawy, a zdobyty wynik i sportowe współzawodnictwo stanowią jej niezbędne, ale - mimo wszystkiego - tylko - dopełnienie.

**Dużą niespodzianką dla organizatorów i startujących była obecność na pierwszym biegu II Rodzinnego Grand Prix Rokietnicy im. Dominiki czołowej polskiej maratonki – Małgorzaty Sobańskiej.** Jedną z najlepszych polskich biegaczek przyglądała się zmaganiom biegających. Z podziwem patrzyła szczególnie na tych najmłodszych, a na zakończenie wręczyła w imieniu organizatorów medale zwycięzcom i wyróżnionym.

**Małgorzata Sobańska** – jest olimpijką w maratonie z Atlanty (2000) - 11 miejsce i Aten (2004) - 17 miejsce. Na Mistrzostwach Świata w Göteborgu w maratonie zajęła 4 miejsce. Zwycięzczyni Maratonów w Londynie i Warszawie. Dwukrotna Mistrzyni Polski w Półmaratonie.



#### KLASYFIKACJA KOŃCOWA I BIEGU – wszyscy uczestnicy

Nr Zawod.	Imię i Nazwisko	czas	Miejsce w biegu	Miejsce w kategorii
61	Tomasz Bajon	0:13:38	1	1 M16
8	Piotr Styczek	0:13:41	2	2 M16
18	Dawid Michałek	0:13:59	3	3 M16
11	Mateusz Świerczyński	0:14:19	4	4 M16
13	Ewa Przybylska	0:14:21	5	1 K OPEN
20	Remigiusz Szymkowiak	0:14:33	6	5 M16
37	Robert Mysior	0:14:39	7	1 M OPEN
73	Dariusz Wróbel	0:14:47	8	2 M OPEN
58	Grzegorz Kaniewski	0:14:49	9	6 M16
7	Maciej Styczek	0:14:51	10	7 M16
34	Tomasz Wawrzyniak	0:14:56	11	3 M OPEN
10	Piotr Porysek	0:14:59	12	8 M16
24	Adrian Mocek	0:15:02	13	9 M16
60	Anna Bajon	0:15:05	14	1 K16
36	Wojciech Brych – Kadziński	0:15:06	15	4 M OPEN
21	Gabriel Mocek	0:15:08	16	10 M16
92	Tomasz Murawski	0:15:28	17	5 M OPEN
64	Barbara Gabriel	0:15:32	18	2 K OPEN
63	Gabriel Bromiński	0:15:35	19	6 M OPEN
12	Mateusz Ostrowski	0:15:35	20	11 M16
6	Daniel Przybył	0:15:52	21	12 M16
33	Krzysztof Siejek	0:16:13	22	7 M OPEN
42	Marcin Rabięga	0:16:14	23	8 M OPEN
57	Karol Kaniewski	0:16:21	24	13 M16
32	Maciej Radzik	0:16:55	25	9 M OPEN
41	Arkadiusz Pohl	0:17:22	26	10 M OPEN
66	Jacek Wrzeszcz	0:17:27	27	14 M16
9	Kamil Zywanowski	0:17:37	28	15 M16
55	Patrycja Rzepczyńska	0:17:40	29	2 K16
75	Karolina Wróbel	0:18:04	30	3 K OPEN
62	Paweł Speina	0:18:07	31	11 M OPEN
29	Maksymilian Michta	0:18:14	32	16 M16
43	Bartłomiej Majewski	0:18:15	33	12 M OPEN
65	Łukasz Szymoniak	0:18:27	34	17 M16
22	Katarzyna Kurczewska	0:18:39	35	3 K16
16	Anita Zachciał	0:18:43	36	4 K16
74	Daria Wróbel	0:18:53	37	5 K16
28	Emilia Michta	0:19:12	38	4 K OPEN
40	Łukasz Pohl	0:19:18	39	13 M OPEN
52	Dominik Rzepczyński	0:19:34	40	18 M16
17	Oleg Kindler	0:19:34	41	19 M16
19	Natalia Kurczewska	0:19:43	42	6 K16
27	Krzysztof Piechalak	0:19:48	43	20 M16
67	Jacek Piechalak	0:19:49	44	14 M OPEN
100	Roman Mis	0:20:17	45	15 M OPEN
59	Łukasz Dziedzic	0:20:55	46	21 M16
35	Dominika Mysior	0:21:49	47	7 K16
47	Dagmara Kindler	0:22:05	48	5 K OPEN
15	Sebastian Kubiak	0:22:32	49	22 M16
25	Jakub Porysek	0:23:01	50	23 M16
14	Jakub Kubiak	0:23:02	51	24 M16
31	Marta Matuszewska	0:25:40	52	8 K16
30	Weronika Matuszewska	0:25:54	53	9 K16
56	Katarzyna Speina	0:26:18	54	10 K16
68	Karol Piechalak	0:27:43	55	25 M16
71	Lucyna Piechalak	0:27:45	56	6 K OPEN
72	Marianna Lisek	0:27:45	57	11 K16
70	Monika Piechalak	0:28:06	58	12 K16
69	Aneta Piechalak	0:32:26	59	7 K OPEN
26	Hubert Curyk	0:32:27	60	26 M16
39	Artur Curyk	0:32:46	61	16 M OPEN
23	Gabriela Dunajska	0:32:47	62	13 K16
50	Ewa Homan	0:32:48	63	8 K OPEN
38	Wiesław Durański	0:33:17	64	17 M OPEN
54	Nikodem Rzepczyński	0:34:15	65	27 M16
53	Lidia Rzepczyńska	0:34:16	66	9 K OPEN



#### BIEG WIOSNY W LICZBACH:

Liczba zawodników w poszczególnych kategoriach:  
 K16.....13  
 K OPEN.....9  
 M 16.....27  
 M OPEN.....17  
 RAZEM.....66

#### KLASYFIKACJA W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH

**Dziewczęta do lat 16**  
 1. Anna Bajon  
 2. Patrycja Rzepczyńska  
 3. Katarzyna Kurczewska

#### Kobiety open

1. Ewa Przybylska  
 2. Barbara Gabriel  
 3. Karolina Wróbel

#### Chłopcy do lat 16

1. Tomasz Bajon  
 2. Piotr Styczek  
 3. Dawid Michałek

#### Mężczyźni open

1. Mysior Robert  
 2. Dariusz Wróbel  
 3. Tomasz Wawrzyniak

#### Najmłodszy zawodnik:

1. Gabriela Dunajska  
 2. Hubert Curyk

#### Najstarszy zawodnik:

1. Roman Mis

#### Klasyfikacja rodzin po I biegu;

1. Piechalakowie 17 pkt.  
 2. Rzepczyńscy. 16 pkt.  
 3. Dunajscy . . . . 11 pkt.  
 4. Styczkowie . . . 9 pkt.  
 5. Michta . . . . . 7 pkt.  
 6. Wróblowie . . . 7 pkt.  
 7. Bajon . . . . . 6 pkt.  
 8. Matuszewscy 6 pkt.  
 9. Mockowie . . . 6 pkt.  
 10. Curykowie . . . 4 pkt.  
 11. Kindlerowie . . 4 pkt.  
 12. Mysior . . . . . 4 pkt.  
 13. Speina . . . . . 4 pkt.  
 14. Gabriel . . . . . 2 pkt.  
 15. Pohl . . . . . 2 pkt.

# Rajd Młodzieżowych Drużyn

15 maja 2010 r. – XI Wielkopolski, IV Powiatowy, I Gminny Rajd Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Cerekwica 2010 rozstrzygnięty. **OSP MROWINO** ponownym zwycięzcą wszystkich trzech kategorii.

**Najlepsi w Województwie: I Miejsce OSP Mrowino, II Miejsce – OSP Przybroda, III Miejsce – OSP Włociejewice Ługi II;**

**Najlepsi w Powiecie: I Miejsce OSP Mrowino, II Miejsce – OSP Przybroda, III Miejsce – OSP Napachanie;**

**Najlepsi w Gminie: I Miejsce OSP Mrowino, II Miejsce – OSP Przybroda, III Miejsce – OSP Napachanie;**

Rywalizacja, walka o zwycięstwo, a przede wszystkim dobra zabawa – tak w skrócie można podsumować kolejną edycję rajdu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu Wielkopolski, zorganizowanego, dzięki zwycięstwu drużyny OSP Mrowino w edycji ubiegłorocznej, na terenie Gminy Rokietnica, w sobotę 15 maja 2010 r. Choć pogoda: przenikające zimno i mżący chwilami deszcz, nie sprzyjała organizatorom, ani tym bardziej ruszającym na pieszą, ośmiokilometrową trasę, zawodnikom, atmosfera rajdu od początku była gorąca.

Małe miasteczko kolorowych namiotów, ławeczek i strażackich wozów, w które w ten dzień na poczet zawodów zamieniło się boisko w Cerekwicy, od wczesnych godzin rannych przyjmowało kolejne drużyny przybyłe na miejsce autokarami i samochodami z różnych zakątków województwa wielkopolskiego.

Wszystkich łączył duch rywalizacji, który zgodnie z założeniami rajdu, pozwolił wyłonić najlepszą drużynę na poziomie województwa wielkopolskiego, powiatu poznańskiego i Gminy Rokietnica.

Zawodnicy 9-osobowych drużyn, w wieku od 12 do 16 lat, działające w ramach jednostek OSP, pod pieczę dorosłego opiekuna, wyruszając na

trasę pieszego rajdu miały za zadanie, oprócz jej zaliczenia, wykonanie 10 zadań. Zgodnie z intencją organizatorów ich celem była ocena sprawności fizycznej, wiedzy w dziedzinie pożarnictwa oraz znajomości historii kraju i regionu, pozwalającej na popularyzację turystyki. **Poszczególne konkurencje:** rozwijanie linii W-52, rzut lotką do tarczy, przenoszenie cegiel, strzelanie z wiatrówki do tarczy, rzut piłką do kosza, skakanka, toczenie opony, najdłuższa strużyna jabłka, jedzenie jabłka na czas oraz test wiedzy o Gminie Rokietnica, zostały rozmieszczone, na przygotowanych przez strażaków z jednostek OSP gminy Rokietnica, punktach kontrolnych. Trzeba przyznać, że ich lokalizacja, oprócz możliwości poznania malowniczych krajobrazów i najbliższych okolic Cerekwicy, wymagała od młodzieży dodatkowych umiejętności: doskonałej orientacji w terenie oraz sprawności w pokonywaniu terenowych przeszkód, których ze względu na majowe opady deszczu znajdowało się na trasie wiele.

**Nad prawidłowością przeprowadzanych konkurencji, bezstronną oceną i skrupulatnym notowaniem wyników czuwał profesjonalny zespół sędziowski, złożony z przedstawicieli organizatorów, pod wodzą Krzysz-**



**tofa Szymoniaka z Urzędu Gminy w Rokietnicy, który opracował całą dokumentację zawodów i fachowo rozdzielał kolejne zadania.**

Jak przystało na zawody strażackie, rządzące się „mundurowymi” prawidłami, **rajd rozpoczęła regularna zbiórka wszystkich 37 strażackich drużyn.** Meldunek o gotowości przystąpienia do rajdu przyjął od druha Leszka Małyszki, naczelnika OSP Mrowino, druh Grzegorz Marszałek, członek Prezydium Zarządu Oddziału Wielkopolskiego ZOSP RP w Poznaniu, a uroczystego otwarcia zawodów dokonał wójt gminy Rokietnica, Bartosz Derech oraz druh Dariusz Piechocki, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Poznaniu. Słowa zachęty, w imieniu starosty poznańskiego, skierował także do młodzieży Paweł Kurosz, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Po krótkiej oficjalnej części, **zarejestrowane w biurze zawodów drużyny, wyposażone w identyfikatory, mapę, materiały pomocnicze i wodę, która - nomen omen - stanowiąc miała ochłodę dla zmęczonych trasą zawodników, w odstępach trzyminutowych wyruszały w drogę.**

Do punktu organizatora podczas całej wędrówki wszystkich drużyn, spływały kolejne meldunki od strażaków czuwających na kolejnych punktach kontrolnych – miejscach rozgrywania poszczególnych konkurencji.

Cały marsz, zajął każdej drużynie około godziny i choć zdarzały się małe pomyłki na trasie, które zakłóciły porządek startowy, meldujące się na mecie zespoły wracały wedle kolejności nie odbiegającej znacznie od tej początkowej.

**Pierwsza na metę, witana owacyjnie przez prowadzącego zawody Ryszarda Lubka, radnego gminy Rokietni-**

**ca, wróciła więc drużyna OSP Napachanie, oznaczona nr 1, a ostatnia, z numerem 37 – drużyna z Zielińca w gminie Kołaczkowo.** Każdy zespół musiał zakończyć swój udział w zawodach meldunkiem oraz zaliczeniem ostatniego zadania: zdaniem pustych opakowań po wypitej wodzie, wyrzuceniem ich do kosza i przeliczeniem tych butelek, których nie udało opróżnić. To element edukacji ekologicznej, o którą także zadbał organizatorzy.

**Największą radość na mecie sprawił jednak rozgrzanym emocjami, ale jednak zziębniętym przez iście jesienną aurę uczestnikom, posiłek regeneracyjny.** Miska pysznej, gorącej grochówki przygotowana przez Restaurację PABLO z Rokietnicy, smakowity chleb i świeże pączki dostarczone przez piekarnię PIEKPOL z Poznania, która dzięki uprzejmości Pana Tomasa Świderskiego była sponsorem zawodów, były najlepszą rekompensatą trudów i zmęczenia.

**A potem były największe emocje – oczekiwanie na wyniki. Sędziowie mieli pełne ręce roboty.** Trzeba było bowiem odnotować wyniki wszystkich 10 konkurencji spływające z poszczególnych punktów, osiągnięte przez każdą z 37 drużyn, sprawdzić test wiedzy, który zadziwił oceniających stopniem przyswojenia informacji na temat gminy Rokietnica szczególnie tych sędziów, którzy są jej mieszkańcami na co dzień i potem dokonać końcowego sumowania.

Jak się okazało w kilku konkurencjach, by wyłonić zwycięzcę, konieczne było rozegranie dogrywki. Towarzyszyły nam więc kolejne emocje podczas zorganizowanych błyskawicznie zawodów w przeciąganiu liny i rzutach do kosza. Wreszcie nadszedł długo oczekiwany **moment ceremonii zakończenia zawodów.** Piękne puchary błyszczące złotem i nieskazitelną gładzią krysz-



# Pożarniczych Cerekwica 2010

tału kusily wymownie, wieńcząc wezbrane do granic emocje.

**Zawody kończy meldunek i niezwykła uroczystość. Druh Grzegorz Marszałek wręcza wójtowi gminy Rokietnica, Bartoszewi Derechowi, Brązowy Medal „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”,** którym gospodarz dzisiejszych zawodów zostaje uhonorowany przez Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP, na wniosek Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Rokietnicy.

Po owacyjnych oklaskach, słowach podziękowania i podsumowania **przychodzi czas na ogłoszenie wyników. Wzniesione w geście triumfu w górę puchary** stanowią najlepsze odzwierciedlenie wezbranych w strażackich sercach emocji. **A jest ich kilka:** puchar Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu wręczany przez zastępcę komendanta, brygadiera Jerzego Raneckiego, puchar Oddziału Powiatowego ZOSP RP wręczany przez druha Dariusza Piechockiego, puchar Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP dla najlepszej drużyny w Wielkopolsce wręczany przez druha Grzegorza Marszałka, puchar Wójta gminy Rokietnica, puchar Prezesa Powiatowego ZOSP RP, puchar Starosty Poznańskiego wręczany przez druha Mieczysława Stasińskiego najlepszej drużynie w Powiecie Poznańskim, wreszcie trzy puchary w zawodach gminnych wręczane przez fundatora - wójta gminy Rokietnica Bartosza Derecha i komendanta gminnego OSP w Rokietnicy - Henryka Tarnowskiego. Wszystkie drużyny otrzymują z rąk organizatorów pamiątkowe dyplomy, a



zwyńcyzcy poszczególnych konkurencji – nagrody niespodzianki.

**Przechodzący do historii kolejny rajd młodzieżowych drużyn pożarniczych** kończy pamiątkowa sesja fotograficzna. **Jej bohaterami są wszystkie drużyny. Jednak najbardziej cieszą się potrójni triumfatorzy – młodzi strażacy z OSP MROWINO, dzierżąc dumnie 3 najważniejsze puchary zdobyte na wszystkich trzech poziomach: wojewódzkim, powiatowym i gminnym.**

Współorganizatorów zawodów, Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Rokietnicy, Urząd Gminy w Rokietnicy oraz Ochotniczą Straż Pożarną w Mrowinie cieszą też drugie miejsca OSP Przybrody zdobyte na poziomie wojewódzkim, powiatowym i gminnym oraz trzecie miejsce OSP Napachanie w zawodach powiatowych i gminnych.

Strażacy gminy Rokietnica mają niewątpliwym powód do dumy.

D.P.

#### PODZIĘKOWANIA:

Organizatorzy: Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Poznaniu, Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Poznaniu, Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Rokietnicy, Urząd Gminy w Rokietnicy, oraz Ochotnicza Straż Pożarna Mrowino **dziękują sponsorom:**

**Panu Tomaszowi Swiderskiemu i piekarni PIEKPOL w Poznaniu, Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych w Rokietnicy i Firmie Clipper z Chludowa;**

Specjalne podziękowania dla Pana Ryszarda Lubki za bezinteresowną pomoc logistyczną i organizacyjną.





# Ludzie, których warto poznać

**Strażak od ZAWSZE – rozmowa z Henrykiem Tarnowskim Komendantem Gminnym Ochotniczych Straży Pożarnych w Rokietnicy o strażackiej pasji, służbie i posłannictwie rozumianej jak zaszczyt i życiowe credo.**

## Ulubieniec Świętego Floriana

Urodził się w Pawłowicach. Tutaj chodził do czteroklasowej szkoły podstawowej, którą w pełnym wymiarze skończył w Kiekrzu. Potem, jak mówi Pan Henryk, była praca. Ta rozumiana w sensie dosłownym – na przyuczonym stanowisku towarzysza w zakładzie instalacyjnym na ul. Mylnej w Poznaniu, ale i ta, która umożliwiała własny rozwój. W taki sposób bowiem rozumiał naukę, która pozwoliła mu zdobyć zawód instalatora.

Chyba od samego początku był w pewnym sensie „naznaczony” – wybrany, przez świętego Floriana, patrona strażaków. Jego życie bowiem, od najmłodszych lat, z tą służbą było ściśle związane. Powiada humorystycznie, że urodził się w strażackim hełmie. Żart? Metafora? Patrząc na długie życie pana Henryka odnosi się wrażenie, że w jego przypadku to najprawdziwsza prawda.

Już w Pawłowicach, jako bardzo młody człowiek wstąpił w szeregi miejscowej ochotniczej straży pożarnej. W jego osobowości musiało być coś (może ciągle za sprawą świętego patrona), co spowodowało, że kiedy zmienił miejsce pracy na Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu, od razu skierowany został do tutejszej jednostki zawodowej straży pożarnej. Ktoś mógłby powiedzieć przypadek – czy aby na pewno, skoro w tej służbie, zdobywając specjalistyczną wiedzę, kolejne stopnie i szlify, poddawane próbie w codziennym działaniu, pozostaje nieprzerwanie od 1949 r.?

Zawód i służba, bez której trudno żyć.

W „Goplanie”, od 1952 r., pracował początkowo jako szeregowy strażak. Jednak wkrótce, z pewnością dzięki wrodzonym talentom i predyspozycjom, o których Pan Henryk, przez skromność, nie chce mówić uśmiechając się tylko do własnych wspomnień, skierowany został do szkoły podoficerskiej w Nysie. Wrócił pełen zapału, z bogatą wiedzą w dziedzinie pożarnictwa i na pewno nie przez przypadek otrzymał awans – na komendanta zawodowej straży pożarnej w „Goplanie”. Potem była trzyletnia służba wojskowa w Warszawie, w jednostce ochrony rządu. I tu do odpowiedzialnej służby wezwał go święty Florian – bez strażackiego fachu, jakiegokolwiek zajęcia pana Henryka nie miałyby przecież sensu. Został więc zastępcą komendanta straży pożarnej w jednostce i z tą funkcją nie rozstawał się przez całe trzy lata wojskowej służby.

Po zwolnieniu do cywila wrócił do „Goplany” – trzeciej, po straży i ukochanej żonie, „miłości życia” pana Henryka. – *„To nie były tylko Zakłady w Poznaniu. Jako komendant zawodowej straży pożarnej w „Goplanie” miałem bowiem pod nadzorem także oddziały w Lesznie i Kargowej. Jak odpowiedzialna to była praca niech świadczy to, że na swoim terenie miałem 18 ton amoniaku – jakie to może stanowić zagrożenie pożarowe – oczywiście bez odpowiedniego zabezpieczenia – nie muszę mówić”.*

Z „Goplaną” związany był do 2002 r., w którym przeszedł na emeryturę. Pozostawił za sobą kawał życia, ciepłe wspomnienia dyirekcji zakładu, współpracowników, a w szczególności tych związanych wspólnym działaniem – pracą w zakładowej straży.

Powiada, że nie lubi mówić o sobie. Nie musi. W dokumentach Poznańskich Zakładów Cukierniczych jest przecież wystarczająco dużo dowodów na to, jakim był fachowcem. Dzięki działalności prewencyjnej, którą przede wszystkim się zajmował, „Goplana” należała do grona przedsiębiorstw o najskuteczniejszym zabezpieczeniu przeciwpożarowym i doskonale wyszkolonej i wyposażonej zawodowej kadry strażackiej. Święty Florian i tu dosięga Pana Henryka, przypominając mu o tym, co tak bardzo lubi i kocha – bezinteresownej społecznej służbie. Jakby mało było mu bowiem zawodowych obowiązków, zorganizował w zakładach ochotnicze straże pożarne wśród pracowników, zarażając ich

niewytłumaczalną dla niewtajemniczonych siłą, tkwiącą w szeregach druhow w czarnych mundurach, połączonych wspólną misją spieszenia na ratunek.

## Nietuzinkowa osobowość.

Kto zna Pana Henryka wie, że posiada niezwykłą charyzmę i osobowość. Dzięki niej zyskał opinię nie tylko nieprzeciętnego fachowca w dziedzinie pożarnictwa, ale także społecznika, który nie potrafi przejść obojętnie obok spraw istotnych i ważnych dla wspólnoty, w której mieszka i pracuje.

Kiedy więc na terenie rodzimej gminy Rokietnica potrzebny był nowy komendant miejscowych jednostek OSP, a ówczesne władze zwróciły



się do władz wojewódzkich z prośbą o wytypowanie odpowiedniego kandydata, zarówno Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego, jak i Komendanta Miejskiej Straży Pożarnej w Poznaniu, bez chwili wahania polecili Pana Henryka. Całe strażackie życie, w tym wzorowa praca w „Goplanie”, a także 12 lat działalności w Zarządzie Miejskim Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu, stanowiły wystarczającą rekomendację, której do dziś nikt nie ośmieliłby się podważyć.

Mimo przybywających lat ciągle czuł się potrzebny, zwłaszcza wtedy, gdy ilość jednostek OSP na terenie gminy Rokietnica zaczęła się zmniejszać. Z początkowych ośmiu (Kiekrz, Pawłowice, Napachanie, Rokietnica, Sobota, Żydowo, Przybroda i Mrowino), z powodu trudno-

ści związanych z wymogami formalnymi oraz w związku z likwidacją PGR-ów, zostały trzy: Przybroda, Mrowino i Napachanie. Nowa rzeczywistość stawała bowiem nowe wyzwania – jednostki należało zarejestrować jako stowarzyszenia,

**„Trzeba działać i starać się, by wszystko dobrze szło. Mieć ducha do realizowania zadań, a pochwały traktować jak zobowiązanie. Niestety – inaczej się nie da. Życie to przecież służba – do samego końca”**

pomóc im w spełnieniu wszystkich prawnych wymogów, opracować statut, ubezpieczyć. Dzięki mrówczej pracy udało się reaktywować jednostkę OSP w Rokietnicy i to jest dla Pana Henryka jeden z największych powodów do zadowolenia. Inny, to garncząca się coraz bardziej do stra-

żackich szeregów młodzieży. Wśród czterech obecnych jednostek OSP na terenie gminy Rokietnica, tylko w Rokietnicy nie ma jeszcze drużyny młodzieżowej, ale jej powstanie jest już tylko kwestią czasu. Pana Henryka cieszą także coraz lepsze kwalifi-

kacje zdobywane przez strażackich ochotników na kolejnych kursach i szkoleniach, zwłaszcza tych, związanych z ratownictwem medycznym i udziałem jednostek OSP w zabezpieczeniu miejsc wypadków drogowych wpisujących się coraz boleśniej w naszą codzienność.

## Życiowe credo

Praca, służba i odpowiedzialność. Powinność dobrego wywiązania się z tego, co każdemu z nas „przydzielili” którzy z patronów. Troska, by kawał życiowej drogi, wypełnionej pracą i służbą, znalazł odpowiedzialnego kontynuatora, który będzie chciał dalej nią podążać, ulepszając to, co zostało już zrobione. Pan Henryk zapytany wprost ujmuje to bardzo prosto: „Trzeba działać i starać się, by wszystko dobrze szło. Mieć ducha do realizowania zadań, a pochwały traktować jak zobowiązanie. Niestety – inaczej się nie da. Życie to przecież służba – do samego końca”.

Wysłuchała Danuta Potawiak

## Dzień świętego Floriana – strażacy jednostek OSP gośćmi wójta Gminy Rokietnica

W dniu 4 maja 2010 r. w dzień patrona strażackiej braci – Świętego Floriana na zaproszenie wójta Gminy Rokietnica, Bartosza Derecha, do sali sesyjnej Urzędu Gminy w Rokietnicy, przybyli przedstawiciele Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych w Rokietnicy oraz prezesi i naczelnicy Jednostek OSP działających na terenie gminy Rokietnica. Podczas spotkania, na ręce prezesa Zarządu OSP w Rokietnicy - Pana Mieczysława Czerniejewskiego oraz prezesów jednostek OSP w Mrowinie - Pana Marka Goraję, Napachaniu - Pana Stanisława Wilhelma, Przybrody - Pana Marcina Łuczaka oraz Rokietnicy - Pana Pawła Czachora, wójt Bartosz Derech, złożył serdeczne podziękowania całej braci strażackiej za ofiarną i bezinteresowną służbę na rzecz niesienia pomocy po-

szkodowanym w czasie klęsk żywiołowych oraz codziennych wydarzeń wymagających interwencji technicznej i pomocy medycznej. Gospodarz spotkania podkreślił również zasługi druhow strażaków w czynnościach zabezpieczających wydarzenia sportowe i kulturalne na terenie gminy Rokietnica oraz ich wkład organizacyjny w przygotowywanie przedsięwzięć wymagających szczególnego zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz techniczno-medycznego.

Treścią spotkania były również przygotowania do I Gminnego, IV Powiatowego, XI Wielkopolskiego Rajdu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, który zorganizowany zostanie w Cerkwicy w dniu 15 maja 2010 r. Przepomnijmy, że zwycięzcą ubiegłorocznej edycji rajdu była drużyna młodzieżowa z OSP Mrowino.



W toku rozmowy dokonano także oceny zaplecza technicznego jednostek OSP Gminy Rokietnica, wymieniono cenne poglądy i spostrzeżenia dotyczące planów szkoleniowych umożliwiających w przyszłości jeszcze większą skuteczność działań oddziałów strażackich, wskazano na najbardziej

spektakularne zagrożenia, podsumowano kategorie podjętych akcji bojowych i stan ich nasilenia. Odświętne spotkanie ze strażakami w dniu Świętego Floriana należy do tradycji kultywowanych w Gminie Rokietnica ze szczególną pieczołowitością.

D.P.

### Dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich w imieniu Zarządu Województwa Wielkopolskiego na wniosek Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Dolina Samy

informuje o możliwości składania za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Dolina Samy wniosków o przyznanie pomocy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, oś 4 LEADER, działania 4.1/413 – Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju, tj. na:

- 1) operacje, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” – termin składania wniosków: 26 maja – 9 czerwca 2010 r.

- limit dostępnych środków: 120 000 zł
- 2) operacje, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” – termin składania wniosków: 26 maja – 9 czerwca 2010 r. – limit dostępnych środków: 300 000 zł
  - 3) operacje, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” – termin składania wniosków: 26 maja – 9 czerwca 2010 r. – limit dostępnych środków: 1 700 000 zł
  - 4) operacje, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi: tzw. „małych projektów” – termin składania wniosków: 26 maja – 9 czerwca 2010 r. – limit dostępnych środków: 300 000 zł



**Miejsce i tryb składania wniosków:** wnioski należy składać bezpośrednio, w dwóch egzemplarzach i wersji elektronicznej (płyta CD) w biurze Stowarzyszenia LGD Dolina Samy, ul. Szamotulska 7, 62-090 Cerekwica, w dniach od poniedziałku do piątku w godz.: 09:00 – 15:00.

**Szczegółowe informacje** dotyczące naboru, w tym kryteria wyboru operacji i wykaz niezbędnych dokumentów wraz z formularzem wniosku o przyznanie pomocy dostępne są **na stronie internetowej LGD: [www.dolinasamy.pl](http://www.dolinasamy.pl)** oraz w biurze LGD, a także na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR):

[www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl) oraz w centrali i oddziale regionalnym ARiMR, a także w siedzibie oraz na stronie internetowej Programu: [www.prow.umww.pl](http://www.prow.umww.pl)

Wnioskodawcy zainteresowani złożeniem wniosku powinni zapoznać się także z Lokalną Strategią Rozwoju Stowarzyszenia Dolina Samy dostępną na stronie internetowej Stowarzyszenia [www.dolinasamy.pl](http://www.dolinasamy.pl)

Dodatkowo informacji udzielają: Ilona Weimann tel. 723 636 381 oraz Karolina Borowczak tel. 609 699 249

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

# Ku chwale Polski, trudnej historii wolnej i niepodległej Ojczyzny naszej!

Zanim przedstawię treść drugiej części artykułu rozpoczętego w „Rokickich Wiadomościach” nr 5 (130) z maja 2010 roku oddam najpierw głęboki hołd zbolełego serca tym Wszystkim, którzy w dniu 10 kwietnia oddali swe – często jeszcze młode życie na chwałę Wolnej i Niepodległej Polski- w drugiej Tragedii Katyńskiej- na Smoleńskiej Ziemi.

96 osób poniosło śmierć w katastrofie lotniczej, chcąc uczcić 70 rocznicę ludobójstwa dokonanego- przez zbrodniarza Stalina i jego współników- na polskich jeńcach wojennych w lasach Katynia koło Smoleńska, a przywzrostych z różnych obozów uwięzienia.

Potworna śmierć- przeszło 23 tysięcy Polaków w 1940/1941 r. poniesiona, a byli „Niezlomni” w imię „Boga, „Honoru” i „Ojczyzny”, jak i Tych ostatnich - Zasużonych i Wielkich z 10 kwietnia 2010 r. – niech przejdzie do historii Polski i cywilizacji Europy jako groźne ostrzeżenie. Każdy wróg, nie szanujący istoty ludzkiej, będzie zawsze - mimo zakrycia twarzy „maską pseudodobroci”- zbrodniarzem. Oby „Zbrodnie Katyńskie” nie powtórzyły się w Świecie po raz Trzeci !!

## Część II

Wielce Szanowni i Drodzy Mieszkańcy naszej Polskiej i Rokietnickiej Ziemi,

Niech Serca Wasze będą przepełnione nieustępliwą Prawdą i Wiarą św.; Niech Wasze charaktery dobre i szlachetne będą twardsze od rycerskiej zbroi, a miłość człowieka, własnej rodziny i Ojczyzny niech będzie droższa od Całego Globu Ziemi. Trwale niech towarzyszą nam wszystkim w codziennym bytowaniu - swoimi wzorami życia – nasi Rodzice, liczni Polacy Święci i Bohaterowie – Obrońcy.

Wszyscy od najmłodszych lat po stulecia włączanie - kochajmy przepiękną, melodyjną i bardzo bogatą mowę polską; kochajmy tradycje i kulturę naszych rodzin wraz z historią lokalną i całej naszej Ojczyzny; czytamy wspaniałą Polską Literaturę - tak w prozie jak i poezji – a z tej ostatniej wiele zapamiętajmy; a Narodowy śpiew, muzyka, malarstwo niech pokazuje i utrwala w nas Piękno Duszy i radość Serc. Ciężko sercu Polaka zapomnieć kwietniowe dni 2010 roku. Wiele rocznic spłotło nam dodatkowo liczne żałobne wieńce w 70. rocznicę pierwszej Tragedii Katyńskiej, na Sowieckich Obszarach. W tym samym czasie (też 70. rocznica - zmywy morderców) – w IV/1940 roku rozpoczęli hitlerowcy najeżdźcy – transporty Polskich Więźniów do „błyskawicznie” (ulubiony termin Niemców - „Blitzkrieg”) zbudowanego obozu zagłady w Auschwitz (Oświęcim).

Nadto przez przeszło dwa tygodnie czciliśmy- każdego kwietniowego dnia obecnego roku 200 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. W tragicznej oprawie Zdarzeń - dźwiękami tak serdecznie Polskiego „Marsza żałobnego”- towarzyszyliśmy Bohaterom, Elicie Narodowej - w odejściu do sprawiedliwszego dalszego życia - pod opiekę Królowej Polskiej i Serca Jezusowego, Odkupiciela i Zbawcy.

Pierwszą część artykułu zakończyłem podaniem tekstu „Roty” autorstwa Marii Konopnickiej. Setną rocznicę jej utworzenia i publicznego odśpiewania dokonano w czasie odsłonięcia „Pomnika Grunwaldzkiego” wzniesionego w Krakowie w 1910 roku, daru Ignacego Paderewskiego. Nie zapominajmy, że bieżący - 2010 rok – ogłosił - z wielką patriotyczną słusnością - Sejmik Wielkopolski „Rokiem Roty” - na całym obszarze Wielkopolskiego Województwa. **Proszę Wszystkich - Czytelników „Rokickich Wiadomości” – by głęboki tekst poetycki Marii Konopnickiej oraz piękna, wzruszająca melodia Feliksa Nowowiejskiego - jej kompozytora i pierwszego publicznego dyrygenta - nie ulotnił się, nie opuścił nigdy Polskiej pamięci i śpiewania.** Przechodzę wreszcie - choć bardzo mi trudno po Dru-giej Tragedii Katyńskiej - do „rozliczenia” historii „importu Krzyżaków na Polskie Ziemie”.

„Skutki początkowej „przyjaźni” krzyżacko polskiej będą przechodzić w coraz groźniejszą dla nas historyczną rzeczywistość, która wrogimi swoimi następstwami sięgnie po współczesne lata”.

Na tej myśli skończyłem część pierwszą dotyczącą „zakonu krzyżackiego”, który uradowany osiedleniem się na polskiej ziemi - chełmińskiej ziemi - darowanej im przez księcia (i okresowo króla polskiego) Konrada Mazowieckiego - rozpoczął swoje „diabelskie” usługi już od 1236 roku.



Pomnik Grunwaldu w Krakowie  
*Praojcom na chwałę, braciom na otuchę...*  
Ignacy Paderewski

Rozbicie dzielnicowe Polski „traktatem” Bolesława III Krzywoustego - ustanowione by zaspokoić synów swoich i kolejny przebieg sukcesji królewskiego tronu – sprowadzi na naszą Ojczyznę walki wewnętrzne i z sąsiadami aż do dnia 25.XI.1795 r. – do abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dokonanej na polecenie Katarzyny II - carycy rosyjskiej. Ilość walk między pretendentami do „władzy” wewnątrz kraju, jak i starania się o pomoc w państwach sąsiadujących - jest ogromna. Zaczyna się „zamęt wojenny” już 8 lat po śmierci Bolesława Krzywoustego w 1136 r. Władysław II (zwany Wygnańcem) obejmujący władzę senioralną zostaje przez młodszych braci wypędzony szybko z kraju w 1146 r. Powoduje on sprowadzenie na Polskę najazdu cesarza Konrada III. Obejmujący w międzyczasie władzę w Polsce król Bolesław IV Kędzierzawy (1147 r.) zostaje ponownie napadnięty przez cesarza niemieckiego, ale już kolejnego - a mianowicie Fryderyka

Rudolwoskiego. Jaki efekt ingerencji cesarskiej? Bardzo prosty w tamtych czasach. Bolesław staje się cesarskim lennikiem, a najmłodszy z braci – Kazimierz - wydany cesarzowi jako zakładnik. Dodatkowo wymuszony od Polski zostanie Śląsk, jako dzielnica przynależna synom wypędzonego Władysława II.

Kto skorzystał? Cesarstwo niemieckie, odwieczni nasi wrogowie. Historia będzie powtarzała nam – mieszkańcom Polskiej Ziemi - wielokrotnie podobne fakty. Nie będę nudził moich Szanownych Czytelników, Mieszkańców Rokietnickiej Ziemi, cytowaniem niezliczonych faktów zła społecznego i politycznego. Dodam tylko, że i nasi przodkowie te nieszczęścia historycznie przeżywali osobiście. Fryderyk I Barbarossa wkraczając do Polski - jak to przekazałem wyżej - spotyka ksiąząt słabo przygotowanych do wojny i łatwo opuszczających nawet linię Odry. Tu na naszej Polskiej Ziemi – w Krzyszkowie - poddyktowane zostają upokarzające warunki pokoju, a mianowicie: złożenie Cesarzowi hołdu lennego z Polski, zapłacenie srogiego trybutu oraz przeproszenie przez Bolesława IV Kędzierzawego brata swego Władysława II Wygnańca – z zadośćuczynieniem pieniężnym - za wyrządzoną krzywdę.

Nie tylko u „sojuszników” zachodnich szukali nasi poparcia; ale już następca Bolesława IV Kędzierzawego - Mieszko Stary za złą politykę monetarną (przymusowy kurs mało wartościowych monet) pozbawiony tronu przez możnych Krakowa i przez własnego syna Odonę – poszukuje wsparcia i sojuszników na Śląsku, w Czechach, na Pomorzu i w Niemczech. Udaje mu się powrót do Krakowa na jeden rok (1191 - po walkach z Kazimierzem II Sprawiedliwym -) i zostaje ponownie wypędzony z Polski, ale przy pomocy siły ruskiej (a więc od wschodniej strony Europy). Gdybym miał podać wszystkie negatywne fakty historyczne związane z polskim podziałem dzielnicowym dokonany przez Bolesława III Krzywoustego, zasłużonemu zresztą dla Ojczyzny gdy sam rządził królestwem - to nie wystarczyłoby kilku miesięczników „Rokickich Wiadomości” poświęconych w całości tylko temu zagadnieniu. Przekraczając one czasy „rozbitcia dzielnicowego” oraz późniejsze panowanie Piastów i Przemysławów, dynastii Andegawenów, Jagiellonów, królów „elekcyjnych” i w pełni wykorzystują jeszcze zaborcze rządy „trzech czarnych orłów”. Ciąg dalszy kłopotów mamy od 1 września 1939 r. do dnia dzisiejszego.

Tak dla przykładu podam fakt, który przypadł Polsce gdy władzę sprawowała Królowa Jadwiga- będąca dopiero 6 lat po ślubie z Władysławem Jagiełłą (również królem naszej Ojczyzny).

Oto Władysław Opolczyk, książę ziemi wieluńskiej i Kujaw rozpoczęła trzyletnią wewnętrzną wojnę - o egoistyczne własne interesy - planuje rozbiór Polski przy udziale Krzyżaków, Czechów i Węgier. Pozbawiony został za swą wrogą działalność dzielnicy księżęcej i Kujaw. Sami Krzyżacy „bronią” posiadłości Konrada Mazowieckiego (który trzykrotnie walczył z braćmi o krakowską dzielnicę senioralną - i dwa razy ją posiadał) przed Prusami, którzy nigdy nie byli organizatorami i właścicielami państwa. Ci ostatni byli blisko spokrewnieni z Jadźwingami (a więc plemionami nie germańskimi). Krzyżacy uzyskują wraz ze sprzymierzonym germańskim najeżdźcą - Zakonem Kawalerów Mieczowych (wcześniej zagarniających Łotwę i Estonię) Sambię i Kurlandię i przenoszą siedzibę wiecznego Mistrza Wenecji do Malborka. Mają efekty istotne na północno-wschodnich obszarach, że Prusowie już w wieku XVI nie mają własnego języka, a posługują się tylko wyłącznie narzeczem mowy germańskiej!!

Początkiem 1400 roku Krzyżacy rozpoczynają szeroko zakrojone wyprawy grabieżcze na Litwę dokonane dopiero po śmierci Królowej Jadwigi w 1399 roku, która swoim wpływem na męża Władysława Jagiełłę, broniła pokoju. Niestety dochodzi do ostatecznej rozprawy z Krzyżakami (mimo, że mieli już nauczkę wcześniejszą w bitwie pod Płowcami w 1331 roku, za króla Władysława Łokietka).

Władysław Jagiełło wraz z Witoldem Wielkim Księciem Litwy przygotowali się do wojny od strony zaopatrzenia wojsk polsko-litewskich już zimą 1409 roku. Krzyżacy zbierali „rycerski motłoch” i ksiąząt „Bez ziemi” z całej zachodniej Europy.

**Do wielkiej bitwy doszło 15 lipca 1410 r. Pod Grunwaldem. Była to największa walka rycerstwa średniowiecznego.** Po stronie polskiej pod dowództwem Władysława Jagiełły i księcia Witolda było 32 tysiące – w tym dużo bez zbroi rycerskiej, a po stronie krzyżackiej pod dowództwem Ulricha von Jungingen - 25 tysięcy rycerstwa. O przyszłości Krzyżaków świadczyło „przesłanie” 2 mieczy polskim i litewskim wodzom. Przydały się i one. Na polu bitwy pozostał Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego z tysiącami poległych jego rycerstwa (przypomnijmy sobie obraz Matejki). Klęska zamilowanych w bojach Krzyżaków wstrząsnęła władcami większości europejskich państw. Polacy „zachłystni” zwycięstwem nie uderzyli na Malbork i pomniejsze zamczyska i nie „przegońili” Krzyżaków – jak to zrobili Węgrzy dużo wcześniej.

**Krzyżacy pokojem toruńskim** I oddali Litwie Żmudź, a Polsce ziemię dobrzyńską. Nowe wojny z zakonem krzyżackim w 1414, 1419 i 1422 r. nie przynoszą rozstrzygnięć. Następną już 13-letnią, rozpoczęta znowu przez „importowanych obrońców” w 1454r., zakończył się **1466 II pokojem toruńskim**. Polska „otrzyma” Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i Warmię – jako Prusy Królewskie. Prusy Zakonne będą lennem Polski.

Polska w międzyczasie prowadzi walki z Turkami i Moskwą. A Krzyżacy znowu rozpoczynają kolejną wojnę 1519 (aż do 1921), z Polską zakończoną sekularyzacją zakonu (przyjęcie protestantyzmu) i utworzeniem świeckiego księstwa (lenna polskiego) w Prusach Książęcych (Wschodnich). Król Polski Zygmunt I Stary przyjmuje w Krakowie na Wawelu „**Hold pruski**” **księcia Albrechta Hohenzollerna w dniu 10 kwietnia 1525 r.** Najważniejszym świadkiem ceremonii był Stańczyk - siedzący we wnętrzu Sali - blazen królewski, zadumany i mocno zatrwożony.

Następna sekularyzacja zakonu rycerskiego typowo niemieckiego - Kawalerów Mieczowych - następuje w 1561 roku. Polska „otrzymuje” Kurlandię i Semigalię (część Inflant) jako lenno. Polska prowadzi wojny ze Szwecją (znowu prywatna następstwa panującego Króla Zygmunta II Wazy), z Moskwą (1610 r. ogłoszenie Władysława carem Moskwy) i z Turcją.

**Wykorzystując sytuacje wojenne Polski, władcami Prus Książęcych zostają w 1618 r. Hohenzollernowie Brandenburscy,** którzy w 1656 r. „traktatem” w Radnot (ze Szwedami, Siedmiogrodzianami, z Chmielnickim i Bogusławem Radziwiłłem) postanawiają o rozbiórce Polski. Ojczyzna nasza jeden rok później (1657) za panowania Jana Kazimierza, rezygnuje ze zwierzchnictwa nad Prusami Książęcymi. Interesy niemieckie reprezentowane przez Hohenzollernów, którzy opanowują Gdańsk i całe Pomorze - z dodatkową pomocą Brandenburczyków - nie zostaną wypuszczone przez zdobywców aż do rozbiórki i pierwszej wojny światowej włącznie.

**D**laczego - ktoś może mnie spytać z Szanownych Państw Czytelników „Rokickich Wiadomości” – wziąłem się na Krzyżaków. Zawsze będąc broń meją Ojczyznę gdy uderzają na nią zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie. Obojętnie kto nimi będzie. Piętnuję zło i będę do pióra robił – bo do militarnej obrony już się nie nadaję. - Jeszcze raz podkreślam „piętnuję zło”, które w naszej politycznej historii od śmierci Bolesława Krzywoustego jak „Diabeł Polityczny” - z uporem do obecnych czasów - wygodnie z naszymi przywarami i wadami siedzi i śmieje się.

**A jakie to wady? Wiele i wielkich. Pierwsze z nich to: prywata i egoizm indywidualny i grupowy** (szlachta, magnateria partie, umowy sprzedawczyków). Trwają do dnia dzisiejszego jak dżuma czy trąd.

Kolejne negatywne nasze cechy to: **oszustwo, zatajanie prawdy, medialna (obecnie) walka z prawdą i dobrem, a wszystko podsycane sensacją**, za ciężkie pieniądze społeczne i naiwność kupujących.

Trzecie cechy, którymi poszczycić się nie możemy – to **brak mądrości (rozpoznaniania dobra od zła)** – nielicznie mamy współczesnych świętych. Coraz większy załew moralnego zła przez tych, którzy ze wszystkich stron świata - otaczających Polskę – chcą ją „wykupić”: jako germańskie landy, jako trasy transportów, zabrać nam geotermię, nauczyć roboty jako wolontariuszy (ochotników-żebaków).

Czwarte wady to **brak - współcześnie coraz częściej - tego co ma głęboką nazwę: honoru: osobistego, rodzinnego, narodowego.** Gdzie znajomość polskiej historii, gdzie szacunek do Polskiej kultury i tradycji, dla katolickiej religii powszechnej, dla szacunku i czci świętych miejsc i osób, dla hołdu tym, którzy - jako jedyni w świecie - ginęli za ratowanie bliźnich - Żydów. Kolejne brzydkie wady – **naśladownictwo (małpowanie, bezmyślne powtarzanie) cech narodowych nam obcych: w strojach, języku, budownictwie, zabawach, sektach, piosenkach, reklamach, muzyce** – zawsze takiej samej rytmicznie – od rana do późnej nocy.

**Chęć bogacenia się za wszelką cenę:** sprzedaży, szpiegostwa, donosicielstwa, nadużyć, kradzieży, nie wyłączając zabójstwa nawet najbliższych. Pytam się gdzie są Polacy – ci codzienni, spracowani, skromni, pełni szlachetności, solidarności, pomagający sobie wzajemnie, udzielający bezinteresownej pomocy potrzebującym.

Czy na współczesnym poziomie: oszczerstw, oskarżeń bez pokrycia rzucanych każdemu nawet całemu narodowi swojemu i nawet świętym - można takie „nieładzkie” cechy nagradzać orderami, nagrodami Nobla czy innymi zaszczytami? Czy można takim powierzyć rządy narodami?

**N**ie będę wymieniał dalej negatywnych cech moich **rodaków.** Wielu mamy wspaniałych, spokojnych ciężko pracujących, uczących się i doskonalących duchowo i moralnie mądrych ojców i matek; doskonałych lekarzy, nauczycieli; bardzo dobrych rolników i robotników; świetnych żołnierzy, oficerów; dbających o nasze bezpieczeństwo policjantów i strażaków. Tym wszystkim na-

leży się cześć i chwała. Oni wszyscy tworzą rzeczywistość, która w historii zasługuje zawsze na wzór postępowania człowieka dla młodszych pokoleń.

**P**amiętajmy **Wszyscy Razem** - Mieszkańcy Rokitnickiej Ziemi - nawet tej w Krzyszkowie zdeptanej przez cesarza Fryderyka I Barbarossę, czy późniejszego - uciekającego spod Moskwy - Napoleona Bonaparte - że **Ojczyzna to nasza ziemia żywicielka, okupiona krwią i bliźnią, której wielkości i bogactwa nigdy się nie sprzedaje.** Tu są groby i historia naszych przodków, które i którą trzeba z wielką miłością w sercach swoich codziennie nosić, szanować, czcić i ubogacać własnym obfitym w duchowe wartości życiem. Wzorujemy się na najlepszych postaciach człowieka bytowania, a tych w Naszej Ojczyźnie jest bardzo wielu. Niech nasi korespondenci, redaktorzy, multimedialni informatorzy sięgną do obfitości Prawdy, Dobra i Piękna wśród naszych niewiast i mężczyzn, którzy już nas pożegnali. Nie trzeba będzie „importować” negatywnych modeli i ubierać ich w cnoty, których nigdy nie posiadali.

Szanowni Rodacy pozostawili nam - wszystkim bez wyjątku - w spadku wielkie bogactwo mądrości, wiedzy i umiejętności oraz życia w świętości. Trzeba te historyczne dokumenty ich szarego, codziennego istnienia dokładnie - dla nauki i życia szlachetnego - poznać i samemu naśladować. Nie trzeba będzie wtedy pokazywać, liczyć, chwalić się czy unikać, zamazywać lub nagminnie „reklamować” wszechobecnego codziennie wszelkiego rodzaju zła, przekraczającego zapisy odwiecznego dekalogu, praw natury i Kościoła Katolickiego.

**W**ybrałem do rozważań spośród licznych rocznic - nadchodzącą 600-ną, największą bitwę średniowiecznego rycerstwa, która zaistniała jako następstwo – rozrastającego się stale zła. Nadejdą rocznice innych wydarzeń: np. 240 lat wojen prowadzonych przez Polskę z Turkami czy Szwedami w okresie słynnego „Potopu”. Oby tylko współcześni „antyhistoricy”, zainteresowani życiem „z dnia na dzień” nie wyrzucili nauki o nich z podstaw programowych naszych szkół. Pragnę jeszcze dożyć - jeśli będzie taka wola Boga - do tych lepszych czasów gdy nasza Polska droga nam Młodzień rozpocznie zgłębianie Prawdy Historii. Niech osobiste życiorysy zamieniają w Piękno i Dobro Szlachetnego Człowieczego istnienia w licznych Rodzinach w Polsce – Ojczyźnie naszej - mądrze i sprawiedliwie rządzonej, Wolnej i Niepodległej.

Uczmy się wszyscy i ja też - autentycznej realnej prawdy - szanujmy każdą istotę ludzką, by zwolennicy i propagatorzy zła nie spowodowali, że ze świeczką lub lucykiem – będziemy musieli szukać drugiego człowieka na resztkach zniszczonej negatywnym globalizmem - Ziemi.

Wasz - walczący piórem  
Stanisław Florian Sikorski.



## Pierwszy Maraton Biblijny w Rokitnicy – zaprasza młodzież

24 kwietnia po raz pierwszy zorganizowany został w Rokitnicy Maraton Biblijny. Na godzinę 20.00 parafianie przyszedli do kościoła, aby wspólnie przeczytać Księgę Rodzaju. Czytało z nami około 30 osób, najmłodszy – Adam Dreger i Magda Chojnacka – mieli po 11 lat. Przed Rozpoczęciem Maratonu, każdy z jego uczestników został poinformowany o czytaniu przez niego fragmentu. Czytanie rozpoczął ksiądz Szymon, nawiązując do budynku naszego kościoła, który został wybudowany jako ewangelicki. Wszyscy uważnie słuchali. Kiedy wybiła godzina 22.00, kończyliśmy czytać Księ-

gę Rodzaju. Ostatni fragment odczytał ksiądz Tadeusz. Niestety, nie udało nam się przeczytać całej Biblii, więc postanowiono zrobić kolejne Maratony Biblijne. Najbliższy odbędzie się 12 czerwca 2010 r. o godzinie 20.00. Chętnych do czytania fragmentów Biblii prosimy o kontakt pod poniższy adres e-mail w celu uzyskania dalszych informacji: [aleksander.korytowski@gmail.com](mailto:aleksander.korytowski@gmail.com). **Zapraszamy również na naszą stronę internetową:** [www.taize-rokietnica.pl](http://www.taize-rokietnica.pl).

Parafialne Koło Młodzieżowe ROKIETA

# Żeglarsstwo Sposobem Na Życie

Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000,  
Piotr Hałas, wśród żeglującej młodzieży

*Pragnę wszystkim mieszkańcom naszej Gminy przybliżyć tym razem postać Tomasza Wierzbickiego z naszego Stowarzyszenia i jego pasję, jaką jest żeglarsstwo, którą wraz nim podziela również wielu mieszkańców Gminy. Jako znawca tematu najlepiej sam opowie Państwu o swoim pasjonującym hobby.*

Jak ważny jest dla nas sport i czego nas uczy? W końcu od prawie 10 lat zadaje sobie to pytanie... czy jest coś czystszej i piękniejszego od białego żagla bujającego się na błękitnej tafli wody pośród fal? Osobiście uważam, że nie.

Mój Ojciec Józef był przez wiele lat marynarzem, radiooficerem. Wychowałem się w rodzinie, gdzie tradycje morskie były mocno zakorzenione, do dziś jeszcze pływa mój szwagier Janusz. Choć sam nie żeglowałem chciałem, bo moje dzieci miały kontakt z wodą. Okazją nadarzyła się w wakacje 2001 roku. Dowiedziałem się, że ówczesny komandor klubu ŻLKS Kiekrz Pan Roman Cegielski organizuje obóz żeglarski. I tak to się zaczęło. Mój syn Szymek złapał bakcyła i po rocznym

żeglowaniu, zdecydował się pływać na większej łódce – Cadecie. Okazja była, ponieważ czołowy Polski zawodnik Piotr Patelka szukał kogoś takiego jak on. Po kilku latach pływania i uczestniczenia w Mistrzostwach Świata, zdobycia Mistrzostwa Polski, Szymek został sternikiem. Regularnie występował w Mistrzostwach Świata i Europy, gdzie w 2009 roku zajął bardzo dobre 6 miejsce. Dwukrotnie zdobył Puchar Europy Centralnej, Mistrzostwa Kraju PSKC. Na Olimpiadzie Młodzieży był dwukrotnie trzeci. Zdobyl wiele medali i pucharów na wielu regatach. Teraz przesiadł się na jacht klasy Europy. Oczekujemy także dobrych wyników.

Córka Natalia nie chciała być dłużna bratu i po dwóch latach pływa-



nia wsiadła również na Cadeta i razem z Piotrem zdobyła Mistrzostwo Polski. Od kilku lat jest też sternikiem. Ma na swym koncie medale i puchary z imprez na akwenach w całej Polsce, włącznie z Pucharem Polski i Mistrzostw Kraju PSKC oraz Mistrzostw Wielkopolski. Obecnie Natalia pływa z mieszkanką Gminy Rokietnica, Emilą Lehmann - wnuczką znanego żeglarza, olimpijczyka Pana Ryszarda Błaszki.

Po wielu latach jeżdżenia i uczestniczenia w tylu pięknych wydarzeniach nie zamieniłbym się z nikim. Jestem

szczęśliwy, że dzięki moim dzieciom mogłem być świadkiem wielu wzruszających chwil, gdzie niejednokrotnie pojawiały się łzy szczęścia, ale też żalu i bezsilności. Wyjazdy na regaty, jeśli to możliwe z moją żoną Lucyną - naszą ostoją i podporą, dochodzą do skutku również dzięki przychylności moich Szefów - Panów Jerzego Króla i Leszka Spochaczyka oraz mojego zmiennika Przemka Budzichowskiego.

**Jeśli mówimy o Cadecie, to jest on dwuosobową łódką skonstruowaną przez Anglika Pana Holta w latach 50. ubiegłego wieku.** Od tego czasu nastąpił rozwój i skok cywilizacyjny tej klasy. Pływa na niej młodzież do lat 17. Jesteśmy zorganizowani w klubie ŻLKS Kiekrz. Komandorem Klubu jest Marek Kulesza. Nam, jako opiekunom zawodników i można powiedzieć menadżerom tych młodych ludzi jest bliżej do Komandora ds. sportowych, Pana Bogdana Ratajczaka mieszkańca naszej Gminy. Trenerami Szymka i Natalii byli: Pan Gwidon Łakomy –

nauczyciel i wychowawca oraz obecnie Janusz Knasiecki. Szymona trenuje obecnie Pan Zbyszek Michalski. Uczestniczenie podczas całego sezonu we wszystkich regatach na terenie Polski, ale też Holandii, Walii, Anglii, Węgier, Niemiec czy Hiszpanii powoduje, że koszty są ogromne. Ponosimy je my, rodzice, wspólnie z klubem i ewentualnymi sponsorami. Od kilku lat bardzo nam pomagają Pan Jan Winkler i Pani Danuta Błaszczuk, nasi wielcy przyjaciele z wielkim sercem.

**Od dwóch lat jestem Sekretarzem żeglarskiej klasy Cadet. Organizuję wraz z przyjaciółmi w Kiekrzu już po raz czwarty Puchar Europy Centralnej. Jest to największa impreza żeglarska tej klasy w tej części Europy.** Z terenu Gminy Rokietnica zawsze mogą liczyć na pomoc i wsparcie Pana Wójta Bartosza Derecha, Pana Mieczysława Walkowiaka, Pana Stefana Kaczmarka, Pana Krzysztofa Krzysz-

tofiaka, Panów Józefa Gawrona i Piotra Łakomego, Piotra Ignaszaka oraz Artura Lisiaka. Muszę też wyróżnić Pana Macieja Styczka z firmy Edica za pomoc, dobre słowo i poparcie.

**W tym roku organizuję wraz z zarządem PSKC w Pucku Mistrzostwa Świata w żeglarskiej klasie Cadet. Jest to wielka impreza z zawodnikami z całego świata:** Australii, Argentyny, Anglii, Rosji, Holandii, Belgii, Hiszpanii, Czech i wielu innych. Wraz z rodzicami zawodników, trenerów, działaczy uczestniczy około 600 osób.

***Nigdy nie można się poddawać. Nawet kiedy jest się w trudnej sytuacji i płynie w końcówce. Zawsze może być ten łut szczęścia i kilka procent szans, że się uda dopłynąć w czołówce. Bo ile jest osób, które po nieudanych zawodach zakończyły swoją karierę. Pamiętajcie, że i z porażką trzeba się pogodzić i wierzyć, że znowu wszędzie słońce***

W Komitecie organizacyjnym MŚ jest też Leszek Klimaszuk z Suchego Lasu, autor wielu pięknych zdjęć, które przez wiele lat wykonywał, fotografując piękne, dynamiczne, a czasem dramatyczne ujęcia na wodzie, między innymi „biały szkwał”- nagły i porywisty wiatr, na regatach o Puchar Europy w 2007 roku. Dzięki Leszkowi mam już całkiem duże archiwum zawierające kilkaset zdjęć. Jego maksymą jest powiedzenie: „czym gorsze warunki tym lepsze zdjęcie”.

**Moje dzieci wypracowały swój kanton, który konsekwentnie stosują:**

- **Żeglarsstwo uczy życia** tak, jak większość dyscyplin sportowych.
- **Uczy odpowiedzialności**, kiedy

jest się odpowiedzialnym za drugą osobę płynącą z tobą, w tej samej łódce, spoglądającą od czasu do czasu na Ciebie i pytającą, czy wszystko jest w porządku.

- **Uczy samodzielności.** Kiedy płyniesz się pośrodku akwenu, gdzie Twoim przyjacielem jest tylko łódka. Nikt Ci nie podpowie gdzie płynąć. Sam to musisz wiedzieć.
- **Uczy zdrowej rywalizacji.** Kiedy konkurujesz z innymi osobami o ważne trofea, walczysz z przeciwnościami losu na trasie rega-

towej. To niezapomniane chwile kiedy rywalizacja jest tak zacięta, że przyjaciel staje się na chwilę twoim wrogiem. A potem, po wyścigach, cała ekipa idzie razem na Coca-colę i lody - jakby nigdy nic.

- **Uczy rozważności i zdecydowania.** Kiedy każda decyzja może zaważyć o twoim miejscu. Jeśli płyniesz po zwycięstwo to nigdy nie odpuszczaj. Śmiało podejmuj decyzje i nie patrz do tyłu. Ale pamiętajcie, że zawsze najważniejsi są przyjaciele. To z nimi konkurujemy, z nimi rozmawiamy między biegami, oni tobie doradzą w trudnej chwili, pocieszą kiedy coś ci nie poszło.
- **Żeglarsstwo uczy cierpliwości.**

Kiedy twój jachcik stoi w miejscu, inni dookoła płyną, a wiatr powolnymi krokami zbliża się do Twoich żagli, wtedy kopiesz z bezsilności nogą w burtę, w maszt.

- **Sztuką jest być spokojnym.** Mieć oczy szeroko otwarte na otaczający nas świat, wsłuchiwać się w szumy wiatru, a wówczas łódka sama popłynie.

Nieraz nasz doświadczony trener Gwidon mawiał: „*łódce nie należy przeskadzać. Gdy o nią dbasz, później się tobie odwdzięczy, płynąc szybko*”.

- **Uczy wytrzymałości.** Kiedy płyniesz w sztormie, a inni dookoła się wywracają. Wtedy nie liczy się to czy ktoś jest silniejszy czy słabszy. Wtedy decyduje technika prowadzenia łódki wypracowana przez Ciebie. Nigdy nie można się poddawać. Nawet kiedy jest się w trudnej sytuacji i płynie w końcówce. Zawsze może być ten łut szczęścia i kilka procent szans, że się uda dopłynąć w czołówce. Bo ile jest osób, które po nieudanych zawodach zakończyły swoją karierę. Pamiętajcie, że i z porażką trzeba się pogodzić i wierzyć, że znowu wszędzie słońce. W to wierzą wielcy żeglarze, i ja Wam tego życzę, popierając i przekonując rodziców, by nie bali się by ich małe dzieci uprawiały sport.

*Całości wysłuchał Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000 Piotr Hałas*



# Akademia Bilardowa

## TURNIEJ AB - Krzysztof Koralewski zwycięża drugi raz z rzędu!

Z powodu tragedii w Smoleńsku kwietniowy turniej bilardowy został przełożony z 11-tego na 25-ego kwietnia. Na starcie stanęło kilkunastu zawodników i jedna zawodniczka, Eliza Tokłowicz, która po ostatnim występie nabrała apetytu na sukcesy. Przypomnijmy, że ostatnio dotarła aż do ćwierćfinału i teraz chciała dotrzeć przynajmniej do tego samego etapu. Mimo, iż przygotowywała się bardzo ciężko do tych zawodów i było widać dużo lepszą i pewną grę, to tym razem zabrakło trochę szczęścia, ale za podejście do gry należą się ogromne oklaski. W fazie półfinałów wyjątkowo zabrakło stałego finalisty naszych zawodów, którym jest nie kto inny jak lider ogólnego rankingu Andrzej Barski. Usprawiedliwieniem może być to, iż na turnieju pojawiał się z doskoku, w tym samym czasie bowiem miał imprezę rodzinną, ale i tak cieszył się, że udało mu się skorzystać z faktu, iż Akademię Bilardową ma tuż za rogiem. Przejedźmy wreszcie do zawodników, którzy odegrali największą rolę w ostatnim turnieju. W pierwszym półfinale spotkał się zawodnik Akademii Bilardowej, triumfator poprzedniego turnieju, Krzysztof Koralewski oraz etatowy zawodnik uczestniczący w prawie wszystkich zawodach naszego regionu - Szymon Duda. Zwycięsko z tej konfrontacji wyszedł zawodnik naszej Akademii. Finał mógł być pojedynkiem derbowym naszych zawodników, gdyż w drugim półfinale grał Piotr Judkowiak - najbardziej doświadczony gracz naszej drużyny. Jednak na jego drodze stanął Daniel Wieszczyński, jego dobry znajomy ze stołów bilardowych, gdyż razem trenują już od „nastu” lat. Tak więc, finał był pojedynkiem pomiędzy Krzysztofem a Danielem. Zawodnik naszej drużyny potwierdził, iż trening się

opłaca. Ostatnio często pojawia się w Akademii i to przynosi efekty. Krzysztof Koralewski wygrał turniej drugi raz z rzędu i tym samym awansował z grupy „Pretender” do „Killer”. Gratulujemy zwycięstwa i profesjonalnego podejścia do gry w bilard wszystkim zawodnikom. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w naszych zawodach. Atmosfera stworzona przez „bywalców” naszej Akademii na pewno spodoba się każdemu, kto chce spróbować swoich sił przy stole bilardowym. Nie ma najmniejszego problemu, aby uzyskać jakąkolwiek pomoc w poprawie swojej gry. Kolejny turniej już 23 maja (niedziela), start o godz. 12:00, a po nim przed wakacjami już tylko TURNIEJ MASTERS (13 czerwca) i wręczenie pucharu dla zwycięzcy rankingu ogólnego oraz pucharów dla najlepszych w TURNIEJU MASTERS. W czasie wakacji jest przewidziany jeszcze Turniej Wakacyjny, a we wrześniu zaczynamy nową edycję turniejów, do której już teraz zapraszamy wszystkich chętnych. Proszę pamiętać, iż w każdym turnieju można wygrać się cenne nagrody, a na koniec, dla najlepszych, przewidziane są okazałe puchary. ZAPRASZAMY!!!



czwórka finalistów i licencjonowany sędzia PZBił (od lewej: Krzysztof Koralewski, Daniel Wieszczyński, Kazimierz Wasiak, Szymon Duda, Piotr Judkowiak)

### Ranking ogólny z dn. 25.04.2010

1. Andrzej Barski . . . . . 134 pkt
2. Daniel Wieszczyński 124 pkt
3. Piotr Judkowiak . . . . . 114 pkt



4. Krzysztof Koralewski . . 108 pkt
5. Norbert Tokłowicz . . . . . 96 pkt
6. Jerzy Zieliński . . . . . 86 pkt
7. Tomasz Taraba . . . . . 84 pkt
8. Marcin Mucha . . . . . 72 pkt
9. Bartosz Wawrzyniak . . . 68 pkt
10. Michał Potysz . . . . . 66 pkt
11. Szymon Duda . . . . . 54 pkt
12. Grzegorz Tomczak . . . . . 34 pkt
13. Damian Sklepek . . . . . 30 pkt
13. Marta Śniegocka . . . . . 30 pkt
15. Adrian Babica . . . . . 28 pkt
16. Eliza Tokłowicz . . . . . 24 pkt
17. Kazimierz Wasiak . . . . . 20 pkt
17. Emilia Zielińska . . . . . 20 pkt
17. Wiktor Zieliński . . . . . 20 pkt
20. Jarek Szynekowski . . . . . 18 pkt
21. Rafał Łozowicki . . . . . 16 pkt
21. Marta Gładych . . . . . 16 pkt
23. Waldemar Manyś . . . . . 14 pkt
23. Marek Strykowski . . . . . 14 pkt
23. Dagmara Raczkowska . . 14 pkt
23. Jędrzej Kłaman . . . . . 14 pkt
27. Damian Kaczmarek . . . . . 12 pkt
27. Ewa Kwiatkowska . . . . . 12 pkt
27. Robert Bezdziecki . . . . . 12 pkt
27. Mateusz Krajewski . . . . . 12 pkt
31. Robert Szuman . . . . . 10 pkt
31. Jakub Kryś . . . . . 10 pkt
31. Zbyszek Kotyński . . . . . 10 pkt
31. Robert Osypowicz . . . . . 10 pkt
35. Krystian Blejder . . . . . 8 pkt
35. Tomasz Małek . . . . . 8 pkt
35. Adam Grzegorzczak . . . . . 8 pkt

### Kolejne punkty zdobyte w II Polskiej Lidze Bilardowej!!!

Po dwóch wyjazdowych porażkach z bardzo doświadczonymi drużynami, które miały już za sobą starty w I Polskiej Lidze Bilardowej, przyszła kolej na pojedynkę w Rokietnicy z beniaminkiem II PLB, drużyną Black Ball Poznań. Własne podwórko znów okazało się szczęśliwe dla zawodników naszej Akademii Bilardowej. Dwukrotnie remisując zdobyliśmy kolejne punkty w II PLB. Jednak i w jednym i w drugim pojedynku nasza drużyna mogła odnieść zwycięstwo. Pojedynki stały na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie i w 5 z 8 meczów do wyłonienia zwycięzców trzeba było rozegrać maksymalną ilość partii. Nasi zagrali w składzie: Magdalena Diering, Marcin Mucha, Krzysztof Koralewski, Piotr Judkowiak, Andrzej Barski, Michał Potysz. Na uwagę zasługuje fakt, iż w tym sezonie na własnym terenie niepokonanym z naszej drużyny zostaje Piotr Judkowiak. Jak dotąd wygrał wszystkie swoje 4 pojedynki rozegrane w Akademii Bilardowej. Całe spotkanie sędziowała Izabela Babica mająca licencję sędziego Polskiego Związku Bilardowego. Wyniki poszczególnych pojedynków:

**Mecz I**  
Akademia Bilardowa Rokietnica –

## Rokietnicka Akademia

*Rokietnica – gmina mała  
Leż się zawsze wyróżniała.  
No i dzisiaj nie inaczej  
Piątkę z plusem dałbym raczej.*

*Choć Rokietnica nie zagranica  
W mistrzostwach świata jest dziś Babica.  
Gra z powodzeniem nieustraszony,  
Jest przy tym trochę naburmuszony.*

*No a Łąkowa - sławna ulica  
Chociaż to tylko jest Rokietnica,  
Bo Akademia tu funkcjonuje  
I wszystkim chętnym coś proponuje.*

*Bo Radek z kijem to się urodził  
Do szkoły także nieraz z nim chodził.  
Rozpoznawalny jest na ulicy,  
Jest jego szkoła tu w Rokietnicy.*

*I chociaż szczuńów warto w niej mieć  
Jest w Akademii piękna też pleć.  
W każdych zawodach super zagrają  
Chociaż ambicje ciut wyższe mają.*

*Szkoła już wrosła w krajobraz gminy.  
Nie straszne nam są tu srogie zimy,  
Bo młodzież znajdzie tu coś dla siebie  
Może też bracie wkręcimy Ciebie.*

*Inicjatywa to jest wspaniała  
Szkoła, że szkoła trochę za mała.  
Ale w przyszłości zmienić się może  
Zwłaszcza gdy gmina trochę pomoże.*

*Bo wszystko co gminę może promować  
Trzeba wspomagać no i szanować,  
By nasza młodzież się rozwijała  
No i z bilardem się oswajała.*

*Żeby oglądać ich w telewizji  
Na „satelicie” lub innej wizji  
Tego im życzyć z całego serca  
Na zakończenie mojego wiersza.*

Ryszard Szala  
Napachanie, 01.05.2010

### Black Ball Poznań 2:2

„8-bil” Krzysztof Koralewski – Mateusz Bartuś 9:10  
„9-bil” Piotr Judkowiak – Marek Żuchowski 10:9  
„10-bil” Marcin Mucha – Piotr Kordana 7:10  
„14/1” Michał Potysz – Marcin Gdula 100:93

### Mecz II

#### Akademia Bilardowa Rokietnica – Black Ball Poznań 2:2

„8-bil” Andrzej Barski – Piotr Kordana 9:10  
„9-bil” Piotr Judkowiak – Mateusz Bartuś 10:6  
„10-bil” Michał Potysz – Marek Żuchowski 6:10  
„14/1” Magdalena Diering – Marcin Gdula 100:98

**Terminarz spotkań II PLB w Akademii Bilardowej Rokietnica:**

- VII kolejka – 18 września Akademia Bilardowa Rokietnica – Zakęcona Bila Poznań
- IX kolejka – 6 listopada Akademia Bilardowa Rokietnica – DSB Zagłębie Baribal Lubin

Zapraszamy wszystkich chętnych do oglądania pojedynków przy stołach bilardowych. Na wszystkie mecze oczywiście wstęp jest wolny.



**Mistrzostwa Polski Amatorów – Zmiana lidera po 2. eliminacji!!!**

W dniu 3 maja odbyła się druga eliminacja do Mistrzostw Polski Amatorów. Na starcie stanęło wielu sympatyków sportu bilardowego, którzy mają zamiar powalczyć o awans do turnieju finałowego Mistrzostw Polski Amatorów. W pierwszym półfinale spotkali się zawodnicy, którzy grali w finale poprzedniej eliminacji: Michał Potysz i Mateusz Krajewski. Tym razem górą był Mateusz, który skutecznie zrewanżował się za porażkę w ostatniej eliminacji. Drugi półfinał, to pojedynek pomiędzy Szymonem Dudą i Kazimierzem Wasiakiem. Wynikiem 4:2 na



*Finałiści 2. turnieju eliminacyjnego, po lewej aktualny lider Mateusz Krajewski, po prawej 3. w rankingu Szymon Duda*

swoją korzyść zakończył go Szymon. Finał był już popisem Mateusza Krajewskiego, który wygrywając wykorzystał szansę wskoczenia na pozycję lidera i jeśli będzie prezentować taką skuteczność w następnych eliminacjach, to można powiedzieć, że jest już jedną nogą w turnieju finałowym. Przypomnijmy, iż w naszej Akademii odbędzie się 5 takich eliminacji i 3 pierwsze osoby z rankingu ogólnego po ostatnim turnieju będą miały zagwarantowany występ w finałowym turnieju Mistrzostw Polski Amatorów, gdzie pula nagród wynosi 10 000 PLN. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w takich eliminacjach. Szczegółowe informacje dostępne bezpośrednio w Akademii przy ul. Łąkowej 6 w Rokietnicy lub pod numerem 0618144085.

**Ranking po 2. Turnieju eliminacyjnym do Mistrzostw Polski Amatorów:**

1. Mateusz Krajewski. . . . . 38 pkt
2. Michał Potysz . . . . . 36 pkt

3. Piotr Judkowiak . . . . . 30 pkt
- Szymon Duda . . . . . 30 pkt
5. Marek Strykowski . . . . . 29 pkt
- Kazimierz Wasiak . . . . . 29 pkt
7. Krzysztof Koralewski . . . . . 27 pkt
8. Ewa Kwiatkowska . . . . . 26 pkt
9. Marcin Mucha . . . . . 24 pkt
10. Daniel Wieszczyński . . . . . 13 pkt
11. Bartosz Wawrzyniak . . . . . 12 pkt
- Marta Śniegocka . . . . . 12 pkt
- Filip Górski . . . . . 12 pkt
- Piotr Kordana . . . . . 12 pkt



**Wakacje z Bilardem!!!**

Zapraszamy wszystkie dzieci do wzięcia udziału w działającej już Szkółce Bilardowej organizowanej w Rokietnickej Akademii Bilardowej. Zajęcia są prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów bilardowych. Koszt udziału to 40 zł na miesiąc, w co wliczone są 24 godziny lekcyjne przy stole bilardowym. Dodatkowo organizowane będą „Wakacje z Bilardem”. Jest to działanie skierowane dla dzieci, które część wakacji spędzą w Rokietnicy i chcą nauczyć się grać w bilard. Zajęcia odbywać się będą w Akademii Bilardowej; będzie to 10 spotkań po 4h dziennie. Szczegółowe informacje dostępne bezpośrednio w Akademii przy ul. Łąkowej 6 w Rokietnicy lub pod numerem 0618144085.

**W Akademii warunki Mistrzostw Świata!!!**

Przypomnijmy, iż Radek Babica w maju wystąpi w zawodach World Pool Masters, które odbędą się w Las Vegas (wyniki w następnym numerze). Już teraz zaś uzyskał kwalifikacje do Mistrzostw Świata w 9-bil, które odbędą się w Katarze pod koniec czerwca. Z uwagi na zbliżające się tak bardzo ważne zawody właściciel Akademii postanowił wymienić sukno na stołach bilardowych, aby warunki grania były jak najbardziej zbliżone do tych, z którymi będzie mieć do czynienia na międzynarodowych zawodach. Sukno, które zostało założone na stołach, belgijskiej firmy Iwan Simonis model 860, jest identyczne z tym, jakie będzie na Mistrzostwach Świata. Zapraszamy wszystkich do skorzystania z tych wyśmienitych warunków i rozkoszowania się grą w bilard, w Akademii Bilardowej w Rokietnicy. Jednocześnie można posłuchać dobrej muzyki i obejrzeć najważniejsze wydarzenia sportowe, a także skorzystać z dobrze zaopatrzonego zaplecza gastronomicznego Akademii.



**Początek kolejnej edycji konkursu „Gmina Rokietnica w kwiatkach i zieleni”**

Konkurs pod hasłem „Gmina Rokietnica w kwiatkach i zieleni ” otworzył swe podwoje. Komisja konkursowa z wielką radością odwiedziła 11 zgłoszonych ogrodów. Każdy z nich był odmienny i tak oto cieszyliśmy swe

oczy pięknymi kwiatami ułożonymi w niezwykłych, wielobarwnych kompozycjach i ciekawych aranżacjach. Majowa woń kwitnącego bzu przypomniiała o najpiękniejszym miesiącu w roku. Nasi kochani mieszkańcy



mają wiele pasji i tak oto na jednej z posesji wśród zieleni stoi dostojny piec chlebowy oraz mała wędzarnia, a u sąsiadów rośnie mały laszek z brzoźami, sosnami i świerkiem. Nie zabrakło też ogrodów typowo warzywnych, które wymagają nieustannej pracy, ale jak smaczna jest marchewka czy pomidor z takiej grządki wiedzą tylko ich właściciele. Miłe majowe popołudnie spędzone w pięknych ogrodach upłynęło

niezwykle szybko i już z niecierpliwością czekamy na następne odwiedzi-ny, które powitają nas najpierw w zapachami lata, a później barwami jesieni i kwiatem słońca.

Serdecznie pozdrawiam

Małgorzata Szymańska



# Pamiętajmy o ogrodach

## Witam miłośników sadownictwa

Niepowtarzalny i przepiękny jest widok kwitnących drzew owocowych. Szczególne wrażenie robią sady – rzędy kwitnących biało śliw i wiśni, bladorożowych jabłoni, brzoskwiń i moreli w wielu odcieniach różu – taki pejzaż jest niezapomniany. Japończycy ukochali ten właśnie czas i obchodzą święto kwitnącej wiśni. Co prawda podziwiają specjalnie wyhodowane odmiany ozdobne wiśni (również śliw) o przepięknych kwiatach, a także często oryginalnych kształtach i barwach koron - pni, gałęzi, pędów, kory. Cudowna jest lekkość i ulotność tego piękna. Kończy się czas kwitnienia i trzeba czekać do następnego roku. Wielu pociąga sadownictwo nie tylko dla korzyści i radości, jakie niosą zbiory owoców, ale i dla piękna okresu kwitnienia drzew.

Surowa zima raczej nie uszkodziła drzew owocowych, ale z moich obserwacji wynika, że ucierpiały wrażliwsze odmiany winorośli.



Przynajmniej w moim ogrodzie sporo ubiegłorocznych pędów jest martwych. Na szczęście na pozostałych pokazały się tegoroczne młode pędy i, o ile nie ucierpią od przymrozków, winorośl odbuduje się, dzięki swej witalności. Nie analizowałem przebiegu pogody w czasie kwitnienia, ale mam nadzieję, że obloty owadów były wystarczające dla godziwego zapylecia kwiatów drzew i krzewów owocowych.

Kwitnienie było obfite i, o ile warunki pogodowe nie przyniosą przykrych niespodzianek, doczekamy niezłych zbiorów. Połowa maja to zwykle okres nocnych spadków temperatury, nawet poniżej zera („zimni ogrodnicy”: 12 maja - Pankracy, 13 - Serwacy, 14 - Bonifacy i 15 - „zimna Zośka”), po tym czasie przymrozki zazwyczaj nie występują. Na dużych obszarach walka z przymrozkami jest trudna i kosztowna. Ostatnio czytałem o wielkiej plantacji borówki amerykańskiej w Polsce południowej, chronionej wielkimi wentylatorami – wiatrakami, mieszający-

mi powietrze. Oczywiście koszt zakupu, instalacji i użytkowania takiego systemu jest ogromny. Na skalę ogrodu czy sadu przydomowego można pokusić się o okrywanie na czas wystąpienia przymrozku chronionych kwiatów czy młodych zawiązków na przykład folią lub agrowłókniną.

Okres wiosenny to czas ciężca pielęgnacyjnego - na przykład drzew brzoskwiń. Widzimy, które pędy są martwe - w pogodny, słoneczny i suchy dzień możemy je usunąć.

To również okres nawożenia mineralnego – stosujemy głównie nawozy azotowe i wieloskładnikowe z zawartością azotu, możemy ściółkować drzewa, na przykład kompostem z własnego kompostownika. Usuwamy chwasty wokół drzew i kosimy murawę - skoszona i przekompostowana przyda się w następnym sezonie. Należy sprawdzić w programie ochrony roślin czas opryskiwania preparatami ochrony roślin i ewentualnie wykonać opryskiwania, o ile jest to niezbędne. Zachowujemy okresy karencji i prewencji (okres ochrony dla pszczoł) oraz zasady BHP.

*mgr inż. Grzegorz Musielak  
Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy*

## TWÓJ DOKTOR



**Zbliża się czas wakacji i wypoczynku. Wielu z nas jest amatorami kąpeli słonecznych. Pani doktor Nadyja Romashkova, która udziela porad z zakresu dermatologii i medycyny estetycznej w Przychodni Lekarzy Rodzinnych w Rokietnicy, przybliży państwu temat schorzeń związanych z nieumiejętnym korzystaniem z promieni słonecznych.**

*lek.med. Jolanta Dańczak  
specjalista medycyny rodzinnej*

## Skóra a słońce

Promieniowanie słoneczne jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Ma korzystny wpływ na samopoczucie, aktywność fizyczną, pobudza wydzielanie wielu hormonów, umożliwia syntezę witamin z grupy D. Umiejętne korzystanie ze słońca może być nie tylko źródłem przyjemności, ale także zdrowia. Należy jednak pamiętać, iż oprócz dobroczynnego działania, światło słoneczne odgrywa także zasadniczą rolę w rozwoju nowotworów skóry. Nie ma zgodności, czy w procesie tym istotniejszą rolę odgrywa długotrwała ekspozycja, czy ostre nasłonecznienie, prowadzące do oparzeń słonecznych. Wiadomo, że ostre oparzeniowe odczyny posłoneczne mogą prowokować występowanie w obrębie skóry znamion barwni-

kowych. Liczne znamiona barwnikowe są z kolei czynnikiem ryzyka rozwoju czerniaka złośliwego. Badania epidemiologiczne w populacji białej wskazują na stały wzrost zachorowań na czerniaka skóry. **Chociaż trudno wykazać bezpośredni związek pomiędzy działaniem promieni UV a czerniakiem, obecnie powszechnie panuje pogląd, że istotnym czynnikiem ryzyka w tym nowotworze są oparzenia słoneczne, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie. Ryzyko zachorowania na raka skóry pozostaje w ścisłym związku z nasłonecznieniem i typem skóry. Szczególnie podatni na zachorowanie są ludzie o jasnej karnacji, trudno opalający się i skłonni do oparzeń słonecznych.**

Umiejscowienie raków skóry związane jest także ze stopniem narażenia skóry na promieniowanie słoneczne, dlatego tak częsta lokalizacja tych nowotworów na odsłoniętych częściach ciała, zwłaszcza na skórze twarzy. Raki skóry stanowią w Polsce ok. 10% wszystkich nowotworów złośliwych. Oznacza to, że rocznie rozpoznaje się ok. 10 tys. nowych przypadków. Najbardziej niebezpiecznym nowotworem skóry zagrażającym naszemu zdrowiu i życiu jest czerniak. Ten złośliwy nowotwór bardzo wczesnie daje przerzuty do ważnych narządów wewnętrznych – wątroby, płuc i innych. Rozwijają się wskutek niekontrolowanego, nieprawidłowego rozrostu zdegenerowanych komórek barwnikowych skóry zwanych melanocytami.

Niestety na czerniaka choruje coraz więcej osób. W większości są to kobiety, bo chętniej i mocniej się opalają - co mnoży na ich skórze liczbę komórek barwnikowych i powiększa znamiona barwnikowe. Tymczasem statystyki podają, że osoby, u których ilość znamion przekracza 30-50, są aż o blisko 1/3 bardziej narażone na rozwój czerniaka złośliwego! Szczególnie jeśli wśród znamion są tzw. znamiona atypowe. Czerniak skóry rozwija się zwykle ze znamion barwnikowych, które występują praktycznie u każdego człowieka. Znamiona takie mogą być wrodzone lub nabyte.



Wrodzone znamiona, jak nazwa wskazuje – istnieją od chwili narodzin. Pierwszym sygnałem ostrzegawczym powinno być zwiększenie się liczby nowych znamion barwnikowych, jak też powiększenie się lub zmiana koloru i kształtu już istniejących. Pamiętajmy, że rak występuje jako plama, grudka lub guzek o nieregularnych kształtach i czerwono-brązowej barwie. Ma asymetryczny kształt i nierówne brzegi. Ulega też nieregularnemu rozrostowi. Charakterystyczna jest niejednorodna barwa znamienia, jak też to, że nie tylko rośnie, ale i może krwawić. Czerniak złośliwy skóry rozwija się głównie u osób o jasnej karnacji, trudno opalających się, ze skłonnością do oparzeń słonecznych i u osób z licznymi znamionami barwnikowymi.

Dlatego **ochrona przed słońcem jest konieczna od najmłodszych lat i powinna być prowadzona konsekwentnie przez**

**całe życie. Naturalne mechanizmy obrony skóry mogą okazać się niewystarczające przy intensywnym promieniowaniu słonecznym lub długiej ekspozycji na słońce, szczególnie u osób o jasnej karnacji.** Konieczne staje się wówczas stosowanie zewnętrznych środków chroniących przed światłem (ZSC). Są to preparaty zawierające w swoim składzie filtry zmniejszające niekorzystne skutki działania promieni ultrafioletowych. **Obecnie w różnych krajach stosuje się kilkadziesiąt substancji, które uznawane są za filtry przeciwsloneczne. Wyróżnia się filtry chemiczne, mające zdolność absorpcji promieni UV oraz filtry fizyczne,** chroniące skórę na skutek odbijania i rozpraszania tych promieni. Współczesne silne preparaty chroniące przed światłem zawierają z reguły mieszaninę kilku filtrów chemicznych oraz filtru fizycznego. Ma to na celu zwiększenie spektrum ochronnego danego preparatu. Zadaniem preparatów zawierających system filtrów chroniących przed promieniami UV jest zapobieganie oparzeniom słonecznym.

Raz w roku należy kontrolować znamiona - zwłaszcza po ukończeniu 50 lat. Konieczne jest badanie oceniające rodzaj i stan znamion. Znamiona budzące wątpliwości należy usuwać. Trzeba też ograniczać opalanie na słońcu i w solarium. W przypadku niepokojących, długo utrzymujących lub nie gojących się zmian na skórze najlepiej skonsultować się z dermatologiem. Wczesne rozpoznanie może gwarantować pełne wyzdrowienie.

*Lekarz medycyny estetycznej  
Specjalista dermatolog-wenerolog  
Nadyja Romaszkowa*



# Rowerem po Europie część II

**Będąc tylko świadkiem rozmowy uczestników wycieczki rowerowej, nie jestem w stanie zrozumieć, a tym bardziej wyobrazić sobie tych niezwykłych i fascynujących krajobrazów, które podróżnicy mijają w trakcie ekspedycji. Opierając się na rozmowach z panem Krzysztofem Ziembą i panem Michałem Wronieckim oraz odtwarzaniu wszelkich potrzebnych informacji, z wyjątkowo sumiennie prowadzonych przez pana Krzysztofa kronik, mogę przybliżyć Wam - czytelnikom kolejne dni spędzone na rowerowym siodełku przez naszych trzech turystów: pana Krzysztofa Ziembę, pana Michała Wronieckiego oraz pana Michała Olejniczaka.**

Dzień 6 lipca 2009 r. przysporzył naszym pasjonatom nie lada wrażeń. Tym razem padła kolej na Brno. Jednak zanim dotarli na miejsce po drodze zatrzymali się na rynku w Boszkowicach. Po drodze minęli żydowską, najlepiej zachowaną w Czechach zabudowę, kompleks budynków gospodarczych oraz przede wszystkim tzw. „Klejnót Moraw”, czyli zamek wybudowany w stylu Empire w XIX w. Ogromne wrażenie zrobiła na nich potężna brama, a także niesamowicie okazałe dziedzińce. Wreszcie przyszedł czas na Brno. Jest to drugie, co do wielkości miasto Republiki Czeskiej. Przede wszystkim (jak wspomniałam w poprzednim artykule) najważniejszym punktem owej wycieczki było podziwianie zabytków, które zostały wpisane na listę UNESCO. W Brnie znajduje się Willa Tugendhatów z 1930 r., która dzięki wykorzystaniu najlepszych materiałów budowlanych, a także wszelkich dostępnych technik przed II wojną światową, została wpisana na tę listę w 2001 r. Niestety, przez uporczywe warunki pogodowe, panowie byli zmuszeni do zatrzymania się na camping po 75 przebytych kilometrach (214 km. trasy). Przyszła pora na kolejny dzień pełen przygód. Niestety w tym okresie na

Morawach, przed przyjazdem pana Krzysztofa i dwóch panów Michałów wystąpiły obfite deszcze. Jednak oni nie stracili wiary i pogody ducha. Pomimo wszelkich porannych nieprzyjemności, dzień 7 lipca 2009 r. okazał się być jeszcze bardziej pechowy. Po kilkunastu pokonanych kilometrach pan Michał Olejniczak „złapał gumę”. Brak odpowiedniego klucza zmusił niestety do szukania pomocy w warsztacie. Po godzinie koniecznego postoju postanowili zobaczyć Pomnik Pokoju wzniesiony w 100-lecie bitwy, która odbyła się na polach między Sławkowem, a Brnem w 1805 r. w historii znana jest, jako „bitwa pod Austerlitz”, gdzie wojska francuskie pod dowództwem Napoleona pokonały siły austriacko-rosyjskie. Po 88 przejechanych kilometrach, podróżnicy zatrzymali się na campingu Apollo w miejscowości Lednice.

Dalszą część rajdu rozpoczęli już bladym świtem. Tym razem postanowili zwiedzić posiadłość książąt Lichtenstein w regionie Lednice-Valtice. Ten krajobraz kulturowy „architektonicznej perły” Moraw został wpisany w 1996 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Znajduje się tu park o powierzchni 200 km nazwany



„ogrodem Europy”. Przemieszczać się ścieżką rowerową podziwiali takie obiekty jak świątynia Apollona, Trzy Gracie i świątynię Diany. Jednak krótki postój w Valticach przy zamku okazał się być strzałem w dziesiątkę. Akurat trwał rewelacyjny pokaz szermierki na dziedzińcu, który z pewnością był warty uwagi. Po kilku kolejnych kilometrach jazdy wycieczkowicze znaleźli się w miejscowości Lednice. Tam mogli dostrzec zamek w stylu neogotyku angielskiego z XVI w., który był w tym samym czasie odnawiany. Jednak na pewno największy podziw budzi najstarsza w Europie palmiarnia z kolekcją roślin tropikalnych i subtropikalnych. Obok niej znajduje się park z wybudowanym meczetem. Po powrocie na camping czekała na nich nie lada niespodzianka. Mogli rozkoszować się muzyką country czeskiego zespołu, który akurat grał koncert dla wypoczywających gości na terenie campingu.

Dziewiątego lipca 2009 r. panowie przekroczyli granicę czesko-austriacką o godz. 11:30. Dojechali do miasteczka Poysdorf. Poinformowani przez mieszkańców doszli do wniosku, że najlepiej będzie poruszać się główną drogą w kierunku Wiednia. Mimo kilku przekroczeń podczas jazdy, małego wypadku i

niesprzyjającej pogody, w końcu dotarli na miejsce noclegu. Był to camping Wien-Neue Donau. Po 94 km jazdy nastąpiła pora na odpoczynek. Połowa trasy zaliczona. Toalety poranna, pyszne śniadanko i nadszedł czas na zwiedzanie Wiednia. Pierwszy postój miał miejsce na placu w pobliżu Dunaju na Mexikanerplatz, który został tak nazwany jako dowód wdzięczności dla Meksyku (jako jedyni złożyli protest do Ligi Narodów za anszlus Austrii przez Niemcy w 1938 r.). Wkrótce cała ekipa dotarła do Hofburga, strategicznego centrum cesarstwa za Habsburgów. Podziwiali tam 10 obiektów, które charakteryzowały style architektoniczne od gotyku po neoklasycyzm. Owe centrum zostało wpisane na listę obiektów UNESCO w 2001 r. Przemierzając się ścieżką rowerową na szerokim bulwarze zwanym Ringstrasse, przyglądali się gmachom Parlamentu, Opery, Muzeum Historii Sztuki i Historii Naturalnej. Na ulicy Mariahilfer Strasse dotarli do pałacu i ogrodów zespołu barokowego Schonbrunn. Obiekt ten został również wpisany na listę UNESCO. Zjawiskowy dziedzińiec, fenomenalna architektura pałacu i znajdujący się po drugiej stronie rajski ogród sprawiają, że to miejsce nabiera magicznego uroku. Przez rozległe tereny parku obok założonego w 1752 r. najstarszego na świecie ogrodu zoologicznego panowie postanawiają udać się w kierunku palmiarni. W takim miejscu grzechem jest niezakupienie jakiegokolwiek pamiątki. Dlatego też, cała brygada postanowiła zrobić małe zakupy. Po 42 km. przebytej trasy spędzając 3h i 28 min na rowerach, pan Ziemba, pan Wroniecki i pan Olejniczak udają się z powrotem na camping. Tam odpoczywają i nabierają sił na kolejne dni podróży...



ciąg dalszy nastąpi...

Kinga Stróżyk

Uczennica V LO w Poznaniu

## GORĄCO POLECAM CZYLI...

Poznaj i pokochaj zdrowy styl życia.

# Agroturystyka – sposób na relaks i wypoczynek

Pomysł na możliwość połączenia działalności rolniczej z turystyczną i rekreacyjną stał się bardzo popularny wśród polskich rolników od początku okresu przełomu, czyli schyłku lat 80-tych ubiegłego wieku.

Wynikał z wielu czynników. Pierwszym i najważniejszym były niewątpliwie warunki stworzone przez nowy, wolny system polityczno-gospodarczy, sprzyjający przedsiębiorczości. Drugim wzory, które docierały do naszego kraju zza otwartej wreszcie w pełni granicy pokazujące szanse i dużą popularność zachodnioeuropejskich gospodarstw rodzinnych, głównie winnic w południowej Francji, wśród turystów spragnionych kontaktu z naturą, spędzania wolnego czasu na świeżym, czystym ekologicznie powietrzu w otoczeniu przyjaźnie nastawionych gospodarzy. **Atrakcyjna stała się możliwość obserwacji, poznawania i współuczestniczenia w codziennym życiu rolników, poznawania ich obyczajów, korzystania z dóbr wytworzonych własnymi rękami, w tym zwłaszcza zdrowej żywności opartej na starych, sprawdzonych recepturach o niezwykłych walorach smakowych. Nową jakością dla turystów była świadomość obecności w konkretnym, nieszablono- wym otoczeniu, dającym szanse**

odpoczynku fizycznego na łonie natury, w bezpośrednim kontakcie z żywą przyrodą, według scenariusza pisanego na własne życzenie i według własnych potrzeb.

Szansę na możliwość znalezienia dodatkowego źródła dochodów poprzez działalność agroturystyczną na terenie naszego kraju dostrzegli głównie mieszkańcy **południowej Polski. To właśnie rolnicy prowadzący na tych obszarach swe małe, często bardzo nisko dochodowe gospodarstwa stali się prekursorami agroturystyki w Polsce.**

Sprzyjała im zarówno wspomniana wyżej tendencja na „ludyczność”, jak i oferowane turystom ceny kwater agroturystycznych, które w porównaniu z ofertą typowych ośrodków wypoczynkowych, porównywalną niezrządkiem do kosztu wyjazdu za granicę, dawały znaczną przewagę konkurencyjną, odczuwalną zwłaszcza przy planowaniu urlopu dla całej rodziny. Pobyt i wypoczynek na wsi atrakcyjnej krajobrazowo i kulturowo, w otoczeniu gór czy jezior, pieszych i rowerowych tras, gwarantujący ciszę i spokój oraz przyrodnicze piękno nieskażonej przemysłem ciężkim natury, stawał się stopniowo coraz częściej wybraną propozycją urlopową, szczególnie przez całe rodziny.

Według danych GUS w 1996 roku w Polsce funkcjonowało już 2068 gospodarstw, które świadczyły usługi turystyczne. Stale rosła też liczba tych, które miały już typowy profil agroturystyczny. W 1998 było ich w Polsce już 3959 oferując 32550 miejsc noclegowych. Z kolei rok później liczby te wzrosły do 4693 gospodarstw i 40123 miejsc.

**Ich magnesem jednak przestała być już tylko sama lokalizacja, czy też niska cena.** Coraz większa liczba gospodarstw agroturystycznych dawała bowiem przewagę konkurencyjną tym z nich, które **oprócz atrakcji przyrodniczych, wynikających tylko z korzystnego geograficznego położenia, zdrowej żywności i możliwości uczestnictwa w życiu codziennym gospodarzy, oferowały coraz wyższy standard usług noclegowych, jak i możliwość korzystania z dodatkowych atrakcji.** Coraz bardziej zamężni turyści, wśród których zaczęli pojawiać się także goście zagraniczni, oczekiwali bowiem, by wybrana przez nich kwatera posiadała wygodne pokoje wyposażone w osobne węzły sanitarne, dostęp do telefonu, Internetu, by znajdowała się w miarę bliskim sąsiedztwie dobrych dróg, większych ośrodków, w których znajdowałyby się choćby poczta. Coraz lepiej wyposażone wiejskie zagrody zaczęły też oferować szereg atrakcji od jazdy konnej, poprzez wypożyczalnię rowerów, programy animacyjne, wiejskie biesiady z muzyką i tańcem, spływy kajakowe, atrakcje dla wędkarzy, programy zdrowotne i rehabilitacyjne, itp.

**Wymuszona więc przez rynek sytuacja, która początkowo dawała szan-**

**ę rozwoju dla wielu małych gospodarstw, zaczęła sprzyjać bardziej przedsiębiorczym, z konkretnym pomysłem, ale też i możliwościami kredytowymi, a co za tym idzie i inwestycyjnymi.** Agroturystyka oferująca usługę kompleksową od noclegu w bardzo dobrym standardzie, poprzez dobrą kuchnię, atrakcje samego gospodarstwa rolnego po typowo turystyczne, rekreacyjne i zdrowotne przestała się rozwijać z lawinową siłą początku lat 90-tych.

**Pojawiła się jednak specjalizacja.** Część rolników, czy mieszkańców wsi zlokalizowanych głównie w bliskości dużych ośrodków miejskich, zaczęła organizować więc jednodniowe pobyty w wiejskiej zagrodzie głównie dla dzieci, połączone ze zwiedzaniem gospodarstwa, umożliwiającym kontakt ze zwierzętami i poznawanie cyklu pracy na wsi. Część wyspecjalizowała się w organizowaniu biesiad czy spotkań integracyjnych, połączonych z degustacją i możliwością zakupu zdrowej żywności posiadającej odpowiednie certyfikaty produktu regionalnego czy lokalnego. Inni wreszcie nastawili się na zapewnienie turystom aktywnego wypoczynku na łonie natury organizując wczasy w siodle, czy możliwość wynajmu miejsca dla czworonożnego przyjaciela, którego można codziennie odwiedzać i nim się opiekować. Może warto więc podpatrzeć kilka propozycji tych z naszego bezpośredniego i trochę dalszego sąsiedztwa i jeśli nie pomyśleć o własnym biznesie, skorzystać przynajmniej z ciekawej formy oferowanego przez nie wypoczynku? Gorąco polecam.

D.P.

## „Jak konie w galopie...”

### z wizytą u Państwa Gizińskich w Cerekwicy

Jazda konna to nie tylko radość z obcowania ze zwierzętami, trening całego ciała, to także naturalne źródło endorfin - hormonów odpowiedzialnych za odczuwanie przyjemności. W czasie jeździeckiego treningu angażuje się do pracy prawie wszystkie partie mięśni - nóg, brzucha i kręgosłupa. Poprawia się koordynację ruchową i pracuje nad równowagą ciała. Wysilek fizyczny i praca mięśni połączona zatem zostaje z przeżywaniem pozytywnych emocji. Jeśli dodatkowo, umiejętności jeździeckie są wystarczające do konnej podróży po łąkach i lesie, poczuć można prawdziwe znaczenie połączenia z naturą. Jazda konna działa leczniczo zarówno na stan fizyczny, jak i na psychikę człowieka. Nie bez powodu hipoterapia (czyli terapia z udziałem konia) stała się jedną z metod oddziaływań rehabilita-



cyjnych i psychopedagogicznych. Ciepłe, miękkie ciało konia oraz jego harmonijny ruch, mogą zdziałać cuda. A sąsiedztwo lasów, łąk i jeziora sprzyja tego typu rozrywce.

Zalety to odkryli, mieszkając jeszcze w Poznaniu, Państwo Gizińscy. Marzenia o własnych koniach udało im się jed-

nak zrealizować dopiero po przeprowadzce do Cerkwicy. Stało się to dzięki uprzejmości sąsiada p. Leszka z ul. Przeclawskiej. Część budynku gospodarczego adoptował na stajnię, w której jest sześć pięknych boksov. Obok znajduje się siodlarnia z WC. Konie są tutaj pod fachową opieką doświadcz-

nej osoby. Przed stajnią jest padok, na którym można doskonalić swoje jeździeckie umiejętności. Stajnia posiada jeszcze wolne boksy. Jak mówi Pan Rafał Giziński, zapraszając wszystkich do trzymania tutaj swoich koni oraz organizacji wspólnych wypadów w teren po pięknej Rokickiej ziemi i udziału

w licznych imprezach stajennych, obcowanie z końmi, oprócz możliwości spędzenia czasu w niekonwencjonalny sposób, jest źródłem niezapomnianych wrażeń, dowodem na odwieczne zespolenie człowieka z naturą. Kontakt: Rafał Giziński, tel. 605 838 050

## Otwarta Zagroda "Świat Zwierząt" w Rokietnicy

Państwo Barbara i Maciej Kortus prowadzą gospodarstwo agroturystyczne na terenie gminy Rokietnica. Serdecznie zapraszają zorganizowane grupy uczniów na jednodniowy lub dłuższy pobyt. Do dyspozycji jest pole namiotowe, nie ma natomiast kwatery noclegowych. W ramach pobytu można zwiedzić gospodarstwo i zapoznać się ze zwierzętami. Sympatyczni gospodarze organizują też przejażdżki bryczką, pływanie łódką po stawie, łowienie ryby oraz biesiady przy ognisku i w specjalnie przygotowanej altanie. Zimą Pan Maciej organizuje

pełne wrażeń kuligi z ciepłą herbatą i „szneką z glancem”.

Gospodarstwo Państwa Kortusów słynie z dobrej kuchni. Ciekawostką jest to, że wyrób Państwa Kortusów, kiełbasa "jałowcowa rokietnicka", została wpisana na Listę Produktów Regionalnych i Tradycyjnych. Tradycja wyrobu wędlin w tej rodzinie miała swój początek w 1912 roku, kiedy to pierwszy jej wytwórca zdał egzamin mistrzowski w Cechu Rzemiosł Wędliniarskich w Poznaniu. Przez lata receptura była ulepszana, co sprawiło, że wędlina jest znana wielu smakoszom.



## Spotkania integracyjne, biznesowe, programy animacyjne.

Niedaleko Pobiedzisk, a tym samym w bezpośredniej bliskości historycznej kolebki Pierwszych Piastów, w pięknym krajobrazowo miejscu znajduje się miejscowość Jankowo-Młyn. Jeden z jej mieszkańców znalazł sposób na własną działalność zagospodarowując pięknie położone miejsce w bliskim sąsiedztwie znanego szlaku turystycznego i ośrodków miejskich dla organizacji spotkań integracyjnych, imprez dla dzieci, połączonych

z atrakcyjnymi programami animacyjnymi, jak choćby poznawanie arkan garniarstwa. W obszernym szałasie, zbudowanym z naturalnego, surowego drewna, przy kolistym palenisku, przy dobrej muzyce można spędzić ciekawie, w towarzystwie bardzo gościnnych gospodarzy wolny weekendowy wieczór, czy zaplanować okazjonalny pobyt dla młodszych i tych nieco starszych zorganizowanych grup. Obszerne otoczenie zielonej polany umożliwia zaplanowanie gier plenerowych, zespołowych i oczywiście skorzystanie z dobrodziejstwa spacerów.



## Z prac Rady Powiatu

W miesiącu kwietniu odbyły się dwie sesje Rady Powiatu. W dniu 16 kwietnia na XL Nadzwyczajnej Sesji Rada Powiatu podjęła stanowisko w sprawie Uczczenia Pamięci Ofiar Katastrofy Lotniczej pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010r.

*„Od kilku dni nasz kraj pogrążony jest w żałobie narodowej. Ponieśliśmy bowiem jedną z najostrzejszych i najbardziej dotkliwych strat w powojennej historii Polski. W katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem zginęło 96 osób w tym przedstawiciele najwyższych władz państwowych, z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i jego Małżonką na czele, ostatnim Prezydentem RP na uchodźstwie, Posłami, Senatorami wszystkich opcji politycznych. Symbolicznego znaczenia nabiera fakt, że oddali swoje życie w chwili, gdy w imieniu nas, Polaków, uczcić mieli pamięć ofiar Katynia. Do końca służyli Ojczyźnie, dając dowód swojego oddania sprawom państwa i jego obywateli. Dlatego też dzisiaj jednoczymy się, by oddać należny im hołd. Jest to bowiem nasz wspól-*

*ny, narodowy, ale i ludzki dramat. Wszystkim, którzy ponieśli śmierć w wyniku katastrofy, dziękujemy za służbę Polsce. Wyrażamy Im wyrazy szacunku i wdzięczności wierząc, że to, czego dokonali, nie tylko pozostawi trwały ślad w naszej pamięci, ale stanowić będzie także trwałe narodowe dziedzictwo. Wierzymy, że ofiara Ich życia przyniesie owoce w polskim życiu publicznym, stosunkach międzynarodowych, a także potwierdzenie prawdy o zbrodni katyńskiej. Rodzinom i Bliskim Ofiar oraz wszystkim dotkniętym tą tragedią składamy najszczerze kondolencje, łącząc się z nimi w smutku i bólu.”*

Po zakończeniu sesji wszyscy jej uczestnicy udali się do kościoła garnizonowego na mszę św., która była odprawiona w intencji Ofiar Katastrofy.

W dniu 28 kwietnia odbyła się ostatnia w tej kadencji sesja absolutoryjna. Rada przystąpiła do rozpatrzenia uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu w Poznaniu za rok 2009. Rada zapoznała się:

- z uchwałą składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w sprawie sprawozdania Zarządu Powiatu w Poznaniu za wykonania budżetu powiatu w kwiecie 170.391.485.08 zł, wydatki w kwiecie 164.373.448.48zł. Rok 2009 zamknął się nadwyżką w wysokości 6.018.036.68zł.

sprawie sprawozdania Zarządu Powiatu w Poznaniu za wykonania budżetu powiatu w kwiecie 170.391.485.08 zł, wydatki w kwiecie 164.373.448.48zł. Rok 2009 zamknął się nadwyżką w wysokości 6.018.036.68zł.

- z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Poznaniu w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu w Poznaniu w sprawie tytułu wykonania budżetu za 2009r.
- z uchwałą składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Poznańskiego w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu w Poznaniu w sprawie tytułu wykonania budżetu za 2009r.

Następnie odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Powiatu w Poznaniu w sprawie tytułu wykonania budżetu. Po wysłuchaniu wszystkich opinii Rada przyjęła jednogłośnie uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi Powiatu w Poznaniu za 2009r. Rada rozpatrzyła uchwałę w sprawie powierzenia Gminie Kórnik niektórych zadań zarządzania publicznymi drogami

powiatowymi, relacji Czmoń-Dąbrowa oraz Radzewice-Kórnik. Rada wyraziła zgodę na nieodpłatne nabycie nieruchomości od Agencji Nieruchomości Rolnej, jest ona niezbędna w związku z realizacją infrastrukturalną. Wyrażono zgodę na utworzenie i prowadzenie publicznego liceum ogólnokształcącego przez Miasto i Gminę Buk. Rada dokonała zmian w budżecie na rok 2010 i zapoznała się ze sprawozdaniem z prac Zarządu Powiatu za okres 23.03 - 22.04.2010 r.

Radna Powiatu  
Krystyna Semba



Drodzy Państwo!  
Przyszła do nas najpiękniejsza pora roku, ale odkryła ona przydrożne rowy wypełnione po brzegi różnego rodzaju skarbami, których miejsce winno być na wysypisku śmieci. Myślę, że zasadnym byłoby, aby środki, które przeznacza się na oczyszczanie rowów (a w skali powiatu są to środki znaczne) przeznaczyć na poprawę bezpieczeństwa na naszych drogach.

## Weekendy Majowe w Bibliotece Kórnickiej 2010



Serdecznie zapraszamy do spędzenia majowych weekendów w Zamku Kórnickim. Już po raz drugi zostanie przed Państwem otwarty zam-

kowy Skarbiec, prezentując najcenniejsze rękopisy i starodruki. Każdy weekend poświęcony będzie innej tematyce. W tym roku kierunek wyznaczają wielkie rocznice: 600-lecie bitwy pod Grunwaldem oraz 200-lecie urodzin Fryderyka Chopina, ale zaczniemy tradycyjnie od autografów romantycznych (tym razem obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego pojawi się Cesarz Francuzów). Poznać też będzie można najpiękniejsze ilustracje drzeworytowe oraz różne oblicza dawnej książki.

### 15-16 maja:

#### Weekend z dawną książką

- De revolutionibus orbium coelestium, Norymberga 1543 - pierwsza edycja słynnego dzieła Mikołaja Kopernika
- XV-wieczna księga łańcuchowa
- Unikatowe wydania dzieł Jana Kochanowskiego i Mikołaja Reja
- 25-kilogramowy Gradauf z XVII wieku - największa książka w zbiorach Biblioteki

### 22-23 maja: Weekend

#### z Fryderykiem Chopinem

Z okazji 200. rocznicy urodzin Chopina zaprezentowane zostaną rękopi-

śmienne partytury Barkaroli Fis-dur oraz pieśni Wiosna, a także XIX-wieczny fortepian firmy Brodmann, na którym kompozytor grywał w dreźnieńskim mieszkaniu Klauzyny Potockiej.

### 29-30 maja:

#### Weekend Krzyżacki

Ostatni weekend maja będzie okazją do upamiętnienia 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Pokazane zostaną unikatowe, niezwykle cenne dokumenty rękopiśmienne, m.in.:

- Banderia Crucigerorum Jana Długosza (XIX w.) - album chorągwi krzyżackich zdobytych przez Polaków pod Grunwaldem
- XVI-wieczna Cronica conflictus - jeden z najstarszych opisów bitwy 1410 roku
- Pieśń o bitwie zanotowana w XV-wiecznym kodeksie
- Edycja "Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum".

Ziemowit Małag  
Wydział Promocji

Na podstawie informacji uzyskanych od Biblioteki Kórnickiej PAN

## Błękitna Wstęga Wielkopolski" 2010



Zawody Grand Prix o Puchar Starosty Poznańskiego były najważniejszą konkurencją odbywających się na Hipodromie Stadniny Koni w Iwnie, w dniach 2 i 3 maja 2010 roku zawodów konnych „Błękitna Wstęga Wielkopolski”. Grand Prix było jednocześnie memoriałem Henryka Helaka, pomysłodawcy i twórcy imprezy. Zawody, dzięki swojej renomie, zdobyły prestiżowe miejsce w kalendarzu Polskiego Związku Jeździeckiego.

Podczas ostatecznej rozgrywki, do której zakwalifikowało się 11 jeźdźców, bezkonkurencyjny okazał się Jarosław Skrzyczyński na Quinerze uzyskując czas 49:59 s. Na zakończenie zawodów odbyło się uroczyste rozdanie nagród, podczas którego Jan Grabkowski, Starosta Poznański, wręczył zwycięzcom pamiątkowe puchary.

Ziemowit Małag,  
Wydział Promocji

## Konkurs fotograficzny "Powiat Poznański – możliwości dla aktywnych"

Jesteś aktywny? Lubisz sport i turystykę? Uwiecznij swoje pasje na zdjęciu zrobionym na terenie powiatu poznańskiego. Zapraszamy do udziału w konkursie fotograficznym TVP Poznań zorganizowanym z inicjatywy Powiatu Poznańskiego.

Aby wziąć w nim udział, należy zrobić zdjęcie ilustrujące hasło konkursowe „Powiat poznański – możliwości dla aktywnych”, podać miejsce wykonania oraz krótko opisać prezentowaną na fotografii sytuację. Główną nagrodą w konkursie jest weekend w SPA.

Zgłoszenie prosimy wysłać na adres:  
konkurs.poznan@tvp.pl

lub  
Telewizja Polska S.A. w Warszawie  
Oddział w Poznaniu  
ul. Serafitek 8, 61-144 Poznań

**Bądź aktywny z powiatem poznańskim, weź udział w konkursie!**

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej:

www.powiat.poznan.pl  
oraz www.poznan.tvp.pl  
Justyna Siepietowska-Jarzyńska,  
Wydział Promocji





**15 maja 2010 r. – XI Wielkopolski, IV Powiatowy, I Gminny Rajd Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Cerekwica 2010**



**Trzy Puchary dla OSP MROWINO**

